



**JAK DOBRZE
ŻYĆ Z WARZYW
EKOLOGICZNYCH**

s. 22-23



**POCZEKA
NA LEPSZĄ
CENĘ ZBOŻA**

s. 4-5



WIEŚCI ROLNICZE

wiescirolnicze.pl

Nr 8 (140) sierpień 2022

ISSN 2082-8381

OGRANICZA PRODUKCJĘ ZWIERZĘCĄ

s. 24-25

ROZCHWIANY RYNEK ZBÓŻ I RZEPAKU

s. 4

PRZYSZŁOŚĆ W MLEKU?

s. 26-28

JAK PRZEDŁUŻYĆ DZIERŻAWY?

s. 6



Monika i Marek Wnuczek
z synem Ignasiem w połowie
lipca oceniali stopień
dojrzałości zbóż w polu przed
nadchodzącymi żniwami

REKLAMA

AgroTom
Modern Agriculture Technology

tel. 885 512 199
www.agro-tom.eu



AGRO SHOW

Największa plenerowa
wystawa rolnicza w Europie

Najistotniejsze marki i producenci
maszyn w jednym miejscu

Nowości maszynowe 2022

WYSTAWA CZYNNA

piątek - niedziela | 9⁰⁰ - 17⁰⁰

23-25 września 2022

Bednary k. Poznania
gmina Pobiedziska

www.agroshow.pl



organizator

Polska Izba Gospodarcza Maszyn i Urządzeń Rolniczych
ul. Poznańska 118, 87-100 Toruń
tel. 56 651 47 40, biuro@pigmiur.pl

patronat honorowy



HALVETIC®

www.halvetic.com

BGT
Better Glyphosate
Technology

NOWOŚĆ

PRZEŁOM NA KAŻDYM POLU

BEZKONKURENCYJNY
zwalcza chwasty w każdych warunkach

GOTOWY
stosowanie nie wymaga dodatków wspierających
skuteczność (adiuwanty i uszlachetniacze cieczy
roboczej)

TWÓRCZY
nowoczesne rozwiązanie na dziś i jutro otwierające
nowy rozdział w zastosowaniu glifosatu



Ze środków ochrony roślin należy korzystać z zachowaniem bezpieczeństwa. Przed każdym użyciem przeczytaj informacje zamieszczone w etykiecie i informacje dotyczące produktu. Zapoznaj się z zagrożeniami i postępuj zgodnie ze środkami ostrożności wymienionymi na etykiecie.



Aleksandra Pilarczyk, redaktor naczelna

Hiperniepewność

Pamiętam opowieść mojej babci, z czasów międzywojnia, o rolniku, który sprzedał gospodarstwo, a niedługo potem mógł za te pieniądze kupić sobie jedynie krowę, a nieco później - już tylko kurę. Babci w tej opowieści chodziło o to, że pieniądze - same w sobie - są nic niewarte. Ja jednak jako dziecko przejmowałam się głównie losem ukrzywdzonego człowieka. Dopiero niedawno postanowiłam zweryfikować, jaki był rzeczywisty poziom hiperinflacji w latach dwudziestych ubiegłego wieku. Portal wielkiahistoria.pl podaje, że w Polsce, w ciągu czterech lat (od 1919-23 roku) ceny wzrosły o 2 500 000%. Oznacza to, że każde 100 000 (wtedy marek polskich) po czterech latach warte było 4. Na terenie Niemiec inflacja była jeszcze wyższa, bo ceny wzrosły tam w tym czasie o miliard procent. Tu opowieść o kurze za gospodarstwo byłaby jeszcze bardziej wiarygodna. Mam nadzieję, że taka inflacja nam w dzisiejszych czasach nie grozi. Jednak strach przed spieniężeniem produktów widać na naszym rynku zbożowym. Kto może, magazynuje zbiory, żeby je zamienić na „papierki” dopiero wtedy, gdy będą potrzebne do zakupu środków produkcji. Czy i do jakiego poziomu ceny wzrosną, nie wiadomo. Sytuację komplikuje wojna w Ukrainie i napływ ziarna z tamtego kierunku. Co prawda porty czarnomorskie mają zostać odblokowane, aby udrożnić dotychczasowy szlak wywozu, ale czy tak się stanie? Ta niepewność nie służy planowaniu i inwestycjom.

Spis treści

Informacje

Rozchwiany rynek zbóż i rzepaku	4
Będzie magazynować zboże i czekać na lepszą cenę	4-5
Rozwój usług rolniczych - jeszcze miliard do rozdysponowania	4-5
Ceny cukru biją rekordy, czy zarobią na tym rolnicy?	5
Kiedy rolnik może liczyć na przedłużenie umowy dzierżawy ziemi z KOWR?	6
Dobrostan zwierząt - kto na tym korzysta?	6
Felieton: Lekcja strzyżenia	50

Uprawy

Żniwa 2022 - jakie plony?	10-11
Uprawa 800 ha. Prowadzi demo farmę	12-13
Odmiany pszenicy ozimej - kryteria doboru	16-18
Wizytówki uprawowe	18, 21
Jęczmień ozimy - kluczowe elementy przy doborze odmian	20-21
Ja sobie wybuduję szklarnię... ekologiczną	22-23
Ogranicza produkcję zwierzęcą	24-25

Hodowla

W starej Unii młodzi odchodzą na potęgę od rolnictwa. Nas też może to czekać	26-28
Dzisiaj cielę, jutro wysokowydajna krowa	30-32
Wizytówki hodowlane	32
Różne gospodarstwa, różne metody zbioru	33-34

Technika rolnicza

„Dbamy o polską ziemię” - 5. edycja loterii rozstrzygnięta!	35
Kuhn F40 Evo. Nowy - wyjątkowy opryskiwacz samojezdny	35
Premiery JCB na Litwie. Nowy Fastrac i ładowarki	36-37
Techniczne wizytówki	38

Więści Regionalne

Biznes ze ślimakami	39-41
Najlepsi rolnicy pochodzą z Wielkopolski! Hodują krowy mleczne pod Koninem	42-43
Winnica Jaworowo ciekawym miejscem na mapie Wielkopolski	44-45
Bydło jest coraz bardziej wyrównane	46

Więści dla domu

Na letnie upały	48-49
Krzyżówka	51

Polecamy

22 UPRAWY
Ja sobie wybuduję szklarnię... ekologiczną

Ekologiczne uprawy warzyw i owoców w szklarni. Jak to zrobić? Jaką szklarnię wybrać? Jaką uprawę wybrać? Jaką szklarnię wybrać? Jaką uprawę wybrać?

Wieloletni doświadczenia w uprawie ekologicznej w szklarni. Jak to zrobić? Jaką szklarnię wybrać? Jaką uprawę wybrać? Jaką szklarnię wybrać? Jaką uprawę wybrać?

s. 22-23

HODOWLA
Różne gospodarstwa, różne metody zbioru

W różnych gospodarstwach uprawianych bywa różnorodność zbiorów. Jak to zrobić? Jaką szklarnię wybrać? Jaką uprawę wybrać? Jaką szklarnię wybrać? Jaką uprawę wybrać?

Wieloletni doświadczenia w uprawie ekologicznej w szklarni. Jak to zrobić? Jaką szklarnię wybrać? Jaką uprawę wybrać? Jaką szklarnię wybrać? Jaką uprawę wybrać?

s. 33-34

48 WIEŚCI DLA DOMU
Na letnie upały

Kieki zaczyna być naprawdę gorąco, nie ma więc nic lepszego niż letni posiłek w rodzinnym gronie. Jak to zrobić? Jaką szklarnię wybrać? Jaką uprawę wybrać? Jaką szklarnię wybrać? Jaką uprawę wybrać?

Wieloletni doświadczenia w uprawie ekologicznej w szklarni. Jak to zrobić? Jaką szklarnię wybrać? Jaką uprawę wybrać? Jaką szklarnię wybrać? Jaką uprawę wybrać?

s. 48-49

Odwiedź nasz portal **wiescirolnicze.pl**



Dołącz do nas na Facebooku!

www.facebook.com/wiescirolnicze



Obejrzyj nasze filmy na YOUTUBIE

www.youtube.com/wiescirolnicze

WIEŚCI ROLNICZE

ADRES REDAKCJI:
63-200 Jarocin, ul. Kasprzaka 1a
tel. 62 747-15-31
tel./fax 62 747-37-60

E-MAIL:
redakcja@wiescirolnicze.pl

STRONA INTERNETOWA:
www.wiescirolnicze.pl

Nakład: 40.000 egz.

ADRES WYDAWNICTWA:
Południowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o.
63-200 Jarocin ul. Kasprzaka 1a
tel. 62 747-15-31, tel./fax 62 747-37-60

SKŁAD GRAFICZNY:
Piotr Budnik, Barbara Dzierła



REDAGUJE ZESPÓŁ:

Redaktor naczelna - Aleksandra Pilarczyk

Piotr Piotrowicz, Dorota Andrzejewska, Marianna Kula, Łukasz Tyrakowski, Anetta Przespolewska, Honorata Dmyterko, Anna Malinowski, Romana Antczak, Mateusz Ermanowicz

Korekta: Jacek Kaliszan

PROJEKTY REKLAM:

Błażej Ciesielski, Maciej Mostowy, Piotr Budnik, Materiały własne firm

DZIAŁ REKLAMY:

Paulina Zajac (Jarocin) - tel. 508-510-537
Beata Kruk (Gostyń) - tel. 511-830-995
Aneta Supeł - (Jarocin) - tel. 512-135-918
Anna Moczydłowska-Kaczmarek (Jarocin) - tel. 784-011-065
Artur Antczak (Jarocin) - tel. 508-318-922
Angelika Włodarczyk (Jarocin) - tel. 509-082-772
Kinga Piotrowska (Pleszew) - tel. 602-367-873
Agata Staśkiewicz (Rawicz) - tel. 510-264-027
Paulina Pawłowska (Gostyń) - tel. 512-135-914

Rozchwyany rynek zbóż i rzepaku

Miliony ton zeszłorocznych zbóż w magazynach. Ceny zmniejszają się nawet kilka razy dziennie.

Żniwa w takim. W tym sezonie rynek zbóż jest mocno rozchwyany. Oferty na ziarno w ostatnim czasie są niższe, a ceny potrafią zmieniać się nawet kilka razy w ciągu dnia.

- Przyzwyczailiśmy się, że na giełdach ceny niekiedy zmieniają się dwa razy dziennie i robimy kontrakty na dwie tury. Inna jest cena rano, inna po południu, także handel jest zupełnie inny niż był rok czy dwa temu, a niepewność jest bardzo duża - mówi Zbigniew Konarowski z firmy Transrol Sp. z o.o. Sp. K. handlujący zbożami. Taka sytuacja przyczyniła się do tego, że znaczna część rolników postanowiła zmagazynować ziarno.

- Dużo rolników chce przechowywać zboża, łącznie z rzepakami. Nawet jak były wysokie ceny, to zaczęli dopytywać o możliwość składowania - mówi przedstawiciel firmy Agrito, zajmującej się skupem zbóż. Zwraca również uwagę na mniejszą ilość ziarna, które trafia do skupu, niż chociażby rok temu. 5 milionów ton ziarna z ubiegłego roku nadal zalega w magazynach, a do tego spływa do nas zboże sprowadzane z Ukrainy, kupowane w dużo niższych cenach niż te proponowane przez pośredników. - Przyblokowanie wszystkich zakładów to jest w głównej mierze napływ towarów ukraińskich. Nie ma gdzie wwozić towaru. Rolnicy, którzy nie sprzedali, bo ceny spadały, nie sprzedali zboża nawet z zeszłego roku, magazyny nie były poczyszczane do końca, teraz przyszły nowe żniwa, a są chyba na dobrym poziomie i będzie problem, gdzie to zboże wypchnąć - kontynuuje rozmówca z Agrito. Czy istnieje ryzyko, że w magazynach zabraknie miejsca? Wiadomym jest, że duże firmy dysponują własnymi powierzchniami magazynowymi, ale co z mniejszymi gospodarzami? Zbigniew Ko-



For Adobe Stock

narowski jest pewny, że część rolników z pewnością zdecyduje się na sprzedaż, bo - środki obrotowe będą potrzebne. Przy tak dużej niepewności na rynku kontrakty realizowane są praktycznie na bieżąco. Nikt właściwie nie potrafi przewidzieć, w którą stronę będą kształtowały się ceny. W czwartek 21 lipca w skupach publikowanych na www.wiescirolnicze.pl ceny różnie się przedstawiały. Jedni pośrednicy je podnosili, inni natomiast opuszczali. - W tej chwili to trochę inaczej wygląda jak kiedyś. Kiedyś to sprzedawali, potem wyjeżdżali w pole. Teraz to koszą, wrzucają na magazyny i jak mają chwilę czasu, to rozpoznają ceny rynkowe i wtedy decydują się na sprzedaż - mówi Zbigniew Konarowski.

21 lipca skupy oferowały następujące kwoty: za pszenicę konsumpcyjną ceny wahały się między 1350 a 1570 zł/t., za paszową natomiast 1200 - 1420 zł/t. Oferty za jęczmień z kolei wynosiły 1000 - 1200 zł/t. Ceny za tonę kukurydzy oscylowały w granicach 1200 - 1320 zł. Za pszenżyto rolnik mógł wówczas otrzymać 1140 - 1300 zł/t, za tonę owsa z kolei 900 - 1250 zł/t. Notowania rzepaku wahały się wtedy między 2950 - 3180 zł/t. Przypomnijmy, że wiosną cena za rzepak dochodziła do prawie 5.000 zł/tonę. Aktualne ceny rolnicze na www.wiescirolnicze.pl

Romana Antczak

Będzie magazyn i czekać na

350 hektarów liczy gospodarstwo należące do Natalii Bednarskiej w Polwicy (woj. dolnośląskie). Pierwsze grunty młoda rolniczka nabyła w 2009 roku. - Początkowo byłam posiadaczką 3 hektarów. Kolejne 40 hektarów tata zapisał mi w 2011 roku. Osobiście nabytych mam 150 hektarów, a resztę otrzymałam od taty - opowiada Natalia Bednarska, która specjalizuje się w produkcji roślinnej. - Jeszcze wcześniej mój ojciec hodował opasy, ale ja już nie kontynuowałam tej działalności - mówi pani Natalia. Na jej polach przeważają gleby klasy II. - Na tę chwilę siejemy kukurydzę, pszenicę ozimą i rzepak ozimy. Około 5 lat temu na areale 50 - 80 hektarów sialiśmy jeszcze buraki. Ale gdy tylko tata przeszedł na emeryturę i przepisał ziemię mi oraz moim dwóm braciom, zrezygnowałam z tego. Jest to uprawa czasochłonna i wymaga dużego nakładu finansowego. Dodatkowo na buraku trzeba się znać. Mi było ciężko dobrać dawkę środków ochronnych, by tego buraka nie uszkodzić - opowiada



foto: D. Andrzejewska

rolniczka.

Pani Natalia mówi, że jeszcze w okresie nauki w liceum i na studiach ekonomicznych nie myślała o tym, że będzie prowadziła gospodarstwo. - Dziwiłam się innym i mówiłam: „im się chce na tym polu siedzieć? Ciągłe coś robią. W życiu nie będę pola uprawiać!”. Ale po studiach, a więc 10 lat temu, poszłam do pracy na okres wakacyjny

Rozwój usług rolniczych - jeszcze

Do 19 sierpnia można ubiegać się o środki na rozwój usług rolniczych. W tym roku w programie pojawiły się nowości. Jakże?

Bartosz Ludwiczak z okolic Wrześni w Wielkopolsce zajmuje się głównie produkcją trzody chlewnej. W tej chwili posiada stado liczące 500 loch. Dodatkowo wykonuje usługi rolnicze. Na tę działalność rolnik pozyskał środki unijne kilkukrotnie. - Z pierwszego programu skorzystałem w 2012 roku. Wówczas rozpocząłem działalność. Rok później otrzymałem środki na mikroprzedsiębiorstwo, a w 2016 roku skorzystałem z programu rozwój usług rolniczych - opowiada Bartosz Ludwiczak. W ramach ostatniego dofinansowania, które wyniosło 486 tys. zł, rolnik nabył ciągnik

z wozem asenizacyjnym, aplikatorem doglebowym talerzowym oraz ładowarkę teleskopową. - Uważam, że warto startować o dotacje, tylko trzeba mieć pomysł na biznes - twierdzi Bartosz Ludwiczak. W jego opinii branża usług rolniczych prężnie się rozwija. - Ten, kto posiada odpowiedni sprzęt, ma sporo klientów. W naszym rejonie z zewnętrznych usług korzysta większość rolników. Do tych, którzy mają dobry siewnik lub wóz asenizacyjny, ustawiają się kolejki rolników. Nie da się ukryć, że gospodarzom często bardziej opłaca się skorzystać z usług, niż kupować maszynę. Jeśli ktoś ma 20 ha, to nie kupi takiego sprzętu, bo to nie jest uzasadnione ekonomicznie, spłacałby to trzy pokolenia. A usługi można zrobić porządnym wypożyczonym sprzętem.

ynować zboże lepszą cenę

Natalia Bednarska specjalizuje się
w produkcji roślinnej



do jednej z firm rolniczych na skup rzepaku. Wciągnęła mnie tematyka dotycząca środków ochrony roślin. Teraz nie wyobrażam sobie, bym miała zająć się czymś innym - wspomina pani Natalia. Właścicielka gospodarstwa w Polwicy przyznaje, że nie jeździ osobiście po polu, natomiast własnoręcznie przygotowuje preparaty do ochrony roślin. - Podobnie jest z nasionami.

Zasypuję je, wożę, sama to wszystko robię - mówi Natalia Bednarska. Z uwagi na to, że rolniczka ma własną suszarnię i możliwość magazynowania zbiorów z zeszłego roku, zdecydowała się nie sprzedawać płodów po obecnych, niższych cenach. - Na tę chwilę z ubiegłorocznych zbiorów mam w magazynie 500 ton zboża i 400 ton kukurydzy suchej. Ceny są takie, że na pewno tego nie sprzedam. Tym bardziej, że nie mam potrzeby, by to szybko spieniężyć. Zobaczymy, jaka będzie sytuacja. Może i dobrze, jeśli coś zostanie w magazynie? - zastanawia się pani Natalia i dodaje, że w przyszłym roku planuje postawić kolejne silosy.

Rolniczka z Polwicy współpracuje z firmą Syngenta od 5 lat. Na terenie jej gospodarstwa prezentowane są poletka demonstracyjne tego przedsiębiorstwa z różnymi odmianami zbóż, rzepaku czy nawet słonecznika. W tym roku poletka pokazowe zajęły 11 hektarów.

Dorota Andrzejewska

ze miliard do rozdysponowania

Pamiętajmy, że dobry sprzęt kosztuje. Na siewnik i do tego odpowiedni ciągnik trzeba wydać milion złotych. Dlatego nie ma sensu tego kupować, jeśli miałoby się pracować na 50 hektarach - komentuje Bartosz Ludwiczak.

Dotychczas z działania „Rozwój przedsiębiorczości - rozwój usług rolniczych” w ramach PROW 2014-2020 skorzystało 3,67 tys. beneficjentów. Kwota wszystkich umów o przyznaniu pomocy na ten cel opiewa na ok. 1,59 mld zł. Całkowity budżet na taką pomoc wynosi ok. 2,5 mld zł (według aktualnego kursu wymiany euro na zł). Do wydania pozostał więc jeszcze miliard złotych. 1 950 beneficjentów zrealizowało już w pełni lub częściowo zaplanowane inwestycje i je rozli-

czyło. Na ich konta trafiło niemal 817 mln zł.

Obecnie zainteresowani znów mogą ubiegać się o wsparcie. 7 lipca ruszył kolejny nabór wniosków. Dotychczas brane pod uwagę było tylko wsparcie na prowadzenie usług związanych z rolnictwem. W tej edycji wachlarz działalności objętych wsparciem rozszerzony został o usługi leśne, a także o usługi związane z rolnictwem w zakresie zabezpieczenia lub utrzymania urządzeń wodnych lub wykorzystania technologii cyfrowych. Można również ubiegać się o pomoc na działalność związaną z rolnictwem i leśnictwem w zakresie mycia i dezynfekcji. Nabór potrwa do 19 sierpnia.

Ceny cukru biją rekordy, czy zarobią na tym rolnicy?

Szaleństwo! Tak można określić sytuację, jaka pojawiła się w drugiej połowie lipca na rynku cukru. W sieciach handlowych najpierw miały miejsce ograniczenia zakupowe, a potem okazało się, że w wielu sklepach nie ma towaru. Tym samym ceny nagle, z dnia na dzień, zaczęły iść w górę i dochodziły do rekordowych stawek nawet 12 zł za kilogram! Niektórzy sprzedawcy wpadli także na genialny pomysł, by dodatkowo zarobić na tym chaosie - nie dosyć, że wprowadzili limity, podnieśli ceny, to jeszcze postawili warunek, że sprzedadzą cukier, jeśli klient zostawi na inne produkty w sklepie na przykład 10 zł!

Pojawia się pytanie, czy podwyżki cen cukru w sklepach, w choć małym stopniu, odbiją się na opłacalności produkcji buraka cukrowego? W poprzednich latach niektóre koncerny podpisywały umowy z plantatorami w ten sposób, że proponowały stawkę za sprzedane buraki i podział nadwyżki z tytułu sprzedaży cukru, po wyższych cenach, po roku gospodarczym. Innymi słowy - obiecywały, że podzieli się z rolnikami dodatkowym zyskiem. Niestety, w ostatnich latach, mimo że taka opcja wchodzi w grę, ostatecznie nie wpływała w żaden sposób na zyski plantatorów. Ceny cukru nie przekraczały bowiem dolnego poziomu 404 euro za tonę (jest to wartość alarmowa, poniżej której Komisja Europejska jest uprawniona do podjęcia działań kryzysowych zgodnie z literami rozporządzenia rynkowego). Cena drgnęła po raz pierwszy we wrześniu 2021 roku i to tak naprawdę był początek wychodzenia europejskiego rynku cukru z kryzysu.

Teraz sytuacja jest zgoła odmienna. W kwietniu 2022 roku średnia cena cukru w UE wynosiła 446 euro/tonę. Umowy na kampanię 2022/2023 nie przewidują jednak już podziału nadwyżki za cukier. Oznacza to, że rolnicy otrzymają środki za sprzedane buraki kontraktowe i nadwyżkowe według zaproponowanych im w pierwszej połowie 2022 roku stawek. Trzeba jednak dodać, że koncerny cukrownicze, biorąc pod uwagę wyższe koszty uprawy, podniosły w tym roku rolnikom wysokości zapłat. Najwięcej plantatorom za-



oferowała Krajowa Spółka Cukrowa (obecnie Krajowa Grupa Spożywcza S.A.), która podczas ostatnich negocjacji, jakie miały miejsce w czerwcu, zgodziła się płacić nie mniej niż 45 euro za 1 tonę kontraktowanych buraków cukrowych o zawartości cukru 16%. Z kolei Pfeifer&Langen podniósł stawkę do minimum 38 euro za tonę plus VAT. „Nasz koncern jest w stałym dialogu z plantatorami, na bieżąco analizuje dynamikę zmian na rynkach rolnych i aktualizuje warunki współpracy z producentami buraków” - podał w maju w oświadczeniu Pfeifer&Langen Polska. Natomiast buraki dostarczone powyżej ilości określonych w umowach będą kupowane w cenie nie niższej niż 34 euro za tonę plus VAT. Odpowiednio do zmiany cen buraków podwyższone zostały tzw. premie za dostawy wcześnie i późne. Jeszcze wyższą kwotę za buraki cukrowe mają uzyskiwać rolnicy w 2023 roku. Pfeifer&Langen proponuje nawet 40 euro za tonę!

Co spowodowało, że cukru nie ma w sklepach? Czy rzeczywistnie może go zabraknąć? Krajowa Grupa Spożywcza (dawniej Krajowa Spółka Cukrowa) wydała oświadczenie w tej sprawie. Uspokoiła, że tego towaru w magazynach jest pod dostatkiem. „Informujemy, że Krajowa Grupa Spożywcza S.A. dostarcza cukier do wielu sieci handlowych, w tym także do sieci Biedronka. Zamówienia realizowane są zgodnie z zawartymi kontraktami, a dostawy odbywają się bez zakłóceń ze strony Spółki.” Polski producent cukru zaznaczył, iż „należy pamiętać, że naturalnym zjawiskiem jest zwiększony popyt na cukier w sezonie letnim, podczas którego zarówno przedsiębiorstwa przetwórcze, jak również gospodarstwa domowe wykorzystują większe ilości cukru na przetwory. Po tym okresie zapotrzebowanie na cukier wyraźnie wyhamowuje, a już we wrześniu Spółka rozpocznie nową kampanię cukrowniczą”.

(doti)

Kiedy rolnik może liczyć na przedłużenie umowy dzierżawy ziemi z KOWR?

Rolnicy chętnie wydzierżawiają grunty rolne od Skarbu Państwa. W jakich okolicznościach KOWR decyduje się na przedłużanie umów dzierżaw? Na jaki maksymalny okres?

Jak wynika z danych na koniec 2021 roku, Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa był związany 66 560 umowami dzierżaw na grunty rolne. Umowy te zawarte są na różne okresy i są sukcesywnie przedłużane. Warunki dzierżawy na kolejne lata są określane na nowo, a czynsz nie może być niższy od dotychczasowego. - *Rozpatrywanie wniosków o przedłużanie umów dzierżawy oraz samo ich przedłużanie to proces ciągły, realizowany przez KOWR* - wyjaśnia Karolina Gaweł, rzecznik prasowy KOWR.

Rolnik, który jest zainteresowany ciągłym użytkowaniem gruntów państwowych i kończy się mu umowa dzierżawy, powinien złożyć do KOWR wniosek. Musi jednak pamiętać, by to zrobić w odpowiednim czasie. - *Nie oznacza to jednak, że KOWR automatycznie powinien przedłużać umowę w każdym przypadku, nie rozpatrzywszy innych aspektów wiążących się z wykonywaniem danej umowy dzierżawy. Jeżeli dzierżawca wywiązuje się z zobowiązań wynikających z umowy i nie ma przeszkód formalnoprawnych do jej wydłużenia - wniosek dzierżawcy rozpatrywany jest zgodnie z obowiązującą w tym zakresie procedurą* - wyjaśnia rzecznik prasowy KOWR.

Co bierze pod uwagę Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa, analizując wniosek rolnika o przedłużenie umowy? Jak zaznacza rzecznik prasowy instytucji, KOWR dokonuje szerokiej analizy wszystkich aspektów związanych z kontynuowaniem danej umowy, zarówno dotyczących aktualnej sytuacji dzierżawcy, jak i ewentualnego zapotrzebowania na grunty zgłaszanego przez rolników indywidualnych z terenu położenia dzierżawionej nieruchomości. Brana jest pod uwagę także wiarygodność dzierżawcy i sposób zabezpieczenia należności KOWR. Istotny jest m.in. profil prowadzonej produkcji rolniczej, udział w programach finansowanych albo współfinansowanych ze środków pomocowych, poziom zatrudnienia, nakłady poniesione w ramach prowadzonej działalności rolniczej, dbałość o przedmiot dzierżawy, w tym o część zabudowaną. - *Każda więc umowa podlega odrębnej analizie w szczególności pod względem zasadności jej kontynuowania w dotychczasowym lub zmienionym kształcie, oceny wysokości czynszu* - tłumaczy Karolina Gaweł. Maksymalny okres, na jaki może być wydłużona umowa dzierżawy, wynosi 15 lat. Ale dotyczy to tylko rolników indywidualnych.

Powodem, dla którego umowa dzierżawy może nie być wydłużona, jest niewywiązywanie się ze zobowiązań przez dzierżawcę. Dzieje się tak chociażby w przypadku braku zgody na wyłączenie 30% gruntów ze strony wydzierżawiającego. Prawo do przedłużenia umowy dzierżawy ziemi z zasobów Skarbu Państwa w ten sposób utraciło w ostatnim czasie wiele gospodarstw. Taka sytuacja dotyczy łącznie 403 umów dzierżawy na powierzchnię 178 164 ha.

Dorota Andrzejewska

Przepisy dopuszczają możliwość wydłużania umów dzierżaw w KOWR na okres:

- od 5 lat do 15 lat - jeżeli dzierżawcą nieruchomości jest osoba prowadząca gospodarstwo rodzinne w rozumieniu przepisów o kształtowaniu ustroju rolnego albo osoba nie mająca więcej niż 40 lat, jeśli nie spełnia wyłącznie wymogu dotyczącego 5-letniego osobistego prowadzenia gospodarstwa rolnego albo
- od 5 lat do 8 lat - jeżeli dzierżawcą nieruchomości nie jest osoba prowadząca gospodarstwo rodzinne w rozumieniu przepisów o kształtowaniu ustroju rolnego.

Warunkiem przedłużenia umowy dzierżawy przez KOWR jest w szczególności:

- złożenie przez dzierżawcę oświadczenia o zamiarze dalszego dzierżawienia nieruchomości, najpóźniej na 3 miesiące przed zakończeniem umowy dzierżawy,
- prawidłowość wywiązywania się dzierżawcy z zobowiązań wynikających z umowy dzierżawy (w tym prowadzenia przez dzierżawcę racjonalnej gospodarki rolnej na dzierżawionej nieruchomości),
- wywiązywanie się dzierżawcy z zobowiązań finansowych zarówno wobec KOWR, jak i z innych zobowiązań związanych z przedmiotem dzierżawy,
- wiarygodność finansowa dzierżawcy,
- zabezpieczenie należności KOWR.

Liczba umów i powierzchnie, które zostały przedłużone w KOWR w poszczególnych latach z przedziału 2018 – 2021:

Lata	Liczba umów (szt)	Powierzchnia (ha)
2018	8 425	132 936
2019	5 076	111 008
2020	6 097	104 055
2021	5 738	95 654

Źródło: KOWR

Dobrostan zwierząt - kto na tym korzysta?

142 tysiące wniosków złożyli rolnicy o środki na poprawę dobrostanu zwierząt w ciągu trzech lat działania programu pomocowego, a więc w okresie 2020 – 2022 r. - *Około 96% kwoty trafiło do hodowców bydła. Dobrostan krów był także pakietem, w przypadku którego wydano najwięcej decyzji o przyznaniu płatności. Również w bieżącym roku to działanie cieszy się dużym zainteresowaniem wśród hodowców bydła* - podaje Dorota Śmigielska z Polskiej Federacji Hodowców Bydła i Producentów Mleka. Decyzje w sprawie przyznania płatności wydawane są do 1 czerwca roku następującego po roku złożenia wniosku. Oznacza to, że Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa zakończyła wydawanie decyzji w kampanii 2021. Warianty dotyczące dobrostanu bydła obejmowały 45 031 wniosków. W przypadku dobrostanu trzody chlewnej złożono 2 529 wniosków, natomiast owiec 1 187 wniosków. Kwota przyznanych płatności za rok 2021 osiągnęła poziom 306 525 510 zł, tylko kilka procent z tego trafiło do producentów świń oraz owiec.

Jakie zainteresowanie pakietami dobrostanowymi było w 2022 roku? Jak podaje ARiMR, rolnicy złożyli w tym roku ponad 49 tysięcy wniosków.

(doti)

Liczba wniosków złożona w poszczególnych pakietach i wariantach w 2022 r.:

- Pakiet 1. Dobrostan świń - **2 078**: Wariant 1.1 Dobrostan loch - zwiększona powierzchnia w budynkach - **2 025**, Wariant 1.2 Dobrostan tuczników - zwiększona powierzchnia w budynkach - **1 730**.
- Pakiet 2. Dobrostan krów - **45 980**: Wariant 2.1 - Dobrostan krów mlecznych - wypas - **37 894**, Wariant 2.2 - Dobrostan krów mlecznych utrzymywanych grupowo - zwiększona powierzchnia w budynkach - **4 412**, Wariant 2.3 - Dobrostan krów mamek - **5 536**.
- Wariant 3.1 - Dobrostan owiec - zwiększona powierzchnia w budynkach - **1 400**

Postawili na farmę fotowoltaiczną ze względu na dzieci. „To przyszłościowy kierunek”

Lidia Dudek wraz z mężem prowadzi gospodarstwo w miejscowości Tułodziad położonej w woj. warmińsko-mazurskim. Rodzina uprawia areał około 20 ha. Ze względu na brak opłacalności zrezygnowała w ostatnim czasie z hodowli trzody chlewnej. - Teraz chowamy dla siebie tylko kury i kaczki. Wiedziałam już od jakiegoś czasu, że w pewnym momencie zawiesimy produkcję trzody i chciałam się czymś zabezpieczyć. Wtedy pojawił się temat farmy fotowoltaicznej - wspomina rolniczka. Pierwsze rozmowy na temat inwestycji rozpoczęły się przed niespełna pięcioma laty. - Mąż nie był do tego na początku przekonany, ale ja nieco potajemnie się zgodziłam. Stwierdziłam, że możemy zaryzykować i zobaczyć, co z tego wyjdzie - podkreśla Lidia Dudek. Wstępna umowa została podpisana przez rolników w 2017 roku. - Wybraliśmy firmę Green Genius. Przede wszystkim ze względu na naszego znajomego, do którego mamy duże zaufanie. Wszystko on nam wyja-

śnił i dokumenty zostały podpisane szybko. Chcieliśmy przeznaczyć pod farmę obszar 11 ha, ale był problem z przyłączem i ostatecznie skończyło się na niecałych 3 ha. Już mogę jednak powiedzieć, że w przyszłości będziemy chcieli powiększyć farmę - zaznacza Lidia Dudek.

Budowa farmy fotowoltaicznej na polach państwa Dudków rozpoczęła się we wrześniu 2020 roku. - Zaczęło się równanie pól, stawianie stelaży i szereg innych prac związanych z montażem paneli. Trwało to praktycznie do zimy, ale naprawdę miło wspominamy ten czas, bo praca z firmą montującą farmę przebiegała świetnie. W grudniu mieliśmy już wypłacone pierwsze pieniądze za okres, w którym trwała budowa - mówi Lidia Dudek. Sama produkcja prądu rozpoczęła się w 2021 roku. - Lata 2018, 2019 i 2020 były jeszcze na dopracowanie i załatwienie formalności. Zamontowane zostały np. kamery. Instalacja jest cały czas monitorowana i dokładnie ogrodzona - tłumaczy rolniczka. -



Ale przez ten czas otrzymywaliśmy wcześniej umówione pieniądze - dodaje. Kiedy farma rozpoczęła produkcję prądu, stawka wzrosła. - Pierwsza umowa dotyczyła okresu budowy. Teraz mąż podpisał nową umowę i stawka wzrosła. Będzie ona oczywiście waloryzowana. Z roku na rok będziemy otrzymywać również

VAT, bo nie jesteśmy VAT-owcami - tłumaczy Lidia Dudek, nie kryjąc swojego zadowolenia: - Na pewno za te kawałki, na których mamy fotowoltaikę, nie dostalibyśmy tyle dotacji, a były nawet lata, w których euro było na niższym poziomie i za wszystkie pola nie dostawaliśmy tyle pieniędzy. To mówi samo za siebie - zaznacza rolniczka. Jak dodaje, jeżeli chodzi o samą pracę farmy, to nie musi się niczym przejmować, bo całą obsługą instalacji zajmuje się firma, z którą rolnicy podpisali umowę. - Byle zgadzały się pieniądze, a z tym nie ma do tej pory problemu. Firma jest wypłacalna i się rozwija, a jeśli mamy jakieś pytania, to mamy przedstawicielkę, która zawsze jest do naszej dyspozycji - mówi Lidia Dudek. - Poleciłabym innym rolnikom pójście w tym kierunku, bo jest on zdecydowanie przyszłościowy. Jest to także duże finansowe zabezpieczenie. Nasza decyzja była w dużej mierze chęcią zabezpieczenia nas i naszych dzieci - kończy rolniczka.

Łukasz Tyrakowski

Nawet 15 000 zł za 1 ha dzierżawy.

GREEN
GENIUS

- 130 MW farm słonecznych zbudowanych w Polsce
- 152 MW kolejnych farm słonecznych na zaawansowanym etapie rozwoju
- Całościowo prowadzimy proces inwestycyjny
- Postaw na doświadczonego partnera

Zadzwoń 572 181 143

lub napisz hello@greengenius.pl

www.greengenius.pl

Z prowadzenia gospodarstwa opiekuńczego czerpie satysfakcję i... przychody

Miejsce z duszą - tak w skrócie można określić Toskanię Kociewską, gospodarstwo wielokierunkowe, pełniące także funkcję opiekuńczą. Dotychczas wsparcie tam znalazło ponad 20 podopiecznych.



- Dla mnie największą satysfakcją jest to, że z osobami, które przestały być naszymi podopiecznymi, nadal mamy kontakt, słyszymy się bardzo często. Widzę tę zmianę, w której osoby bardzo wycofane, zamknięte w sobie, po zajęciach w Toskani Kociewskiej otwierają się na świat, radzą sobie z problemami alkoholowymi, wierzą w siebie i teraz aktywnie uczestniczą w życiu społecznym. Dla mnie to jest wielki sukces - mówi Arkadiusz Pstrąg, właściciel Toskani Kociewskiej.

- Obserwując trendy światowe możemy śmiało powiedzieć, że powstawanie gospodarstw opiekuńczych na szerszą skalę będzie konieczne. Społeczeństwo się starzeje, a instytucjonalna opieka nie będzie w stanie zapewnić wsparcia wszystkim. W takich miejscach, jak gospodarstwa opiekuńcze, osoby starsze czy z niepełnosprawnościami będą mogły być nadal aktywne - mówi Arkadiusz Pstrąg, właściciel Toskani Kociewskiej. Gospodarstwo to położone jest w Kociewiu w Dolinie Wisły (okolice Grudziądza) na pograniczu województw kujawsko-pomorskiego i pomorskiego. Farna o powierzchni około 30 hektarów, jako ekologiczne gospodarstwo agroturystyczne ze zwierzętami (końmi, osłami oraz przydomowym ptactwem), powstała 13 lat temu. Część arealu stanowią łąki, poza tym rolnik dysponuje gruntami ornymi i sadem. - Zależało nam na tym, byśmy byli samowystarczalni. Wszystko, co produkujemy, zużywamy w jednym miejscu - w gospodarstwie agroturystycznym oraz przy hodowli zwierząt. Mamy wszystko to, co jest potrzebne, by swobodnie i spokojnie żyć, produkować i konsumować - opowiada właściciel Toskani Kociewskiej. Później Arkadiusz z żoną Sarą zdecydowali się założyć fundację. - W naszej Toskani Kociewskiej chcemy, aby czas płynął wolniej, dlatego właśnie tutaj, na Kociewiu stworzyliśmy kawałek Toskani. Jesteśmy polsko-włoskim małżeństwem i w myśl tej mieszanki żyjemy, czyli jemy po polsku i po włosku, w domu rozmawiamy w tych dwóch pięknych językach - opowiada Arkadiusz Pstrąg.

Ludzie potrzebują ruchu i kontaktu z naturą

Dalszym etapem rozwoju gospodarstwa było uruchomienie kolejnego kierunku, związanego

z opieką. W ciągu ostatnich 5 lat wsparcie w tym gospodarstwie opiekuńczym znalazło ponad 20 osób - starszych, samotnych i schorowanych. Każdy z uczestników mógł wybrać zakres działań, który najbardziej im przypadł do gustu. Jedni odnaleźli się w pracy w ogrodzie, innym bardziej spodobaly się czynności wykonywane przy zwierzętach. Byli też tacy, którzy świetnie radzili sobie w kuchni. Dla opiekunów najważniejsze było to, by podopieczni z pobytu w Toskani Kociewskiej czerpali jak najwięcej satysfakcji. - Nasza działalność jest dość szeroka. Robimy to, co możemy najlepiej, czyli motywujemy do aktywności na świeżym powietrzu. Dzięki temu, że człowiek doświadcza różnych sensacji sensorycznych poprzez czucie wiatru i słońca, dotyk ziemi, liści, jedzenie owoców prosto z drzew, czuje się lepiej. Do tego, jeśli może pracować blisko natury w miłej atmosferze, może zapomnieć o swoich problemach czy trudnościach. Budujące jest także to, gdy widzi się owoce swojej pracy. Rośnie wtedy satysfakcja, samozadowolenie, autoakceptacja - opowiada Arkadiusz Pstrąg. Pierwsze środki na uruchomienie gospodarstwa opiekuńczego Toskania Kociewska pozyskała z Kujawsko-Pomorskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Minikowie w ramach pilotażowego projektu. Później nawiązała kontakt z Miejsko-Gminnym Ośrodkiem Pomocy Społecznej w Nowem. - W ramach współpracy z MGOPS nastąpiła wymiana usług. Byliśmy dostawcami usług opiekuńczych w systemie dziennym, około 5 godzin przez 5 dni w tygodniu, dla osób wskazanych do opieki w Toskani Kociewskiej - tłumaczy Arkadiusz Pstrąg. Tego rodzaju współpraca stała się dla rolnika możliwa dzięki temu, że posiada fundację. - W ramach Fundacji Kociewskiej piszemy



GROWID
Gospodarstwa opiekuńcze w rozwoju obszarów wiejskich wobec wyzwań demograficznych



Narodowe Centrum
Badań i Rozwoju



MINISTERSTWO
ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI





W Toskanii Kociewskiej uczestnicy zajęć mogą korzystać z kontaktu ze zwierzętami, m.in. osłami. - Ważne jest, by osoby starsze i z niepełnosprawnościami mogły jak najdłużej aktywnie uczestniczyć w życiu osobistym oraz zawodowym i żeby czerpały z tego tytułu zadowolenie. Powinny się spotykać z innymi ludźmi, rozmawiać, mieć kontakt z naturą. Myślę, że najgorsze jest zasiedzieć się w domu i czekać na śmierć. Dajmy spokój, lepiej być aktywnym i działać. Ruch to zdrowie, ruch to życie! - mówi Arkadiusz Pstrong, właściciel Toskanii Kociewskiej - gospodarstwa pełniącego także funkcję opiekuńczą.



Przez kilka lat uczestnikiem zajęć w Toskanii Kociewskiej był pan Grzegorz. Gdy trafił do gospodarstwa, miał problemy z poruszaniem się. Powodem był wieloletni brak ruchu. - Wychylnym było dla mnie obejście stołu na sali - opowiada pan Grzegorz. Dzięki aktywizacji, na tyle poprawił się jego stan zdrowia, że po pewnym czasie mógł swobodnie wykonywać prace ogrodowe, które dawały mu sporo radości: siał, pielł i zbierał warzywa. Dodatkowo zajmował się także przetworami. - Miałem mieszane uczucia, gdy tu dotarłem. Powiedziałem, że jeśli mi się nie będzie podobać, to nie będę przyjeżdżać. Teraz Toskanię Kociewską i ludzi, którzy tutaj są, traktuję jak rodzinę - mówi z przekonaniem pan Grzegorz.

Projekt „GROWID: Gospodarstwa opiekuńcze w rozwoju obszarów wiejskich wobec wyzwań Demograficznych” jest realizowany przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi w konsorcjum z Centrum Doradztwa Rolniczego w Brwinowie Oddział w Krakowie, Uniwersytecie Jagiellońskim oraz Uniwersytecie Rolniczym w Krakowie. Projekt GROWID jest dofinansowany przez Narodowe Centrum Badań i Rozwoju w ramach strategicznego programu badań naukowych i prac rozwojowych „Społeczny i gospodarczy rozwój Polski w warunkach globalizujących się rynków” GOSPOSTRATEG.

wszelkiego rodzaju projekty, które nam pomagają finansować różne działania, również te związane z opieką, edukacją czy rekreacją - wyjaśnia rolnik.

Dodatkowa działalność opiekuńcza w gospodarstwach agroturystycznych

Pan Arkadiusz przekonuje, że współpraca z drugim człowiekiem daje mu ogrom zadowolenia. Dlatego między innymi zdecydował się na uruchomienie gospodarstwa opiekuńczego. Jego zdaniem w szerokim gronie rolników znajdują się osoby, które z powodzeniem mogłyby się także realizować w tej dziedzinie. - Myślę, że wielu rolników i rolniczek jest otwartych na wszelkiego rodzaju rozwiązania. Osoba, która chciałaby zająć się opieką, powinna na samym początku zapytać sama siebie, czy

jest otwarta na spotkanie z „innym” człowiekiem u siebie w gospodarstwie. To jest bowiem współdzielenie, wtedy gospodarstwo robi się otwarte. Dzielimy się nie tylko farmą, domem, zasobami, ale przede wszystkim sobą, trzeba chcieć współpracować z kimś innym, być człowiekiem otwartym, niekrytycznym, gotowym do dialogu. Zresztą, gdy projekt powstawał, my też otrzymaliśmy wsparcie psychologa. Dzięki jego pomocy zbudowaliśmy silny zespół, który stał się bardziej gotowy na przyjęcie podopiecznych - mówi Arkadiusz Pstrong. Co trzeba zrobić pod kątem formalnym? W co powinno być wyposażone gospodarstwo, by mogło stać się opiekuńczym? - Są potrzebne pewne zasoby. Istotne są: w miarę duża sala, która pomieści swobodnie 10 - 15 osób i będzie służyć, jako sala do realizacji zajęć oraz odpoczynku i to-

aleta ogólnodostępna - dobrze, żeby była dostosowana do osób z niepełnosprawnościami. Myślę, że duży potencjał w uruchamianiu gospodarstw opiekuńczych tkwi w podmiotach zajmujących się agroturystyką, bo mają infrastrukturę gotową i dzięki nowej działalności mogą lepiej dywersyfikować swoje dochody - stwierdza Arkadiusz Pstrong.

Projekt GROWID daje nadzieję na zmiany

Póki co, w ramach typowej produkcji rolniczej, poszerzenie działalności o opiekę nad seniorami nie jest możliwe. Aby to zrobić, trzeba uruchomić działalność gospodarczą bądź założyć fundację. Rolnicy mogą prowadzić dzienne domy pomocy lub rodzinne domy opieki, poddając się określonym w tym zakresie wymaganiom z ustawy o opiece społecznej. Jest

nadzieja, że wkrótce się to zmieni. Działania w kierunku stworzenia ram prawnych dla funkcjonowania gospodarstw opiekuńczych podejmowane są w projekcie GROWID, realizowanym przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi w konsorcjum z Centrum Doradztwa Rolniczego w Brwinowie Oddział w Krakowie, Uniwersytecie Jagiellońskim oraz Uniwersytecie Rolniczym w Krakowie. Konsorcjum wypracowuje model, który będzie określał konkretne zasady funkcjonowania gospodarstw opiekuńczych oraz udogodnienia dla rolników prowadzących usługi społeczne. Co cieszy, w Krajowym Planie Strategicznym WPR na lata 2023-2027 przewidziane są środki na inwestycje w infrastrukturę gospodarstw społecznych, które będą dostępne dla rolników za pośrednictwem Lokalnych Grup Działania.



GOSPODARSTWA OPIEKUŃCZE

Jesień życia w rytmie natury

DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ: www.growid.pl



Żniwa 2022 - jakie plony?

Żniwa 2022 w trzeciej dekadzie lipca nabrały rozmachu. Jakie plony osiągnęli rolnicy? Czy są zadowoleni? Co mówią na temat tegorocznych zbiorów eksperci?

W W ostatnim tygodniu przed zamknięciem sierpniowego numeru „Więści Rolniczych” sprawdziliśmy, jak idą żniwa.

Żniwa 2022 okiem internautów

Wanda Zabłocka z woj. kujawsko-pomorskiego na naszym profilu społecznościowym pod postem dot. tegorocznych zbiorów poinformowała, że średni plon rzepaku z jej plantacji oscyluje w granicach 3 t/ha. Kobieta nie jest tym usatysfakcjonowana. „Tragedia, rzepak może 3,1 t, susza zrobiła swoje (...)” - napisała. Zaznaczyła jednak, że plony jęczmienia są „OK”. - (...) jęczmień bardzo ładnie 7 t, ale kwalifikat - podkreśliła. Do jej komentarza odniósł się inny plantator. Dziwił się, że rolniczka nie jest zadowolona z plonów rzepaku. „(...) źle, przy tych nakładach” - odpisała pani Wanda. Głos w sprawie tegorocznych zbiorów rzepaku zabrał również jeden z operatorów kombajnu. Dopływają od niego mniej optymistyczne wieści - 21 lipca, w miejscu, gdzie kosił - rolnik zebrał jedynie 2 t/ha. Nie była to jednak - jak podkreślił - plantacja na wysokim poziomie agrotechniki.

Kolejny z farmerów, wypowiadających się na naszym profilu społecznościowym, informował o dużej rozpiętości w plonach jęczmienia. Zwracał jednocześnie uwagę, że wpływ na tę



sytuację miał przebieg pogody w ostatnim czasie. „Jęczmień ozimy od 4 do ponad 8, jary Ok 4.5 susza i Grad zrobiły swoje” - zaznaczył.

O komentarze dot. tegorocznych żniw rzepakowych poprosiliśmy także rolników, będących członkami jednej z wiodących grup farmerskich na Facebooku. Wielu komentujących zasiało odmiany populacyjne. Prym wiodły te z portfolio Hodowli Roślin Strzelce, które dobrze wypadają w niezależnych badaniach, prowadzonych przez Centralny Ośrodek Badania Odmian Roślin Uprawnych. Ich plon wśród komentujących oscylował

w granicach 4 t/ha, choć - oczywiście - niższe wyniki też się pojawiały. Sylwek Mazur, rolnik z Lubelszczyzny, np. na ziemiach II i III odmiana Gemini. Plony ok. 3,5 t/ha.

Przy poście „na grupie” pojawiły się też informacje o cenach za rzepak. Na Lubelszczyźnie rolnicy nie liczą na kwotę wyższą niż 3.000 zł/t. W woj. kujawsko-pomorskim z kolei pisano o stawkach 3.200 zł/t. Średnia cena rzepaku w skupach, z którymi współpracujemy, 21 lipca wynosiła z kolei 3.180 zł/t. Jeśli natomiast chodzi o wspomniany wcześniej jęczmień, było to ok. 1.200 zł (również średnia cena).

Na temat tegorocznych zbiorów rzepaków udało się nam porozmawiać za pośrednictwem komunikatora internetowego także z Radkiem Kropskim, rolnikiem z okolic Słupcy w Wielkopolsce. Farmer gospodaruje na areale ok. 40 ha. Zazwyczaj sieje od 3 do 6 ha rzepaku - odmiany populacyjne: Chrobry i Monolit (grunty V i VI klasa bonitacyjna). Był „w blokach startowych”. Szacował, że z hektara uda się zebrać 3-4 t.

Żniwa okiem ekspertów

25 lipca o przebiegu żniw rozmawialiśmy z Łukaszem Kowalskim, agronomem z Wielkopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego. - W sobotę skończyliśmy kosić zboża ozime (na

PSZENŻYTO OZIME

 PRESLEY

KING
OF THE PLON

- **Najlepsza** przydatność do uprawy na glebach słabszych
- **Najlepsza** odporność na porastanie ziarna w kłosach
- **Najlepsza** odporność na pleśń śniegową

Rejestracja
COBORU
2022

Zimotrwałość
COBORU
5.0!

NOWOŚĆ!



PLON ZIARNA
NAWET POWYŻEJ
10 t/ha

IGP Polska sp. z o.o. sp. k.
tel. +48 52 333 8 007 • e-mail: info@igp-polska.pl • www.igp-polska.pl

IGP
POLSKA



poletkach doświadczalnych - przyp.red.). Zostały nam do skoszenia zboża jare - pszenica, jęczmień, owies, a także groch jary. Myślę jednak, że w tym tygodniu będzie już po żniwach - relacjonował specjalista. Rzepaki też są wymłócone.

Plony, zdaniem Łukasza Kowalskiego, do najlepszych nie należą. - Średnie plony rzepaku są w granicach 3,5 t z ha. Większych różnic między rzepakami populacyjnymi a mieszańcowymi nie ma. Bardzo dobrze z kolei plonował jęczmień ozimy. Były nowe odmiany, które dały ok. 10 t z ha. Jeżeli chodzi o żyto i pszenżyto, to plon także jest na przyzwoitym poziomie - informował agronom. W przypadku pszenicy ozimej nie dokonano podsumowania zbiorów. - Mogę jedynie powiedzieć, że są duże rozbieżności w plonach odmian - od 5,5 t z ha do 8,5 t z ha. Wpływ na tę sytuację miało kilka czynników, jednym z nich jest zmianowanie. Najgorzej wypadły odmiany, które były po burakach cukrowych. Nie chodzi nawet o termin siewu, bo ta pszenica rzeczywiście została zasiana w terminie optymalnym. Buraki po prostu wyciągnęły wodę z ziemi. Ta pszenica wcześniej dojrzała, bo nie miała wody. Po rzepaku pszenica jest z kolei najlepsza - wyjaśniał ekspert.

O zawansowaniu żniw informował nas w końcówce lipca również Krzysztof Kurus, agronom z Lubelskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego. Zaznaczał, że ok. ¼ rzepaków

„zeszła już z pola” - głównie te na słabszych stanowiskach. - Z dzisiejszych meldunków wynika, że dokładne 24% rzepaków jest zebranych. Można powiedzieć, że jest to mocne zaawansowanie zbiorów. Jeśli natomiast chodzi o zboża, to ich zbiory się rozkręcają. Mamy zebrane powyżej 70% plantacji jęczmienia ozimego. Jeżeli chodzi o pozostałe gatunki, to one „dopiero się rozkręcają” - zawansowane wynosi, w zależności o gatunku - 5-7%. Zbierane są głównie gatunki ozime. Gatunki jare - tu młócone są te słabe plantacje, gdzie przez pogodę - w wyniku niedoboru wody - zostały ususzone - relacjonował Krzysztof Kurus.

Agronom z LODR-u mówił również o plonach. - Jeśli chodzi o rzepaki, to są one bardzo zróżnicowane. Generalnie były one siane bardzo późno. Przez dłuższy czas te plantacje były słabe. One przetrwały dobrze, ale z racji późnego siewu i gorszego rozwoju na jesieni, rokowania były słabe. Wiele zależało od tego, jak one później zostały poprowadzone. Średnie plony rzepaków w powiatach są w granicach 3 t z ha, mam jednak jeden powiat z plonem 1,8 t z ha, ale są również powiaty, gdzie plony dochodzą do 3,5 t z ha. Jakość zbioru nie jest jednak najgorsza - opowiadał Krzysztof Kurus. W przypadku jęczmienia ozimego plony są „przyzwoite”. - Średnia to 5,2 t z ha - zaznaczył specjalista.

Marianna Kula

* komentarze z Fb oryginalna pisownia

— OGŁOSZENIA —

HALVETIC®

www.halvetic.com



NOWOŚĆ

BEZKONKURENCYJNY

skuteczny w każdych warunkach, również w niesprzyjających dla działania glifosatów

GOTOWY

stosowanie nie wymaga dodatków wspierających skuteczność (adiuwanty i uszlachetniacze cieczy roboczej)

TWÓRCZY

nowoczesne rozwiązanie na dziś i jutro otwierające nowy rozdział w zastosowaniu glifosatu



PRZEŁOM NA KAŻDYM POLU



Ze środków ochrony roślin należy korzystać z zachowaniem bezpieczeństwa. Przed każdym użyciem przeczytaj informacje zamieszczone w etykiecie i informacje dotyczące produktu. Zapoznaj się z zagrożeniami i postępuj zgodnie ze środkami ostrożności wymienionymi na etykiecie.

Uprawia 800 ha. Prowadzi demo farmę

Wiesław Sapiło gospodaruje w miejscowości Wasylów na Lubelszczyźnie. Uprawia ok. 800 ha. Prowadzi demo farmę, na której rośnie bogata paleta zbóż, rzepaków i kukurydzy. Rolnik zainwestował w nowoczesny sprzęt. Najnowszym zakupem jest kombajn New Holland Revelation CR 980 na gąsienicach.

TEKST ■ Marianna Kula

Pan Wiesław gospodarstwo w Wasylewie zakupił w 2000 r. Wcześniej był już właścicielem ok. 30 ha pod Zamościem. - *Zaczynałem od 5 ha, które przejąłem po rodzicach. Po ślubie dokupowaliśmy z żoną kolejne grunty - opowiada farmer. Dziś rodzina Sapiło uprawia ok. 800 ha (najwięcej jest gruntów klasy II). - Najwięcej ha dokupiliśmy 22 lata temu - 470 ha (czyli w momencie zakupu Wasylewa - przyp.red.). 21 lat temu z kolei nabyliśmy 200 ha po byłym PGR - wspomina gospodarz. Droga do takiego „stanu rzeczy” była wyboista. - Czasy były trudne. Nie tak, jak teraz. Nie było dofinansowań. Trzeba było sobie radzić, wspomagając się kredytami. Cza-*

Pan Wiesław specjalizuje się m.in. w uprawie kukurydzy



— OGŁOSZENIA —



myślisz
PSZENICA
myślisz **RAGT**

RGT Kilimanjaro	RGT Linus	RGT Ponticus	RGT Treffer
RGT Bilanz	RGT Depot	RGT Ritter	RGT Borsalino
RGT Metronom	RGT Provision	RGT Diplom	RGT Arezzo
RGT Specialist	RGT Reform	RGT Sacramento	



myślisz
NASIONA
myślisz RAGT

www.ragt.pl | tel. 780 148 120



sami na wypłaty dla pracowników trzeba było brać kredyt - żeby ludzie dostali pieniądze - przyznaje nasz rozmówca.

Na polach rodziny Sapiło rosną głównie: pszenica, rzepak, kukurydza i fasola. - Od ponad 10 lat uprawiamy ziemię w systemie bezorkowym. Zdaje on egzamin. Poprawia przede wszystkim strukturę gleby. Chłonność wody jest przez to większa. Nie mamy zastoisk, a z tym był spory kłopot, jak przejmowałem to gospodarstwo. Aktualnie nie mamy ani jednego oczka wodnego - zaznacza rolnik. Dużym plusem uprawy bezorkowej, na którą także zwraca uwagę farmer, jest oszczędność nawozów i tym samym pieniędzy.

Demo farma - dobry materiał siewny i dobre odmiany

Pan Wiesław zawsze korzysta z kwalifikowanego materiału siewnego. - Absolutnie nie oszczędzamy na nasionach - podkreśla farmer. Dobór odmian też nie jest kwestią przypadku. Gospodarstwo w tym celu prowadzi demo farmę wspólnie z firmą RAGT. Jest na niej pokazna kolekcja pszenic, rzepaków i kukurydzy. Wszystko po to, by wiedzieć, które odmiany w danych warunkach glebowych spisują się najlepiej i które z nich warto zasiać na większym areale. Odmiany są

wplecione w pas pola. - Pierwsza demo farma powstała ponad 10 lat temu. Ta, którą teraz mamy, jest już 11-nastą (pszenica została zasiana na areale ok. 15 ha na glebach II klasy - przyp. red.). Z tych odmian, które na nich są, kierownik gospodarstwa - Eugeniusz Łoś, wybiera najbardziej odpowiednie dla nas. Następnie zakupujemy ich materiał siewny i obsiewamy nim nasze pole - wyjaśnia rolnik. Podkreśla jednocześnie, że z takiego rozwiązania jest zadowolony. - Robimy bowiem doświadczenia, które służą nie tylko nam, ale także firmom, które je z nami przeprowadzą - przede wszystkim jednak to służy rolnikom, którzy gospodarują na glebach podobnych do nas - zaznacza rolnik. Prezentacja odmian odbywa się zazwyczaj pod koniec czerwca - wówczas to bowiem w gospodarstwie organizowane są dni pola, na które zapraszani są okoliczni gospodarze. Na demo farmę można jednak, jak zapewnia pan Eugeniusz, wpaść, będąc przejazdem. - To jest, jak powiedział już pan Wiesław, nie tylko dla nas, ale dla okolicznych rolników również. Dość często spotykam tu gospodarzy. Dopytują, jaki program ochrony został zastosowany, jak poletka były nawożone i przede wszystkim, jakie plony uzyskaliśmy. Pojawia się też pytanie, o to, które odmiany polecam. Muszę przyznać, że rolnicy się bardzo na nas wzorują - mówi kierownik gospodarstwa.

Imponujący park maszynowy - sprzęt na gąsienicach

Gospodarstwo w ostatnim czasie zainwestowało w kombajn New Holland Revelation CR 980 na gąsienicach. W te żniwa przejdzie chrzest bojowy. - Powinien zebrać ok. 400 ton dziennie. Pszenica plonuje u nas ok. 10 t. Więc te 40 ha dziennie powinien wykosić - mówi pan Wiesław. Farmer posiada również dwa kombajny marki John Deere - 2266 (1999 r.), WTS (2016 r.) oraz Challenger (2009 r.).

Challenger 765 gąsienicowy o mocy 360 KM - to największy ciągnik w parku maszynowym rodziny Sapiło. - Z tych większych traktorów mamy też John Deere 8400. To już wiekowy sprzęt. Liczy 23 lata. Jest jednak bardzo dobry. Nie sprzedaję go, nie kupuję nowszego, bo jest jeszcze prosty w naprawach - opowiada pan Wiesław. - Mam też 5 ciągników marki Valtra - od 90 KM do 100 KM. Posiadamy również Johna Deera 6320 - jest to mały ciągnik do nawożenia, do opryszków - wspomina nasz rozmówca. Nie brakuje też Ursusa C-45 o mocy 45 KM z końca lat 50-tych ubiegłego stulecia. - Kupiłem i odrestaurowałem go z myślą o tym, żeby nasze dzieci miały wyobrażenie o tym, czym moi rodzice pracowali - zaznacza gospodarz.

Pan Wiesław sięgał po dofinansowania na rozwój gospodarstwa. - Korzystaliśmy z progra-

mów unijnych. Kupiliśmy wówczas ciągnik Challenger. Zbudowaliśmy też magazyny zbożowe - tłumaczy rolnik.

Rolnictwo się kalkuluje

Pan Wiesław zajmuje się też prowadzeniem skupu zbóż. - Mam 3 lokalizacje. Rocznie kupujemy ok. 60 tys. t zbóż - mówi farmer. - Poza tym sprzedajemy rolnikom nawozy, węgiel - dodaje. Na pytanie, która z wymienionych gałęzi jest najbardziej opłacalna, nasz rozmówca odpowiada następująco: - Myślę, że rolnictwo mimo wszystko się jednak kalkuluje, choć wiadomo, że koszty produkcji są teraz wysokie, zwłaszcza paliwo i nawozy. Sądzę jednak, że nasze produkty też będą miały cenę. Świat chce, żeby ten chleb był na co dzień. Branża rolnicza ma rację bytu, a rolnicy raczej będą godziwie z tego żyli.

Do pracy w gospodarstwie i w firmach angażowani są najbliżsi naszego rozmówcy. - Syn prowadzi jeden z zakładów. Poza tym pracuje w polu na nowych maszynach. Żona zajmuje się przede wszystkim handlem. Zaopatruje gospodarstwo w nawozy - wymienia rolnik. Pan Wiesław zatrudnia kilku pracowników. - Najwięcej osób trzeba nam na żniwa. Wówczas bowiem pracują 3 kombajny i przynajmniej 3 ciągniki. W pozostałym sezonie, nawet do siewów, wystarczą 2 osoby - uważa farmer.

— OGŁOSZENIA —

Oferujemy najszerszy wybór wapna nawozowego:

zawierającego magnez

- **Oxyfertit® Mg 75/25** w tym MgO min. 25%
- **Tlenkowe CaO+MgO** min. 70% w tym 25% MgO

bez magnezu

- **Węglanowe** o zaw. CaO min. 40 i 50% z atestem ekologicznym
- **Tlenkowe** o zaw. CaO min. 60%
- **Tlenkowe** o zaw. CaO min. 85% NR
- **Oxyfertit® Ca 90** o zaw. CaO min. 90%

węglanowego mielonego

standard frakcja 0-0,5 mm oraz Premium 0-0,09 mm

- **Opotwiak** • **Bukowiak** • **Wojcieszowiak**

granulowanego

Rol-Gran - o zaw. CaO min. 50% - z atestem ekologicznym

Calcifertit Gran - o zaw. CaO min. 50%



KONTAKT

Andrzej.Filipek
@lhoist.com
Jakub.Szpytak
@lhoist.com



Ponadto oferujemy kredę pastewną (dodatek do pasz):

frakcja 0-0,1 mm, 0,3-1,2 mm, 0-2 mm, 1-3 mm, 0,4-3,0 mm.

KONTAKT: Marian.Kopaniecki @lhoist.com

Nie ma plonu bez wapna





NIEZBĘDNY nawóz do Twoich nasion!

- ✓ synergia z zaprawą nasienną
- ✓ silnie rozwinięty system korzeniowy
- ✓ dynamiczny wzrost

Zalecany do stosowania jako nawóz do zaprawiania nasion **rzepaku** oraz ziaren: **zbóż (pszenica, jęczmień, owies, żyto, pszenżyto)**, kukurydzy, soi, słonecznika, łubinu i grochu.



Dokonaj zakupu w naszym sklepie internetowym www.dr-green.pl, w punktach dystrybucji oraz u naszych ambasadorów lub złóż zamówienie telefonicznie: 32 712 11 02

DR GREEN

PRIME™

NAWÓZ DO ZAPRAWIANIA NASION

Najwszechstronniej przebadany nawóz donasienny spośród wszystkich oferowanych w Polsce!

Dostarcza kiełkującym nasionom optymalną ilość niezbędnych składników pokarmowych.

PIĘCIOTLENEK FOSFORU 250,00 g/kg	TLENEK POTASU 170,00 g/kg	ŻELAZO 35,00 g/kg	CYNK 32,50 g/kg
MANGAN 30,00 g/kg	BOR 2,50 g/kg	MIEDŹ 1,75 g/kg	MOLIBDEN 0,25 g/kg

Wszystkie składniki nawozu są całkowicie rozpuszczalne w wodzie, a zawarte w nim mikroelementy występują w łatwo przyswajalnej dla roślin formie.

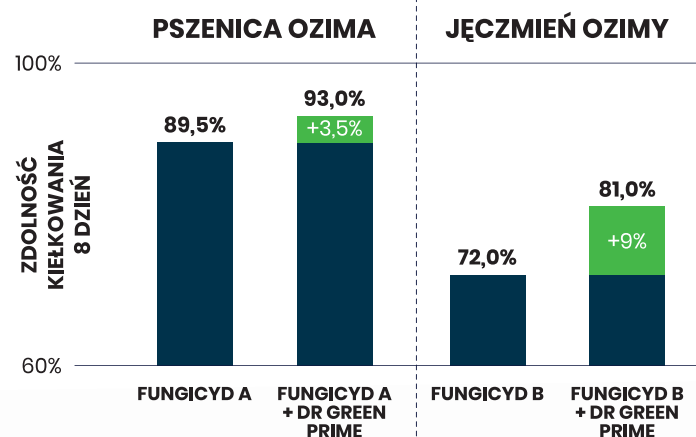
Zawiera innowacyjną formułę **MicroActive™**

Nawóz donasienny **DR GREEN PRIME™** zwiększa parametry kiełkowania nasion, co wpływa na intensyfikację wzrostu i zwiększenie masy korzeni oraz części nadziemnej.



Fot. 1 – Korzenie pszenicy ozimej

Nawożenie donasienne umożliwia efektywniejszy początkowy wzrost roślin, będący kluczowym czynnikiem determinującym ich późniejszy rozwój.



Dane uzyskane na podstawie doświadczeń prowadzonych we współpracy z IHar-PIB oraz IOR PIB w Poznaniu



Fot. 2 – Różnice w dynamice wzrostu pszenicy ozimej

Masa korzeni badanych odmian pszenicy ozimej wyrażona w gramach, w warunkach czasowego niedoboru wody – SUSZA

Odmiana pszenicy ozimej	WARIANT		Różnica [%]
	KONTROLA [g]	DR GREEN PRIME [g]	
A	11,953	12,403	+3,8
Ar	14,188	24,333	+71,5
H	14,585	17,578	+20,5
K	14,298	15,545	+8,7
Ma	14,180	15,275	+7,7
R	13,628	19,658	+44,3
V	13,305	14,265	+7,2

Dane uzyskane na podstawie doświadczeń prowadzonych we współpracy z IHar-PIB

Twoje zboża zyskują...

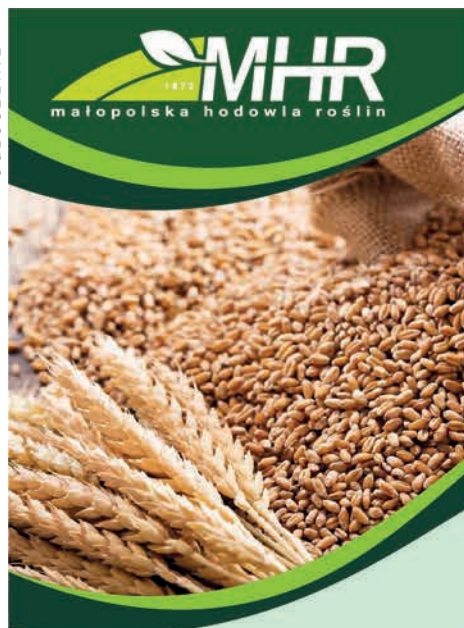
do **35%**
dłuższą część
nadziemną

do **42%**
dłuższy
korzeń

do **146%**
większą masę
części nadziemnej

do **76%**
większą masę
korzeni

Dane uzyskane na podstawie doświadczeń prowadzonych we współpracy z Uniwersytetem Rzeszowskim



PSZENICA OZIMA

MHR PROMIENNA
NOWOŚĆ ROKU 2021

Wschodząca gwiazda

BŁYSKAWICA

Mocne uderzenie

MEDALISTKA

Parametry na medal

LOKATA

NOWOŚĆ 2019 R.

Lokuj z głową

NATULA

Nic dodać nic ująć

Kraków tel. 12/398 79 20

Zamość tel. 84/638 68 72

Kobierzyce 71/311 11 30

www.sklep.mhr.com.pl

Odmiany pszenicy ozimej - kryteria doboru

Dokonując wyboru odmiany pszenicy ozimej powinniśmy zwracać uwagę nie tylko na jej potencjał plonowania, ale także na szereg innych cech, m.in. jakość technologiczną.

TEKST ■ Marianna Kula



Fot. MHR

Pszenica ozima jest najważniejszym zbożem uprawianym w naszym kraju. - Według danych GUS powierzchnia uprawy tego zboża w latach 2019-2021 wynosiła ponad 2,1 mln ha. Duże znaczenie pszenicy ozimej ma również odzwierciedlenie w liczbie zarejestrowanych odmian. Obecnie w krajowym rejestrze znajduje się 138 odmian. W tej liczbie cztery to odmiany regionalne (przystosowane do lokalnych warunków i rejestrowane głównie dla zachowania bioróżnorodności, bez wymogu badania wartości gospodarczej), jedna elitarna chlebowa (E), 55 - jakościowe chlebowe (A), 65 - chlebowe (B) i 13 - pastewne lub inne (C) - mówi Andrzej Najewski, kierownik Pracowni Wartości Gospodarczej Odmian Roślin Zbożowych w Centralnym Ośrodku Badania Odmian Roślin Uprawnych w Słupi Wielkiej.

Ekspert przypomina, że na wartość gospodarczą odmian pszenicy ozimej składa się wiele cech i właściwości. - Spośród nich najważniejsza jest plenność, która w dużym stopniu decyduje o opłacalności uprawy. Z pozostałych

cech, które należy uwzględnić przy wyborze odmiany wymienić należy przede wszystkim jakość technologiczną (której przejawem jest zaliczenie do jednej z grup - E, A, B, C), zimotrwałość oraz odporność na choroby i wyleganie - wylicza Andrzej Najewski.

Plenność

Specjalista zwraca uwagę na to, że w ostatnich latach postęp hodowlany w plenności jest wyraźny. Wśród najlepiej plonujących odmian w poszczególnych grupach technologicznych znajdują się głównie odmiany najnowsze, zarejestrowane w ostatnich kilku latach. - Postęp dotyczy głównie odmian z grupy A i B. Odmian pastewnych rejestruje się niewiele i nie cieszą się one dużym zainteresowaniem rolników - zaznacza specjalista.

Zimotrwałość

Istotną, choć często niedocenianą cechą pszenicy ozimej, jest zimotrwałość. - Wynika to po części z faktu, że zimy w ostatnich kilku

latach miały najczęściej łagodny przebieg i nie wystąpiły większe straty z powodu wymarzania. Stąd rolnicy coraz mniejszą uwagę przywiązywali do zimotrwałości. Na popularności zyskiwały odmiany mniej zimotrwałe, często z wyższym potencjałem plonowania. Ryzyko wymarzania w warunkach zmieniającego się klimatu i nasilania zjawisk ekstremalnych jest jednak znaczne i zimotrwałość powinna pozostać ważnym kryterium wyboru odmiany - tłumaczy Andrzej Najewski.

Odporność na choroby

Coraz ważniejszym elementem oceny wartości gospodarczej odmian, na co też wskazuje ekspert, jest odporność na choroby, zwłaszcza w kontekście założeń Europejskiego Zielonego Ładu i ogólnej tendencji do ograniczania zabiegów chemicznych. - *Pszenica ozima jest uprawiana najczęściej w technologii intensywnej. Jednak nawet przy powszechnym stosowaniu fungicydów, genetyczna odporność odmian na choroby może okazać się również istotna, jeśli np. z powodu warunków atmosferycznych nie można wykonać zbiegu w optymalnym terminie* - tłumaczy specjalista. Zaznacza jednocześnie, że przy wyborze odmiany najważniejsze są te cechy, w których występują duże różnice odmianowe. - *Są to głównie: rdza żółta, rdza brunatna i pleśń śniegowa. Rdza żółta występuje z różnym nasileniem w poszczególnych latach i rejonach kraju, jednak w przypadku silnego porażenia na odmianach podatnych może przyczynić się do znacznego spadku plonowania. Stąd, w przypadku pojawienia się choroby, konieczny jest zabieg chemiczny* - mówi Andrzej Najewski. Zwraca przy tym uwagę na to, że w ubiegłym sezonie w większym nasileniu wystąpiła pleśń śniegowa, którą w poprzednich latach obserwowano sporadycznie lub wcale. - *W rejonach o większych opadach śniegu warto więc uwzględnić tę cechę przy wyborze odmiany* - radzi ekspert.

Zawartość białka i ościstość

Przy wyborze odmiany warto także, zdaniem Andrzeja Najewskiego, uwzględnić zawartość białka. - *Jest to jeden z ważniejszych parametrów technologicznych ocenianych w skupie. Zawartość białka jest uwarunkowana genetycznie, jednak duży wpływ ma również przebieg pogody oraz agrotechnika (zwłaszcza poziom nawożenia azotem). Na przebieg pogody rolnik nie ma wpływu, z kolei wysokie ceny nawozów azotowych w tym sezonie skłonią przynajmniej część producentów do ograniczenia ich stosowania. Stąd na znaczeniu mogą zyskiwać odmiany o genetycznie uwarunkowanej dużej zawartości białka* - mówi Andrzej Najewski. Na tym nie kończy. - *Z cech morfologicznych odmian ważna może być ościstość, gdyż na terenach przyleśnych oski w mniejszym stopniu są uszkadzane przez zwierzęcą - dopowiada ekspert.*

(mp)

ODMIANY POLECANE PRZEZ RENOMOWANE FIRMY NASIENNE

■ HODOWLA ROŚLIN SMOLICE

Symetria (KR 2020) - odmiana pszenicy chlebowej charakteryzująca się bardzo wysokim potencjałem plonowania bez względu na poziom agrotechniczny. Podczas doświadczeń rejestrowych w roku 2020 zanotowała plon na poziomie ponad 10t/ha średnio w skali kraju. Cechuje się bardzo mocnym i zrównoważonym profilem zdrowotnościowym dzięki czemu dobrze sprawdzi się w płodozmianach o dużym udziale zbóż. Posiada bardzo dobrą zimotrwałość w korelacji do potencjału plonowania. Odmiana zalecana do uprawy na wszystkich typach gleb.

Belissa (KR 1014) - klasika gatunku w grupie chlebowej, odmiana z 7-letnim stażem na rynku o wciąż niesłabnącym zainteresowaniu ze względu na szereg zalet. Znakiem rozpoznawczym odmiany jest krótka słoma i bardzo wysoka odporność na wyleganie przed zbiorem. Posiada znakomitą zimotrwałość - 5 w skali COBORU, co w połączeniu z dobrą adaptacją do zmiennych warunków glebowych czyni z niej odpowiednią do uprawy na terenie całego kraju. Rekomendowana do uprawy we wszystkich terminach siewu, od wczesnego do późnego po burakach lub kukurydzy.

■ MAŁOPOLSKA HODOWLA ROŚLIN

Kometa - odmiana chlebową (grupa B). Charakteryzuje się wyjątkową tolerancją na przedplony zbożowe i kukurydzy, a jej zdrowe i sztywne rośliny pozwalają na oszczędność w użytkowaniu regulatorów wzrostu i środków ochrony roślin. Odmiana posiada bardzo dobre parametry skupowe ziarna. Kometa wyróżnia się także bardzo korzystnym profilem zdrowotnościowym na choroby grzybowe: wyjątkową tolerancją na choroby łamliwości żdźbła, bardzo wysoką odpornością na rdzę brunatną oraz żółtą, fuzariozę kłosów i mączniaka prawdziwego.

Medalistka - odmiana chlebową (grupa B). Wysoka, sztywnosłoma, średnio późna. Posiada wysoki potencjał plonotwórczy dzięki bardzo dobrej zimotrwałości (5,5), dobrej zdrowotności (odporność na choroby podstawy żdźbła, mączniaka, rdzę brunatną i żółtą) i tolerancji na zakwaszenie. Potencjał plonowania jest bardzo równomiernie rozłożony we wszystkich regionach Polski. Bardzo dobrze utrzymuje parametry jakościowe, daje wyrównane, dorodne ziarno o małej ilości pośladu. Charakteryzuje się wysoką odpornością na wyleganie i osypywanie ziarna.

Natula - odmiana jakościowa (grupa A). O wysokich parametrach technologicznych ziarna i małych wymaganiach agrotechnicznych. Posiada wyjątkowe możliwości przystosowania się do zróżnicowanych warunków klimatyczno-glebowych. Satisfakcjonujący plon w uprawie na stanowiskach granicznych dla pszenicy. Średnio-wczesny termin kłosewania, średni termin dojrzewania, wysoka zimotrwałość (5 stopni w skali 9°). Wykazuje bardzo wysoką odporność na mączniaka prawdziwego, rdzę brunatną, septoriozę plew.

LAUREAT KONKURSU TERAZ POLSKA

INNOWACYJNY PRODUKT ROLNICZY 2019

ZŁOTY MEDAL 2020

Pszenica ozima
EUFORIA
Eksplodują plonem

Nr 1 w Polsce*

Najchętniej uprawiana odmiana pszenicy ozimej w Polsce

Wielokrotnie nagradzana

Niezawodna

Stabilna i elastyczna

*areal reprodukcji nasiennej w 2022 wg PIORIN

NOWOŚĆ

PSZENICA OZIMA

RIOSTA
ZWYCIĘSKI PŁON

Tolerancyjna na obniżone pH

Idealna po kukurydzy

Odporna na wyleganie

PSZENICA OZIMA

WILEJKA
ZIMOODPORNĄ

Najwyższa mrozoodporność

Niskie wymagania glebowe

Hodowla Roślin STRZELCE

99-307 Strzelce, ul. Główna 20

Biuro handlowe: tel. 24 356 69 04, tel. 24 356 69 05, strzelce@hr-strzelce.pl

www.hr-strzelce.pl

facebook.com/hrstrzelce

696 056 514 660 408 159

662 202 376 603 101 690



OŚCISTA PSZENICA OZIMA JAKOŚCIOWA



FOXX

A

SPRYTNY
WYBÓR

STOP



PLON



OSTKA

iGp
POLSKA

IGP Polska sp. z o.o. sp. k.
tel. +48 52 333 8 007
e-mail: info@igp-polska.pl
www.igp-polska.pl

■ DANKO HODOWLA ROŚLIN

Kariatyda to nowa, jakościowa pszenica ozima o wysokim poziomie plonowania zarówno w średnio intensywniej, jak i intensywniej technologii uprawy. Odmiana wczesna, co jest szczególnie ważne w uprawie na glebach słabszych oraz w latach suchych. Posiada średnią długość słomy i dobrą odporność na wyleganie. Doskonale sprawdza się na glebach średniej jakości. Wykazuje wysoką zimotrwałość (4,5 w skali 9°). Odmiana o bardzo dobrej odporności na choroby, szczególnie na: pleśń śniegową, mączniaka prawdziwego, choroby podstawy źdźbła, rdzę żółtą, DTR oraz fuzariozę kłosów.

Gentleman to najnowsza ozima pszenica chlebowa zarejestrowana w 2020 roku. Charakteryzuje się wysokim i stabilnym poziomem plonowania zarówno w średnio intensywniej, jak i intensywniej technologii uprawy. Doskonale sprawdza się na glebach średniej jakości i lepszych. Jest to pszenica o średnio krótkim źdźbłę z wysoką odpornością na wyleganie a także odpornością na osypywanie się ziarna. Ziarno ładne, o wysokiej MTZ, bardzo dobrze wyrównane, z niskim udziałem poślada. Posiada bardzo dobrą jakość skupową i wypiekową ziarna.

■ HODOWLA ROŚLIN STRZELCE

Euforia - najpopularniejsza odmiana pszenicy w Polsce. Zalecana do uprawy aż w 12 województwach. Odnacza się doskonałym i niezawodnym plonowaniem. Jej ziarno jest ciężkie, dobrze wyrównane. To odmiana tolerancyjna zarówno na wczesny, jak i opóźniony siew. Jej zaletami są także: bardzo dobra zimotrwałość, wysoka odporność na porastanie ziarna w kłosie i bardzo dobra odporność na wyleganie. Dzięki szybkiemu nalewaniu ziarniaków doskonale radzi sobie z czerwcowymi suszami.

Riposta - bardzo dobra odmiana do siewów po kukurydzy dzięki wysokiej odporności na fuzariozę. Posiada wysoką odporność na niskie pH gleby, dzięki czemu jest przydatna do uprawy na gorszych stanowiskach. RIPOSTA to odmiana ekonomiczna w uprawie, ponieważ przy wysokiej odporności na choroby grzybowe można zmniejszać dawki zabiegów fungicydowych. Gwarantuje jakość parametrów skupowych - wysoka liczba opadania,

wysoka gęstość ziarna, wysoka zawartość białka.

■ RAGT SEMENCES POLSKA

RGT PROVISION to odmiana o optymalnej i bezpiecznej wczesności, dzięki czemu uzyskuje wysokie i stabilne plony w każdych warunkach, potwierdzając swój potencjał we wszystkich latach badań. RGT PROVISION to najwyższej plonująca odmiana w badaniach rejestrowych 2019 (warunki suszy) spośród odmian o dobrej zimotrwałości. Bardzo stabilna we wszystkich badanych lokalizacjach. Posiada dobrą ogólną odporność na choroby, zwłaszcza na mączniaka oraz fuzariozę kłosów, która staje się coraz bardziej istotna. Bardzo elastyczna jeśli chodzi o terminy siewu oraz przedplony. RGT PROVISION to także dobra jakość ziarna, zwłaszcza w porównaniu do odmian o zbliżonej plenności.

RGT Diplom to najnowsza odmiana dojrzewająca w terminie średnim o bardzo dobrym i stabilnym potencjale potwierdzonym w badaniach rejestrowych COBORU 2019-2020 oraz wynikami badań hodowlanych. Ma dobre wyrównanie i wysoką gęstość ziarna. Odmiana o jakości ziarna A, charakteryzuje się wysoką liczbą opadania i wysoką zawartością białka. RGT Diplom cechuje wysoka wydajność, połączona z dobrą zdrowotnością na wszystkich poziomach ochrony, bardzo wysoka zdrowotność liści, szczególnie odporność na mączniaka, rdzę żółtą oraz choroby podstawy źdźbła. RGT Diplom jest odmianą średniej wysokości odporną na wyleganie. Odmiana do wysiewu w szerokim zakresie terminów. Mrozoodporność RGT Diplom zapewnia bezpieczeństwo uprawy w każdych warunkach.

RGT DEPOT to odmiana średnio-późna w typie pojedynczego kłosa. Tworzy mniej źdźbeł kłosonośnych, ale za to lepiej wykształconych. Rzadszy łan efektywniej wykorzystuje dostępne zasoby wody, stąd bardzo wysoki potencjał plonu nawet w warunkach suszy. RGT DEPOT tworzy grube ziarno o wysokiej i stabilnej jakości. Cechuje ją dobrą ogólną zdrowotność oraz możliwość uprawy na wszystkich stanowiskach oraz przedplonach, w tym tych trudniejszych. Jest też elastyczna na terminy siewu. To odmiana, która sprawdza się na polach polskich rolników potwierdzając dobrymi plonami swój potencjał we wszystkich regionach kraju wynikami PDOIR CCA 2019-21.

WIZYTÓWKA UPRAWOWA

Halvetic - herbicyd z innowacyjną technologią BGT

Nowość w ofercie CIECH-u Sarzyna. To bardzo skuteczny środek do walki z chwastami, który powstał w oparciu o innowacyjną technologię BGT (Better Glyphosate Technology), zarejestrowaną w Polsce w lutym br. Pozwala ona na utrzymanie dotychczasowej skuteczności substancji aktywnej (glifosatu) przy obniżeniu jej dawki na hektar o połowę w porównaniu do istniejących standardów.

Ten przełom na światowym rynku formulacji glifosatu to odpowiedź CIECH-u na wyzwania związane z realizacją postanowień Europejskiego Zielonego Ładu. Łączy bowiem troskę o środowisko z potrzebami nowoczesnego i zrównoważonego rolnictwa, które przy rosnącej liczbie ludzi na świecie nie może rezygnować z efektywnych środków produkcji, w tym glifosatu - najczęściej używanej substancji aktywnej w ochronie roślin, dopuszczonej do użytku przez agencje regulacyjne w ponad 160 krajach i doskonale przebadanej. Bezpieczeństwo jej stosowania zostało potwierdzone przez ponad 800 opracowań naukowych.

Produkt oferuje CIECH Sarzyna



NOWE NAZWY!

Teraz Twój CANWIL to **Canvil**
a saletra amonowa to **Anvistar**



TEN SAM SKŁAD ➤ **NOWE OPAKOWANIE**

Już od ponad 50 lat produkujemy nawozy tej samej najwyższej jakości. Mamy ugruntowaną pozycję jednego z największych producentów nawozów azotowych w Polsce. Dajemy Ci gwarancję dobrego nawożenia gleby i dostarczania odpowiednich składników mineralnych roślinom. Z naszymi nawozami masz pewność efektywnej produkcji rolnej.

Zeskanuj kod i dowiedz się więcej



lub wejdź na **anwil.pl**

Jęczmień ozimy - kluczowe elementy przy doborze odmian

W wielu polskich gospodarstwach jęczmień ozimy jest jednym z najważniejszych zbóż. Dobór odmian nie może być więc kwestią przypadku. Na jakie jego cechy zwracać uwagę?

TEKST ■ Marianna Kula



Julie (8), KWS Kosmos (7), Melia (7) i Zenek (7) - wymienia specjalistka. Podkreśla jednocześnie, że nie każda odmiana plonuje dobrze w każdym województwie. - I tak w podlaskim tylko 3 odmiany zostały wpisane na listę, te które plonowały wysoko i powtarzały swoje wyniki w kolejnych latach. Natomiast w województwie śląskim i wielkopolskim zalecanych do uprawy jest aż 8 odmian - tłumaczy ekspertka.

Joanna Szarzyńska zwraca uwagę na to, że plony jęczmienia ozimego 2021 r. były dość dobre (nieznacznie niższe niż w 2020 r.). W doświadczeniach PDO odmiany wzorcowe (Jakubus, KWS Morris i Mirabelle) uzyskały bowiem 89 dt/ha (na przeciętnym poziomie agrotechniki), oraz 102 dt z ha (na wysokim poziomie agrotechniki). - *Analizując wyniki z trzylecia, możemy zauważyć, że skrajne różnice w plonowaniu odmian dochodzą do 10,5 dt z ha. Daje to wymierny wynik i czysty zysk rolnikowi tylko dzięki wyborowi dobrej odmiany. Najlepiej plonujące odmiany w ostatnim trzyleciu uzyskały plony przekraczające 90 dt z ha (a1) i były to odmiany najnowsze Julia, RGT Mela, SU Midnight, Taffun czy Teuto - wskazuje specjalistka.*

Odporność na choroby

Ekspertka mówi też o tym, że hodowcy jęczmienia ozimego dokładają starań, aby uzyskać nie tylko jak najwyższy plon, ale również dobrą odporność na choroby oraz wyleganie. - *Na jęczmieniu ozimym powszechnie występują:*

Najważniejszy parametr przy wyborze odmiany do siewu to - oczywiście - wysokość plonów. - *W dużej mierze jest on zależny od uwarunkowań genetycznych, ale ważne jest również nawożenie oraz wykonane zabiegi. Na wielkość plonów wpływa też miejsce, w którym odmiana zostanie wysiana (rejon, gleba), a także przebieg pogody. Wszystkie te czynniki mogą spowodować zarówno wzrost plonów, jak i ich obniżenie. Dlatego warto wybrać odmianę, która plonuje stabilnie i wysoko, a szczególnie zwrócić uwagę na wyniki z rejonu, w którym*

zamierzamy ją wysiać - mówi Joanna Szarzyńska z Centralnego Ośrodka Badania Roślin Uprawnych w Słupi Wielkiej. W tym celu ekspertka proponuje zapoznać się z Listą Odmian Zalecanych do uprawy na obszarze województw. - W aktualnym sezonie na liście znalazło się 16 odmian jęczmienia ozimego. Aż 10 z nich otrzymało rekomendację do uprawy dla 4 lub więcej województw. W niemal wszystkich województwach zaleca się uprawę odmiany Jakubus (15). Jest to odmiana o dobrych i stabilnych wynikach plonowania. W wielu województwach zalecane są również odmiany Mirabelle (9), SU

— OGŁOSZENIA —

INNOWACJE DLA PRZYSZŁOŚCI



SIEWNIKI DO POPLONÓW PS
PRECYZYJNE DOZOWANIE I RÓWNOMIERNY WYSIEW

APV POLSKA / +48 59 841 41 93 / biuro@apv-polska.pl / www.apv-polska.pl

AMBITION. PASSION. VISION.





mączniak prawdziwy, rdza jęczmienia, plamistość siatkowa, rynchosporioza czy ciemnobrunatna plamistość - wylicza Joanna Szarzyńska. Wspomina jednocześnie o tym, że w 2021 r. w największym nasileniu wystąpiły rdza jęczmienia i plamistość siatkowa. - *Bardzo ważne więc, aby do uprawy wybierać odmiany o możliwie wysokiej odporności na większość chorób, takie jak Aleksandra, Melia, SU Midnight, Kaylin czy KWS Flemming* - podkreśla ekspertka.

W minionym sezonie na jęczmieniu pojawił się również, o czym także mówi Joanna Szarzyńska, wirus żółtej karłowatości jęczmienia (BYDV). - *Jest to najgroźniejsza choroba wirusowa, szczególnie niebezpieczna dla jęczmienia ozimego. Wirus przenoszony jest przez mszyce, a zarażone rośliny ulegają skarłowaceniu, żółknięciu i intensywnie się krzewią, co zmienia pokrój rośliny i powoduje zmniejszenie plonów. Ponieważ nie ma możliwości zwalczania samego wirusa, należy szczególnie mocno obserwować uprawę i zwalczać szkodniki jak tylko się pojawią* - radzi ekspertka.

Odporność na wyleganie

Na wielkość plonu wpływa również - oczywiście - zjawisko wylegania. Występuje ono głównie, o czym przypomina specjalistka, przy intensywnym nawożeniu i niekorzystnych warunkach pogodowych jak obfite ulewne i wiatry. - *Wśród zbóż jęczmień ozimy charakteryzuje się mniejszą odpornością na wyleganie, ze względu na delikatną budowę źdźbła. Tym bardziej należy więc wybierać odmiany o sprawdzonej odporności na wyleganie i bardziej sztywnej słomie* - uczula ekspertka. Zwraca przy tym uwagę na to, że w minionym sezonie obfite opady deszczu i towarzyszący im wiatr przyczyniły się do znacznego wylegania roślin. - *Większą odporność wykazują odmiany krótsze oraz większość dwurzędowych* - wskazuje Joanna Szarzyńska.

ODMIANY JĘCZMIEŃA POLECANE PRZEZ FIRMĘ PROCAM

Melia - jęczmień ozimy sześciorzędowy, wysokowydajny, o doskonałej zimotrwałości z bardzo wysokim i stabilnym plonem, potwierdzonym w badaniach rejestrowych COBORU w latach 2016-2018. Dodatkowo wysoka witalność odmiany, szczególnie po śnieżnych zimach, czyni ją bezkonkurencyjną w rozwoju wiosennym. Na szczególną uwagę zasługuje, potwierdzona w wieloletnich doświadczeniach, najwyższa tolerancja na ramularię. Nie bez znaczenia jest również genetyczna odporność na mączniaka prawdziwego.

Valhalla - jęczmień ozimy dwurzędowy dedykowany dla klientów ceniących sobie niezawodne odmiany z doskonałymi cechami paszowymi. Producentów na pewno zachwyci jej bardzo wysoka MTZ oraz najwyższa w niemieckich badaniach waga hektolitra. Charakterystyczna dla tej odmiany jest duża odporność na wyleganie. Nie bez znaczenia na plonowanie jest posiadanie przez odmianę Valhallę genów BaYMV-1, BaMMV, pozwalających na uchronienie przed chorobą żółtej mozaiki jęczmienia.

WIZYTÓWKA UPRAWOWA



ARGUMENT pszenica ozima - oficjalny rekordzista Polski!

Oficjalny rekord Polski w plonie pszenicy z hektara został ustanowiony w 2020 roku przez odmianę ARGUMENT wyniósł 12,567 t/ha. Niewątpliwie do jego ustanowienia przyczynił się charakteryzujący odmianę silny system korzeniowy stanowiący jej znakomite zabezpieczenie przed suszą oraz odporność na choroby podstawy źdźbła pozwalająca w pełni intensywnie przewozić asymilaty do rekordowego kłosa budując grube ziarno do samego końca dojrzewania. Jedną z ważnych cech odmiany ARGUMENT jest wysoka odporność na DTR oraz fuzariozę kłosów, choroby niezwykle trudne do ograniczenia przy użyciu chemicznych środków ochrony roślin. Potencjał plonu ziarna pszenicy ozimej odmiany ARGUMENT potwierdzają również wyniki badań urzędowych COBORU, gdzie doceniono również jego jakość najwyższą notą za parametr gęstości ziarna. Odmiana pszenicy ozimej ARGUMENT rekomendowana jest o uzyskiwania rekordowych wyników plonowania na terenie całego kraju.

Kwalifikowany materiałem siewnym rekordowej odmiany ARGUMENT dostępny jest w firmie PROCAM POLSKA Sp z o.o.



HITY-JESIEŃ 2022

PSZENICA OZIMA

NOWOŚĆ

Kariatyda

- wczesna, wysoko jakościowa
- doskonała na gleby średniej jakości i lepsze
- wysoka plenność i zimotrwałość
- grube ziarno, wysoka odporność na choroby

NOWOŚĆ

Gentleman

- wysoka dochodowość z 1 ha
- b. dobra zdrowotność
- toleruje wadliwy płodozmian
- bardzo dobra jakość skupowa

NOWOŚĆ

Bataja

- bardzo dobra plenność i jakość ziarna
- na gleby mozaikowate
- dobra odporność na choroby
- przydatna do opóźnionych siewów

PSZENŻYTO OZIME

NOWOŚĆ

Panaso

- pełne, zdrowe, zimotrwałe
- grube, wysokobiałkowe ziarno
- wysoka odporność na porastanie
- toleruje wadliwy płodozmian
- Nr 1 w odporności na fuzariozę kłosa

NOWOŚĆ

Corado

- Nr 1 w plonie - 107% wz. w 2020 r.!
- rekomendowane na gleby IIIa-V
- średnia wczesność
- Nr 1 w odporności na fuzariozę i rynchosporiozę

NOWOŚĆ

Mondeo

- rekordowo wysokie plonowanie
- na gleby średniej jakości i lepsze
- wysoka odporność na choroby i porastanie

JĘCZMIEŃ OZIMY

NOWOŚĆ

Giewont

- rewelacyjna plenność
- niespotykana zimotrwałość
- szybkie ruszenie wegetacji i rozwój po zimie
- dobrze się krzewi

PRZEDSTAWICIELE REGIONALNI

www.danko.pl

/dankohodowlaroslin/

Bartosz Pochylski
tel. 601 400 864

Grzegorz Magdziak
tel. 669 767 757

dr Adam Gierl
tel. 601 542 324

Ja sobie wybuduję szklarnię... ekologiczną

Ekologiczną uprawę warzyw zapoczątkował senior rodziny Roman Świniarski (67) całe 31 lat temu. W miejscowości Płonne pod Toruniem gospodarują na blisko 80 hektarach, w drugim pokoleniu, ojciec oraz jego sześcioro dzieci: Kryspian, Emil, Dawid, Marcin, Mateusz i Agnieszka. Żyją z tego dobrze.

TEKST  Anna Malinowski

W piosence śpiewanej na początku lat 80-tych przez Bolka z kabaretu Tey, autorstwa Zenona Laskowika, mowa jest o budowaniu szklarni (albo nawet dwóch). W podobnym czasie, bo pod koniec lat 70-tych, pan Roman pobudował swoją. Zdrowe jedzenie od zawsze go fascynowało. Z zawodu jest... ślusarzem. To właśnie z racji swojego wykształcenia nie miał najmniejszych problemów z postawieniem szklarni. Produkował w niej na początku przede wszystkim sadzonki selera, kapusty, ogórków oraz pomidory, a wszystko w trybie konwencjonalnym. Obecnie gospodarstwo posiada 80 hektarów, z czego 30 wykorzystywanych jest pod warzywa, które uprawiane są na gruncie.

Roman Świniarski był jednym z pierwszych rolników - ekologów w Polsce. Ekologia była wizją z namiastką utopii, gdyż wraz z końcem lat 80-tych wygasły swoją działalność również państwowe skupiska produktów rolnych. Jedyną formą sprzedaży był handel detaliczny, a do tego jeszcze nie było żadnej jednostki, która mogłaby certyfikować rolnictwo od strony ekologii. Pan Roman dowiedział się, że 1 kwietnia 1989 roku w auli Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu spotyka się ok. 100 rolników - sympatyków ekologii oraz 3 naukowców, aby podjąć temat rolnictwa ekologicznego. Pojechał na to spotkanie. Efektem rozmów było powołanie do życia legendarnej już grupy - stowarzyszenia producentów żywności metodami ekologicznymi „Ekoland”. Po sądowym za-



Roman Świniarski

Fot. Archiwum prywatne

rejestracji się, stowarzyszenie uzyskało prawo do kontrolowania i certyfikowania ekologicznych gospodarstw rolnych.

Ekologiczne warzywa dwóch pokoleń

Różnica między tekstem piosenki Laskowika a życiem Romana Świniarskiego jest taka, że panu Romanowi żona Gabryjela urodziła nie jednego, a pięciu synów: Kryspiana, Emila, Dawida, Marcina i Mateusza oraz córkę Agnieszkę. Wszyscy, bez względu na zdobyte wykształcenie, zaangażowani są od ponad 20 lat w gospodarstwie, na którym uprawia się przede wszystkim warzywa. Ich role są podzielone: Kryspian, Dawid i Marcin zajmują się produkcją warzyw, a domena Emila, Mateusza i Agnieszki jest przetwórstwo i marketing. Na temat gospodarstwa rozmawiam z jednym z braci - Emilem. Senior rodziny szanowany jest jako doradca, obserwator i pomocnik. To on zapoczątkował rodzinną przygodę z ekologią. - Od początku fascynował się zdrową żywnością

i uważał, że musi ona być dla człowieka źródłem zdrowia a nie chorób. To był jego pomysł, aby nie tylko zająć się uprawą ekologicznych warzyw, ale również aby je przetwarzać - wspomina najstarszy z synów.

Pionier przetwórstwa ekologicznego

Rozmawiając o ekologii, wielokrotnie słyszałam, że Roman Świniarski jest jednym z najstarszych doświadczeniem, a zarazem jednym z pierwszych przetwórców ekologicznych produktów rolnych w Polsce. Mówi się o nim z szacunkiem i nadal liczy z jego zdaniem. To on zapoczątkował przetwarzanie warzyw na dużą skalę, a jego dzieło kontynuowane jest w ramach firmy BioFood, o której po raz pierwszy dowiedziałam się kilka lat temu na największych w Europie targach ekologicznych BIOFach w Norwimberdze. - Przetwarzanie warzyw daje nam możliwość ich maksymalnego wykorzystania. Mamy wiele mniejszych strat niż gdybyśmy magazynowali warzywa w świeżej postaci - wyjaśnia Emil Świniarski. Sto-

sowaną w gospodarstwie formą jest, tak popularne w dzisiejszych czasach, kiszenie. Produktem końcowym są przede wszystkim soki. Powstają one w procesie naturalnej fermentacji i dlatego dobrze przyswajane są przez ludzki organizm. Nie dodaje się żadnych kultur bakterii, więc przemiana kwasu mlekowego następuje w sposób niewymuszony.

Od ekologicznej sadzonki do pestki przez płodozmian

Interesuje mnie, czy nadal produkują sadzonki samodzielnie, ale okazuje się, że tylko w śladowych ilościach, ponieważ wyspecjalizowane w tym firmy dostarczają im bezpośrednio na pole najwyższej jakości sadzonki, które są jednym z gwarantów udanych zbiorów. Aktualnie uprawianym jest: 1 ha selera naciowego, 1 ha selera korzeniowego, 10 ha cukinii, 3 ha ogórków gruntowych i 3 ha buraczków ćwikłowych. Chętnie eksperymentują, czego dowodem i nowością jest tegoroczny 1 ha dyni z przeznaczeniem na nasiona. Dlaczego dynia? Ano jest na nią zapotrzebowanie i to nie tylko w przemyśle spożywczym, piekarniczym, ale również farmaceutycznym.

A co z płodozmianem? Czy jest coś takiego w warzywnictwie? Okazuje się, że tak i to jak najbardziej. - Jest to bardzo potrzebny, a nawet konieczny proces, zwłaszcza w rolnictwie ekologicznym. To płodozmian przyczynia się do wysokiej produkcji i jednocześnie zapobiega chorobom. W naszym przypadku dana uprawa nie może trafić na to samo pole od 3 do 5 lat - wyjaśnia pan Emil.



Emil Świniarski

Fot. Archiwum prywatne

Od nawodnienia do nawożenia przez pracę ręczną

Z doświadczenia z przydomowym ogródkiem wiem, że warzywa potrzebują dużo wody. W dobie zmieniającego się klimatu jest to nie lada dylemat: podlewać? A jeśli tak, to skąd brać wodę? - Tak, my również bierzemy to pod uwagę. Stąd pomysł na duże, głębokie zbiorniki retencyjne na naszych polach, w których gromadzimy wodę opadową, również tę podczas trwania zimy. Jej zasób wystarcza nam w 60-70% - mówi, jak na ekologa przystało, Emil Świniarski.

Warzywa potrzebują też wiele pracy ręcznej. Czy, jeśli się ma do dyspozycji tak duże pole upraw, możliwym jest skorzystanie z maszyn? Emil Świniarski wyprowadza mnie z błędu, mówiąc: - Praca ręczna jest tutaj nieunikniona. W przypadku zastosowania najnowszych metod, np. czarnej folii, nie unikniemy usuwania chwastów między poszczególnymi jej pasami oraz przy samych roślinach, w miejscach ich wyrastania z folii. Praca przy warzywach jest intensywna oraz bardzo kosztowna. Najkosztowniejsza ze wszystkich zabiegów. Gdy pytam

o ilość pracowników, dowiaduję się, że na stałe, nie licząc braci, zatrudnione są dwie osoby, natomiast sezonowo pracę znajduje do 80 osób dziennie. Bazując na negatywnym doświadczeniu naszego gospodarstwa w tej dziedzinie, pytam, jak udaje im się zebrać tak dużą ekipę. - Jest to duży, a nawet bardzo duży problem. Tego rodzaju pracy towarzyszy duża rotacja, ale z drugiej strony największe zapotrzebowanie na pracowników sezonowych jest latem, więc wspomagamy się młodymi ludźmi, którzy w tym okresie mają wakacje - kończy swoją wypowiedź z nutą optymizmu pan Emil.

No dobrze. Mają wodę, mają ludzi i dobre sadzonki. A jak jest z nawozami? Słyszałam, że ekologia dopuszcza stosowanie takowych, ale są podobno bardzo drogie. - Stosujemy wszystkie nawozy, które są dopuszczone w Polsce - mówi mój rozmówca, a ja dopytuję: - W Polsce? A nie w Unii Europejskiej? - dziwię się, a on wyjaśnia, że różnice między wymaganiami Unii i Polski są nieraz dużym problemem: - W takich momentach myślę, że mamy Unię dwóch prędkości. Na szczęście naszym podstawowym nawozem jest obornik bydlęcy, który

pozyskujemy od lokalnych rolników niestosujących intensywnej hodowli bydła. W tej dziedzinie na szczęście nie ma problemów z przepisami - wyjaśnia optymistycznie pan Emil.

Ale przecież nie wszystko mogą i muszą zrobić ręcznie. Czy mają jakieś maszyny? Okazuje się, że podstawowym sprzętem są siewniki i opielacze. Te ostatnie pozwalają na zmniejszenie nakładu pracy ludzkiej.

To, co najważniejsze w ekologii

Co jest tym, co decyduje o dobrych zbiorach najbardziej? Gleba? Nawozy? Nasiona?... - Wszystko zależy od świadomości rolnika i tego, co chce osiągnąć. Ważna jest na pewno wiedza dotycząca produkcji np. jakości gleby, którą rolnik ma do dyspozycji i tego, co musi i może zastosować, aby ją dobrze przygotować do produkcji ekologicznej. Ważne jest działanie w odpowiednim czasie, jakość nasion - my stosujemy tzw. kwalifikowane, gospodarka wodna, przygotowanie gruntów pod rośliny, odpowiedni płodozmian. Taką wiedzę nabywa się przez lata doświadczenia, choć dzisiaj jest łatwiej niż kiedyś skorzystać z doświadczenia i podpowiedzi innych np. za sprawą Internetu - przyznaje rolnik.

Z dalszej rozmowy wynika, że jest jeszcze coś, co jest bardzo ważne - zbyt, który w ich przypadku opiera się na współpracy lokalnej. Po pierwsze wyprodukowane warzywa przetwarzane są w ich rodzimej firmie BioFood, ale mają również to szczęście mieć za sąsiada w pobliskim Gniewkowie firmę Bonduelle, z którą współpracują blisko 10 lat. Świadomie

i z wyboru nie prowadzą sprzedaży detalicznej.

Czy przeskadza im biurokracja? Czy mają za dużo dokumentów? - Zdecydowanie tak i powiem jeszcze więcej - nadal brakuje w naszym kraju instytucji, która pomagałaby nam. Brakuje kogoś, kto zapukałby do naszych drzwi i spytał, czy może nam jakoś pomóc - mówi z przekonaniem pan Emil.

Powiedz mi, co jesz, a powiem ci, kim jesteś

Gospodarstwo rodziny Świniarskich postawiło na ekologię i nikt z jej członków nie może sobie wyobrazić, aby mogło być inaczej. - Jak daleko sięgnę pamięcią, gospodarstwo było ekologiczne. Odżywiałyśmy się od początku ekologicznie i ekologia jest w naszej krwi - mówi pan Emil a ja dopytuję, czy myśli, że przełożyło się to na ich stan zdrowia: - Oczywiście! Tylko raz w życiu podano mi antybiotyk i to jako dziecku. Moja dwójka dzieci: syn i córka, nie doświadczali tego nigdy i to o czymś świadczy - mówi z przekonaniem mój rozmówca. Czy można by spytać: powiedz mi, co jesz, a powiem ci, kim jesteś? - zastanawiam się i słyszę: - Absolutnie tak, a nawet więcej: jedzenie jest lekarstwem!

A czy z ekologicznych warzyw można żyć? Pytam i słyszę optymistyczne: - Jak widać, można. Można żyć dobrze i godnie, a do tego jeszcze my robimy to, co lubimy. Czego chcieć więcej? - odpowiada Emil Świniarski, a mi przychodzą na myśl ostatnie słowa piosenki Laszkowika: „Więc podziękujmy Żeromskiemu za Przedwiośnia tom, za to, że pierwszy sto lat temu wyśnił szklany dom”.

— OGŁOSZENIA —




HUPRO PRODUCENT HAL STALOWYCH

- Magazyny sprzętu rolniczego
- Obory i fermy chowu zwierząt gospodarskich
- Składy siana i słomy
- Magazyny zbożowe

www.hupro.pl

HUPRO SYSTEMS SE
Robert Grzegorzczak, 0048 885 228 338, grzegorzczak@hupro.pl



Ogranicza produkcję zwierzęcą

Marek Wnuczek z Pułankowic, gm. Wilkołaz na Lubelszczyźnie prowadzi gospodarstwo rolne o powierzchni około 40 ha. Przejął je od rodziców w 2006 roku. Wtedy w gospodarstwie było rocznie utrzymywanych około 150 sztuk trzody oraz do 15 sztuk bydła. Teraz produkcja zwierzęca jest mocno ograniczana. W dłuższej perspektywie rolnik zamierza skupić się tylko na uprawach.

TEKST **Andrzej Wojtan**

Pan Marek ukończył technikum rolnicze w Piotrowicach. Przejął od rodziców Ryszarda i Teresy Wnuczek prawie 10 hektarów gruntów. Było to gospodarstwo tradycyjne z chowem trzody, bydła, drobiu, jak większość w tamtych czasach w regionie lubelskim. Z czasem jego areal powiększył się o 6 ha gruntów zakupionych w okolicy. Do prac polowych służył ciągnik Ursus C-355 oraz C-360 wraz ze sprzętem towarzyszącym. Oprócz zbóż uprawiało się 2 ha buraków cukrowych dostarczanych do punktu odbioru z Zdrapach, odległego od gospodarstwa 2 km, a należącego do Cukrowni Lublin. Buraki były siane do chwili likwidacji cukrowni.

- Chociaż praca przy burakach była ciężka, bo dużo prac wykonywało się ręcznie, to jednak była duża opłacalność z tych upraw. Przed laty prowadzenie gospodarstwa rolnego było dużo łatwiejsze niż obecnie. Opłacalna była produkcja zwierzęca. W pomieszczeniach inwentarskich było przeważnie około 140 sztuk trzody, w tym 6 - 7 macior. Ceny były opłacalne i gwarantowane, że za parę miesięcy nie będą niższe. Ze zbytymi dorosłymi tucznikami nie było problemów, bo w okolicy działały niewielkie masarnie z ubojniami. Było też kilka punktów skupu trzody chlewnej. Teraz do Batorza trzeba jechać 27 km. Nie tak dawno było tak, że zaraz po urodzeniu prosiąt trzeba było rezerwować termin sprzedaży dorosłych tuczników. Pasze, koncentraty dla świń podróżowały dwukrotnie. Kosztują około 4 tysięcy złotych za tonę. Ostatnio świnie sprzedawałem po około 6 zł za kg. Do tego dochodzą ogromne wymagania weterynaryjne - mówi pan Marek. Te niekorzystne warunki mają wpływ na rezygnację rolników z hodowli trzody chlewnej. Kiedyś w Pułankowicach świnie były w każdym gospodarstwie, a teraz jest tylko dwóch producentów. Rolnik prowadzi jeszcze chów trzody chlewnej w cyklu zamkniętym, ale teraz jest to tylko około 40 sztuk świń i 2 maciory. Pan Marek dodaje, że nie-

Monika i Marek Wnuczek z synem Ignasim w połowie lipca oceniali stopień dojrzałości zbóż w polu przed nadchodzącymi żniwami



długo świnie będą tylko w gospodarstwach prowadzących tucz przemysłowy. Zniknęła prawdziwa, polska wieś. Przed laty było w gospodarstwie ponad 15 sztuk bydła, obecnie jest średnio utrzymywanych do 10 sztuk. Budynki inwentarskie były budowane jeszcze przez rodziców pana Marka i teraz nie można doprowadzić ich do nowoczesności i pełnej mechanizacji przy obsłudze zwierząt, bo nakłady na ich modernizację są ogromne.

Gospodarstwo w pełni wyposażone jest w ciągniki i sprzęt do prac polowych. Oprócz dwóch ciągników z dawnych lat jest jeszcze MTZ 920 z 2013 roku oraz John Deere Angus 155.

W produkcji roślinnej rzepak ozimy uprawiany jest co roku na obszarze ponad 10 ha, średnie plony w ostatnich latach kształtowały się na poziomie 3,5 - 4 ton z hektara. Rzepak pan Marek uprawia od momentu, gdy zaczął prowadzić gospodarstwo rolne na własny rachunek. Drugi rok została zasiana odmiana Derrick. Odmiana ta sprawdza się doskonale na tym terenie. Jesienią ubiegłego roku rzepak został wysiany zbyt późno, bo dopiero po 8 września. Niekorzystna pogoda, wyjątkowo deszczowy sierpień spowodował, że żniwa się opóźniły, a przez to z konieczności trzeba było późno siać rzepak. Ponadto na plon rzepaku w tym roku niekorzystnie wpłynęła susza w końcu maja i czerwcu. Stąd

też plony są niższe niż należało się spodziewać. W połowie lipca bieżącego roku rolnik w pośpiechu robił posadзки w budynku gospodarczym, by móc przechować zboże z tegorocznych zbiorów, bo sytuacja w cenach skupu zaczęła się komplikować przez napływ zboża z Ukrainy. W perspektywie pan Marek zamierza zakupić silosy zbożowe BIN na 100 ton ziarna. Ale to koszt około 100 tysięcy złotych, a ostatnią modernizację budynku gospodarczego na przechowywanie ziarna zrobił za 13 tysięcy złotych, nie licząc własnej robocizny. Ale takie są niestety realia gospodarowania. Trzeba wszystko robić z zastanowieniem i ekonomicznie.

Na sporym obszarze upraw rolnik wykorzystuje nawóz naturalny, czyli obornik z własnego gospodarstwa. Może rocznie nawozić obornikiem około 7 ha gruntów. Ogranicza w ten sposób nawożenie mineralne i wydatki na bardzo drogie nawozy. Kukurydza na ziarno uprawiana jest na powierzchni około 10 ha. - Jej uprawa jest opłacalna i korzystna. Wysieje się na wiosnę, opryska od chwastów i rośnie do listopada. Są więc małe nakłady finansowe i robocizny, dlatego też wielu rolników nastawia się na uprawę kukurydzy - dodaje Marek Wnuczek. W tym gospodarstwie kiedyś dużą powierzchnię zajmował jęczmień jary zamiast kukurydzy, teraz jest on uprawiany na obszarze 6 ha. Przy deszczowych

latach jęczmień mocno wylega, co utrudnia zbiór mechaniczny. Pszenica ozima co roku w gospodarstwie rośnie na obszarze około 15 ha. Od kilku lat sieje się odmiany ościste, bo uprawy bardzo niszczą stada saren. Jest też pół hektara letnich malin.

- W rolnictwie nie jest łatwo. W 2018 roku prawie 4 tony malin obleciało, bo nie było zbyt na owoce, a jeśli punkty skupu odbierały, to po cenie 1,50 za kg. To dużo poniżej kosztów opłacalności. Wycofane zostały dobrze działające środki ochrony roślin jak Proteus czy Basta. Teraz nowe opryski są drogie i często mało skuteczne. W ostatnim roku rekordy cen biją nawozy mineralne, które są droższe o 400 procent. Uprawy trzeba ubezpieczać, ale gdy się coś wydarzy, firmy ubezpieczeniowe robią wszystko, by jak najmniej zapłacić. Niedawno firma zapłaciła 50 zł odszkodowania za zniszczone uprawy na obszarze hektara - dodaje Monika Wnuczek, żona pana Marka. Pani Monika pomaga mężowi w różnych pracach gospodarskich, a przede wszystkim prowadzi dokumentację papierową i internetową, bo tych zadań w gospodarstwie jest dużo. Państwo Wnuczki mają półtorarocznego syna Ignasia. Myślą, że kiedyś w odległej przyszłości on przejmie to rodzinne gospodarstwo rolne, bo już teraz interesują go krowki na polu.

— OGŁOSZENIA —



KOMPLEKSOWE WSPARCIE NOWOCZESNEJ HODOWLI BYDŁA



POLSKA FEDERACJA HODOWCÓW BYDŁA I PRODUCENTÓW MLEKA

REGION OCENY ZACHÓD z/s w KOBIERNIE
ul. Klonowa 9, 63-714 Kobierno
tel. 62 725 27 11, 62 725 32 31
e-mail: kobierno@pfhb.pl

LABORATORIUM W KOBIERNIE
ul. Klonowa 9, 63-714 Kobierno
tel. 62 725 27 11, 62 725 32 31
e-mail: lab_kobierno@pfhb.pl

www.pfhb.pl

OFERUJEMY:

- **OCENĘ WARTOŚCI UŻYTKOWEJ** – podstawa zarządzania stadem bydła mlecznego

RAPORTY WYNIKOWE – gruntowna informacja o stadzie i każdej krowie

LABORATORIA MLEKA I PASZ

BADANIE MLEKA I PASZ

BADANIE CIELNOŚCI Z MLEKA KRÓW – PAC

- **STADO ONLINE SOL**
– profesjonalny program do zarządzania stadem bydła mlecznego
- **DORADZTWO OGÓLNE**
– audyty somatyczne
– usługa SOMATYKA PLUS
– plany nawozowe
– audyty dobrostanu - plany poprawy dobrostanu do wniosków o dopłaty

DORADZTWO ŻYWIENIOWE

DORADZTWO HODOWLANE

GENOMOWANIE BYDŁA

– niezbędne w celu przyspieszenia postępu genetycznego stada

DoKo – dobór do kojarzeń

OCENA TYPU I BUDOWY



W starej Unii młodzi odchodzą na potęgę od rolnictwa. Nas też może to czekać

Z **AGNIESZKĄ MALISZEWSKĄ**, dyrektor Polskiej Izby Mleka rozmawia Dorota Andrzejewska

■ **Jaka jest w tej chwili opłacalność w produkcji i przetwórstwie mleka w Polsce? Ceny mleka w skupie są historycznie wysokie, natomiast mówi się o wzrastających kosztach produkcji. Jak się ma jedno do drugiego?**

Ceny płacone rolnikom są relatywnie wysokie w porównaniu z tym, jak wyglądało to w ubiegłym roku. A ceny miesiąc do miesiąca rosną, ale, jeśli pani zapyta producentów mleka o opłacalność, to wszyscy rolnicy powiedzą, że nie są do końca z niej zadowoleni, bo koszty produkcji w gospodarstwie rosną. Ale tak samo rosną koszty produkcji w zakładach przetwórczych. My dziś widzimy gigantyczny wzrost kosztów pracowniczych, zakupu paliw, mediów, w szczególności gazu. Poza tym występuje u nas problem, czy gaz i energia będą dostarczane do spółdzielni mleczarskich w wystarczającym stopniu i czy nie będziemy mieli przestojów. Cały czas dyskutujemy o tym ze stroną rządową, bo ograniczenia w dostawie gazu i energii doprowadzić mogą do tego, że będzie ograniczona lub wstrzymana produkcja, a to jednoznaczne jest z ogranicze-

niem lub wstrzymaniem odbioru mleka od producentów rolnych. A rolnik nie będzie w stanie powiedzieć krowie, by ograniczyła produkcję.

■ **Podejmowaliście państwo działania, by branża mleczarska została dopisana do podmiotów strategicznych, dla których dostaw gazu nie może zabraknąć. Co na to rząd?**

O tym, by polski sektor mleczarski wpisać do infrastruktury krytycznej, zaczęliśmy rozmawiać ze stroną rządową w 2020 roku, czyli zaraz po tym, jak ogłoszono stan epidemiczny w Polsce. To właśnie wtedy pojawiły się pierwsze sygnały dotyczące zakłóceń na rynku. Później okazało się, że zostało wprowadzone rozporządzenie określające część produkcji, która ma mieć zabezpieczone dostawy gazu i energii na wypadek sytuacji kryzysowych. Niestety nie znalazło się tam całe przetwórstwo rolno-spożywcze, w tym i my. Dlatego walczyliśmy o to, byśmy w tym rozporządzeniu znaleźli swoje miejsce. Mam nadzieję, że tak będzie, bo dla mnie absurdem jest, że na tej liście znalazł się producent zabawek albo słodczy, a przetwórcy mleka i mięsa - nie. Nie tylko my, jako Pol-

ska Izba Mleka, ale cały sektor rolno-spożywczy o tym mówimy, że musimy mieć zabezpieczone te dostawy po to, by były zagwarantowane dostawy żywności dla obywateli.

■ **Z czego wynikają wzrosty cen mleka w skupie?**

Cały czas tego mleka potrzebujemy dużo. Wbrew temu, czego chcieliby przeciwnicy produkcji zwierzęcej, to ta konsumpcja cały czas rośnie. Naszemu krajowi też przybyło sporo dodatkowych konsumentów, na skutek wojny w Ukrainie, w związku z tym to zapotrzebowanie jest większe. I dodatkowo jest jeszcze coś, co robimy jako sektor bardzo skutecznie - dywersyfikujemy rynki i nasz eksport. Robimy więc wszystko, by w sytuacji jakiegokolwiek kryzysu na rynku krajowym móc sprzedać nasze produkty poza rynek

wewnętrzny, także poza rynek UE, po to, by dać rolnikom zagwarantowanie stabilności pracy i bezpieczeństwa odbioru surowca.

■ **W Polsce wzrasta produkcja mleka. Jak jest w innych krajach?**

Polska i Irlandia to kraje, w których jest zauważalna jeszcze cały czas dynamika w produkcji mleka. Ona jest niewielka, bo chcielibyśmy, by była znacznie wyższa. Dziś produkujemy na poziomie 1,5 do 2% wyższym niż w okresie analogicznym ubiegłego roku. Natomiast w większości krajów UE, ale też i na przykład w Australii i Oceanii, tam, gdzie ta produkcja cały czas była wysoka, ona spada. W związku z tym my cały czas jesteśmy dobrze rokującym krajem, jeśli chodzi o rynek surowca. Dlatego niektóre z unijnych krajów, takich jak

„Robimy więc wszystko, by w sytuacji jakiegokolwiek kryzysu na rynku krajowym, móc sprzedać nasze produkty poza rynek wewnętrzny, także poza rynek UE, po to, by dać rolnikom zagwarantowanie stabilności pracy i bezpieczeństwa odbioru surowca.”

— OGŁOSZENIA —

ZA KAŻDE 2 WORKI PASZY DLA NIOSEK

WYTŁACZANKA GRATIS!





Akcja promocyjna trwa od 01.08.2022 do 31.08.2022 lub do wyczerpania zapasów.



fot. Polska Izba Mleka

Niemcy czy też Litwa, Czechy kupują od nas również mleko.

■ **A co z cenami mleka w skupie? W innych krajach też wzrasta?**
Nie tak bardzo jak w Polsce.

■ **Jak układa się w tej chwili współpraca przetwórcy mleka - sieci handlowej?**

Mimo tego, że dziś mamy dyrektywę unijną, która zobowiązuje wszystkich, w tym sieci handlowe do tego, by tych nieuczciwych praktyk nie stosować, to cały czas mam sygnały, że jest inaczej. I dzieje się tak niestety w wielu krajach. Jestem wiceprezydentem COGECA - organizacji, która zrzesza

22 tys. spółdzielni rolniczych w całej Europie i muszę powiedzieć, że otrzymuję wiele niepokojących sygnałów od kolegów z innych państw. Sieci handlowe wydają się być w obecnej sytuacji kryzysu gospodarczego największym beneficjentem. Obserwujemy znaczną presję cenową z ich strony. Chcą kupować jak najtaniej od przetwórcy, a sprzedawać jak najdrożej dla konsumenta. Cały czas mówimy o tym, że tak się nie da. Im większe będą naciski na przetwórców, by obniżyli swoje ceny, tym w efekcie mniej będą mogli zapłacić rolnikom. Ten rachunek ekonomiczny dziś jest taki, że branża

naprawdę na minimalnej marży pracuje, bo sieci handlowe próbują „wyżyłować na maksa” ceny od dostawców. Natomiast patrzymy na cały łańcuch dostaw. Jeśli praca nie będzie opłacalna z punktu widzenia przetwórcy, przy tak ogromnych kosztach produkcji, to on w efekcie nie będzie mógł zapłacić godnej ceny rolnikowi za dostarczany surowiec. A jeśli rolnik nie będzie miał zaproponowanej dobrej ceny za mleko i nie będzie widział perspektywy rozwoju, to będzie decydował się na zmianę profilu produkcji albo odejście od produkcji mleka.

■ **Biorąc pod uwagę tego rodzaju okoliczności, w przyszłości może zabraknąć chętnych do produkcji mleka?**

Od wielu moich kolegów z krajów UE otrzymuję sygnały, że dziś coraz więcej ludzi młodych decyduje się na to, by zmienić profil produkcji albo nie przejmować gospodarstwa po rodzicach. W naszym kraju jeszcze jest wielu młodych ludzi, którzy zostali wychowani w kulturze ogromnego poszanowania tego, co ich rodzice dokonali, jak rozwijali gospodarstwa. Uważają oni, że trzeba te gospodarstwa przejąć, by ojcowizny nie zatracić. Ale to jest u nas. A w krajach takich jak Niemcy, Francja nikt na to nie patrzy, tylko na rachunek ekonomiczny. Jeśli mi się nie opłaca, to po co mam w tym siedzieć i do tego interesu dopłacać? Do tego trzeba jeszcze dodać budzącą kontrowersję perspektywę Europejskiego Zielonego Ładu. Wszystko to stawia pod dużym znakiem zapytania przyszłość młodych rolników i wymianę tej generacji.

■ **Niegdyś w rozmowie z nami, Leszek Hądzlik, prezydent PFHBiM stwierdził, że największym problemem branży jest w tej chwili brak następców.**

Tak - i ten problem będzie narastał. Ten brak wymiany generacji, odchodzenie wielu ludzi z rolnictwa skutkuje tym, że w innych krajach produkcji mleka ubywa. U nas tendencja jest rosnąca, ale czy za niedługo czas, w perspektywie

3-5 lat, nie będziemy mieć takiej samej sytuacji, jak w tzw. starej Europie? Musimy bardzo liczyć się z konsekwencją tego, z czym mamy dziś do czynienia. Obecny kryzys będzie się pogłębiał i może być tak, że nie będziemy mogli zachęcić młodych ludzi do pozostania w rolnictwie.

■ **Powróćmy do relacji przetwórcy - sieci handlowej. Wiem, że jako „Porozumienie dla Mleczarstwa” wystosowaliście pisma do sieci z prośbą o to, by, proponując przetwórcom ceny, wzięty pod uwagę, jakie są obecnie okoliczności związane chociażby z rosnącymi kosztami produkcji. Jaka była reakcja?**

Żadna. Wystaliśmy pisma do wszystkich sieci, które funkcjonują na polskim rynku, zarówno w języku polskim i angielskim. Nikt nam nawet nie odpowiedział. Więc to świadczy chociażby o braku dobrej woli do tego, by rozmawiać. Nie chcemy uzgodnień, które byłyby uznane za jakąkolwiek formę zмовы cenowej. Chcemy porozmawiać na temat tego, że, biorąc pod uwagę cały łańcuch dostaw, rolnik powinien mieć pewność, iż jeśli będzie produkował, to spółdzielnia będzie mogła sprzedać za godną cenę swoje produkty, a rolnik dostanie pieniądze. My nie mówimy, że sieci handlowe mają nie zarabiać. Jednak nie powinny być jedynymi beneficjentami tego łańcucha.

■ **Czy to nastawienie sieci handlowych może doprowadzić do sytuacji, w której, w czarnym scenariuszu, spółdzielnie mleczarskie będą musiały drastycznie ograniczać produkcję, a nawet zamykać się?**

W czarnym scenariuszu to nie jedyny element negatywny. Do nich trzeba dodać bardzo wysokie koszty produkcji, odcięcie nas od dostaw gazu, bardzo wysokie ceny paliw, plus rosnąca presja ze strony pracowników, którzy, z uwagi na wysoką inflację, chcą wyższych wynagrodzeń. To wszystko może doprowadzić do sytuacji, w której część zakładów nie poradzi sobie i z tego rynku zniknie. Rynek zve-

— OGŁOSZENIA —

BYKPOL Żakowo

SPRZEDAŻ CIĘŁĄT
SKUP BYDŁA RZEŻNEGO
SKUP MACIOR
SKUP TUCZNIKÓW

☎ 605 887 080, 667 151 661

ryfikuje tak naprawdę dopiero okres jesienno-zimowy. Dużo się będzie wtedy działo.

■ Czy jest możliwość wprowadzenia zmian w tych relacjach na poziomie przepisów prawa? Rozmawiacie na ten temat z ministerstwem lub Komisją Europejską?

Nasze pierwsze rozmowy rozpoczęły się podczas pierwszej kadencji pana ministra Marka Sawickiego, później to było kontynuowane przy udziale kolejnych szefów resortu rolnictwa. Próbowaliśmy wielokrotnie dyskutować na temat kodeksu dobrych praktyk, który, zdaniem całego sektora rolnospożywczego, powinien podpisać sieć. Ale tego nie uczyniły. Potem pojawiła się ustawa o nieuczciwych praktykach handlowych, gdzie w efekcie poszło to później w stronę rządową. I UOKiK skierował to w zupełnie złą stronę, bo zamiast pilnować relacji sieć handlowa - dostawca, to zaczął kontrolować zakłady i spółdzielnie w kontekście tego, czy nie są łamane relacje między spółdzielnią a dostawcą. Jest to, moim zdaniem, totalną głupotą, bo chyba ktoś zapomniał o tym, że właścicielami spółdzielni są właśnie rolnicy. Nie wiem, czy lobby sieci handlowych jest tak silne, czy strona rządowa nie jest za bardzo zainteresowana tym, żeby patrzeć na interesy naszych polskich zakładów, tylko interesy zagranicznych

sieci handlowych. Nie rozumiem tego. I tak naprawdę widać to najbardziej po liście, który wystaliśmy w lutym, a dziś mamy 2 czerwca i nikt nawet nie raczył na niego odpowiedzieć.

■ Podkreśla pani, że w sektorze mleczarskim w dużej mierze działają spółdzielnie. Czy ta spółdzielczość wpływa pozytywnie na branżę?

Proszę mi wierzyć, że jeśli chodzi o przetwórstwo rolnospożywczego, a w szczególności przetwórstwo mleczarskie, spółdzielczość jest najlepszym z możliwych rodzajów biznesów. Oczywiście w niektórych krajach jest wiele spółdzielni mieszanych, ale dziś, patrząc na europejskie największe firmy mleczarskie, to są właśnie spółdzielnie, światowe zresztą też, bo nowozelandzka Fronterra to też przecież spółdzielnia. Mamy wiele przykładów spółdzielni mleczarskich, które sobie świetnie biznesowo radzą. Oczywiście bardzo istotną jest kwestia menażerów, którzy wcale nie muszą wywodzić się ze spółdzielczości, tylko znają ten mechanizm. Jednak bardzo ważne jest, by rolnicy brali udział w podejmowaniu decyzji przyszłościowych. Jest to z jednej strony poczucie stabilności dla rolników, ale z drugiej pewnością dla spółdzielni, która może inwestować, często wybiegając w bardzo daleką przyszłość, bo ma zapewnione dostawy surowca przez swoich członków spółdzielców.

„W naszym kraju jeszcze jest wielu młodych ludzi, którzy zostali wychowani w kulturze ogromnego poszanowania tego, co ich rodzice dokonali, jak rozwijali gospodarstwa. Uważają oni, że trzeba te gospodarstwa przejąć, by ojcowizny nie zatracić.”

Model ten chociaż wydaje się dość archaiczny - mamy spółdzielnie, które mają ponad 100 lat - dla naszego sektora jest dziś najlepszy.

■ Mam wrażenie, że gdyby w sektorze trzody chlewnej funkcjonował ten model, ta branża byłaby w innym punkcie rozwojowym, niż w tej chwili jest...

Bardzo możliwe. Znam przykłady świetnych spółdzielni produkujących trzodę chlewną z Hiszpanii. I Hiszpania jest dziś numer jeden, jeśli chodzi o produkcję trzody chlewnej.

■ Jaka była w ostatnim miesiącu koniunktura na rynku mleka? Czy to prawda, że można zaobserwować spadek zamówień na europejskie mleko na rynkach azjatyckich?

Chiny są i będą dla nas doskonałym rynkiem zbytu, ale tylko na wybrane produkty, szczególnie te o długim terminie przydatności. Prowadząc przez wiele lat kampanię promocyjną „Trade Milk Mleczne Skarby” finansowaną m.in. z Funduszu Promocji Mleka, udało nam się wprowadzić wiele polskich produktów i firm na ten rynek oraz

wzmocnić eksport do tego kraju, który jest potężnym kontrahentem. Ale czas pandemii i teraz zamknięcie tego rynku na spotkania B2B, udział w targach, kłopoty z transportem, to elementy, które przyczyniły się do chwilowej destabilizacji na tym rynku. Jestem przekonana, że chwilowej i w momencie, kiedy Chiny ponownie otworzą się w pełni, po pandemii, wszystko wróci na stare tory. Jednakże nie marnujemy czasu i dbając o relacje z Chinami, jednocześnie poszukujemy nowych rynków zbytu dla naszych produktów właśnie w Azji. Okazją do prezentacji naszych polskich produktów i producentów będzie Misja Wysokiego Szczębla do Wietnamu i Singapuru z komisarzem rolnictwa Januszem Wojciechowskim, w której będę uczestniczyła. Te kraje są bardzo zainteresowane szeroką współpracą. Podobnie jak Tajlandia i Malesja, gdzie możemy sprzedawać nasze produkty. Jako Polska Izba Mleka wspieramy działalność eksportową polskich zakładów i spółdzielni mleczarskich, by mogły maksymalnie dywersyfikować swoje rynki zbytu.

— OGŁOSZENIA —

nowoczesny *żywienie przyjazne zwierzętom i nie tylko*
SYSTEM SKARMIANIA

ZBÓŻ ALKALICZNYCH

ALKALIZUJESZ - ZYSKUJESZ

- podniesienie strawności włókna dawki dla przeżuwaczy
- obniżenie poziomu komórek somatycznych w mleku
- wzrost poziomu suchej masy mleka szczególnie tłuszczu mlecznego
- redukuje produkcję metanu w żwacu zmniejszając straty energii
- prozdrowotne antyoksydanty to mniejszy stres oksydacyjny bydła
- tanie i bezpieczne podniesienie poziomu białka w zbożu o około 5 % w s.m.
- enzymatyczna alkalizacja ziarna zbóż do poziomu pH 8,3 - 9,3
- zabezpieczenie przed kwasami żwacza i mniej pokwasicowych kulawizn
- alkalizacja ziarna pszenicy, pszenżyta, jęczmienia, żyta i owsa o wilgotności 20-24%
- produkt alkalizujący mokre ziarno kukurydzy o wilgotności 25-35%
- uszlachetnianie ziarna zbóż metodą biologiczno-chemiczną
- lepsze przyrosty opasów i lepsze otluszczenie tusz wołowych



www.facebook.com/agrotrade.lamperski

Aliplus

**PROMUJ SWOJE ZBOŻA
I ZAPOBIEGAJ KWASICY
AGRO-TRADE RAFAŁ LAMPERSKI
tel.: 606 966 927
www.aliplus.pl**

Wyłączny
dystrybutor produktów
France Aliplus w Polsce.





INSTALACJE INWENTARSKIE

ROZWIĄZANIA DO BUDOWY INSTALACJI PRZY HODOWLI ZWIERZĄT

- wydajne i czyste zaopatrzenie hodowli w wodę
- systemy pojenia i karmienia oraz dozowania leków
- kontrola klimatu - chłodzenie i ogrzewanie
- zrównoważona gospodarka ściekami i gnojowicą
- kompletna oferta produktów do hodowli ryb

LA BUVETTE 
The Specialist in Livestock Drinking Solutions

 **TEFEN**
FLOW & DOSING TECHNOLOGIES

Kompletna oferta na
WWW.BEVO.PL



www.bevo.pl

Bevo Sp. z o.o. info@bevo.pl | 61 641 41 02

 **bevo**
bringing water to life

Dzisiaj cielę, jutro wysokowydajna krowa

Dochodowa produkcja mleka jest zależna od zdrowych, wysokowydajnych krów. Aby uzyskać takie efekty, o zwierzęta trzeba zadbać już od pierwszych dni ich życia. W odpowiednim wzroście cieląt coraz częściej hodowcom pomagają automatyczne odpajalnie. Same nie są jednak gwarancją sukcesu.

TEKST ■ Łukasz Tyrakowski

Dobór sposobu odchowu cieląt w indywidualnych boksach lub grupowy ma ogromne znaczenie zarówno pod kątem zdrowotności cieląt, tempa ich rozwoju, jak i w kontekście pracochłonności - mówi Tomasz Bursztyński, menadżer rozwiązań rynkowych w firmie DeLaval. Coraz większa ilość hodowców decyduje się na odchów grupowy. Dzięki niemu praca jest znacznie łatwiejsza. Taki sposób wybrał Andrzej Jaworowicz - utrzymujący stado około 300 krów mlecznych w miejscowości Godziatki w woj. wielkopolskim. Hodowca już od kilku lat korzysta z dwóch automatycznych odpajalni dla cieląt firmy GEA. W dużej mierze dzięki tym urządzeniom jest bardzo zadowolony ze zdrowotności i rozwoju cieląt już od pierwszych dni życia. - Odpajalnie to tak doskonałe urządzenia, że jeżeli cielak nie pije, to wyświetla mi się alarm. Mierzę mu wtedy temperaturę i sprawdzam, co jest nie tak. Wiem, z którym zwierzęciem coś się dzieje i natychmiast mogę działać - tłumaczy hodowca. Jak zazna-

cza, nie wszyscy z jego otoczenia byli przekonani do zainstalowania tego typu urządzeń. - Wielu mnie przestrzegało przed wyborem odpajalni, twierdząc, że jeśli cielęta piją z jednego smoczków, to przenoszą się bakterie i wirusy. Jest w tym na pewno część racji, ale ja na podstawie doświadczeń mogę powiedzieć, że jeśli cielaki są szczepione, a urządzenia do odpajania odpowiednio dezynfekowane, to nie ma się czym martwić - zaznacza rolnik.

Wybór jest spory

Automatyczne stacje do odpajania cieląt oferuje szereg firm z największą trójką: DeLaval, Lely i GEA na czele. - Stacje odpajania oferują cały wachlarz możliwości dotyczących profesjonalnego odchowu cieląt utrzymywanych grupowo - zaznacza Tomasz Bursztyński, wymieniając dwa rodzaje urządzeń oferowane przez firmę DeLaval: CF500s i CF1000s. - Urządzenia dzięki rozbudowanemu menu pozwalają na indywidualne ustawienia programu odpajania dostosowanego do ilości cieląt, ich wieku oraz zróżnicowania różnych grup - mówi specjalista. - Każde z cieląt ma możli-

wość wielokrotnego pobierania mleka w ciągu dnia w mniejszych porcjach. Mleko to zawsze jest podawane w odpowiedniej temperaturze i odpowiednim stosunku preparatu mlekozastępczego do wody. Istnieje także możliwość podawania dodatków witaminowych lub leków indywidualnie albo całej grupie w zależności od potrzeb i planu profilaktycznego - dodaje. Maszyny produkowane przez DeLaval, Lely i GEA mają podobną budowę. Składają się zazwyczaj z automatu do pojenia oraz stanowisk odpajania. - W ofercie mamy automaty przygotowujące pójło tylko z proszku lub ze świeżego (pasteryzowanego) mleka i proszku. Główne elementy automatu to zbiornik na proszek, mikser, w którym następuje mieszanie pójła, panel kontroli i stanowiska odpajania - mówi Tomasz Kawka z firmy Lely. Jak zaznacza, urządzenie może być obsługiwane za pomocą panelu kontrolnego, aplikacji na tablecie lub telefonie oraz interfejsu webowego Calf Cloud. - Każde cielę posiada indywidualny responder, dzięki któremu urządzenie za pomocą anteny umieszczonej w stanowisku odpajania identyfikuje cielę i decyduje o tym, czy

może przygotować pójło, czy też nie, w jakiej ilości i wg jakiego planu żywienia. Do rolnika należy wprowadzanie responderów, kontrola, czy każde ze zwierząt pobiera przygotowane mleko, czy proszek znajduje się w pojemniku i ustawienie dawki dla poszczególnych grup - precyzuje Kawka. Dostępne na rynku urządzenia znacznie usprawniają odpajanie cieląt utrzymywanych w różnych boksach. - Stacja może odpajać jednocześnie 4 zwierzęta w czterech oddzielnych boksach odpojenowych. Na jeden boks średnio przypada 25-30 zwierząt, czyli stacja może wykarmić do 120 cieląt - mówi Szymon Jendryński z firmy URBAN, która ma w ofercie odpajalnię ALMA PRO. - Komputer zarządzający w stacji ALMA PRO może obsłużyć łącznie 4 zestawy pod 4 boksy, które mogą być ustawione w zależności od potrzeb i wykarmić do 480 sztuk cieląt - dodaje przedstawiciel.

Kontrola to podstawa

Częste pobieranie mleka o właściwej temperaturze jest porównywalne do sposobu, w jakim cielę pobiera pokarm w naturze, a to sprzyja lepszemu

— OGŁOSZENIA —



URBAN Alma Pro

Inteligentne rozwiązanie do zautomatyzowanego żywienia cieląt.



Stacja odpajania cieląt

Wszystkie zalety

Żywienie dostosowane do potrzeb zwierząt przez całą dobę
Krzywą karmienia można w razie potrzeby dostosować indywidualnie do potrzeb każdego zwierzęcia. Dawka mleka jest wydawana w porcjach przez cały dzień.

Programowanie metaboliczne przez intensywne żywienie
Automat wydaje wiele małych porcji mleka, jak w naturze.

Stałe stężenie mleka
Wszystkie komponenty są stale mieszane aż do uzyskania jednolitej mieszaniny.

Stać temperatura mleka
Trzy czujniki temperatury zapewniają stałą temperaturę mleka przez całą dobę.

Kontrola stanu zdrowia
Parametry stanu zdrowia zwierząt są gromadzone i mogą być w każdej chwili odtworzone.

Lepsze przyrosty
Ciągłe i regularne karmienie wpływa korzystnie na przyrosty dobowe.

Optymalizacja higieny (pokarmu)
W pełni zautomatyzowany program czyszczenia zapewnia dokładne, niezawodne i samoczynne wyczyszczenie automatu do pojenia.

URBAN GmbH & Co. KG | +49 (0) 44 84 93 80 - 0
Auf der Striepe 9 | 27798 Wüstring, Niemcy

info@urbanonline.de
www.urbanfeeder.pl



trawieniu i mniejszemu stresowi, co przekłada się na lepsze przyrosty i wyższą zdrowotność. Póję z odpajalni jest zazwyczaj podawane cielętom przez smoczek. - *Wymuszona pozycja ciała cielęcia z głową uniesioną do góry, tak jak ma to miejsce w naturze, zapobiega przed dostawaniem się mleka do żwacza, a u cieląt, gdy żwacz nie jest jeszcze rozwinięty, trafiające tam mleko może być przyczyną biegunk - zaznacza Bursztyński. Cielęta piją w ten sposób mleko nawet 8 razy na dobę. - Oczywiście zależy to od ustawień i preferencji użytkownika - precyzuje Tomasz Kawka. Jak zaznacza, zaleca się, żeby zdrowe cielęta były wprowadzane do stacji odpajania w wieku co najmniej 14 dni. - Okres, od którego cielęta mogą być karmione w boksach zbiorowych, określają przepisy dotyczące warunków utrzymania. Dla cieląt jest to okres około 7 dni w zależności od kondycji zwierzęcia - twierdzi z kolei*

Szymon Jendrzyński. Jak zaznacza, mimo usprawnień, jakie dają odpajalnie, hodowca powinien co najmniej dwa razy dziennie wejść do cielętnika i sprawdzić zarówno wskazania komputera w zakresie oceny zdrowotności swoich cieląt, jak również przejrzeć stado i reagować w razie potrzeby. - *Cały czas, mówiąc o cielętach w odpaju, musimy mieć świadomość, iż mamy pod opieką oseski, które bardzo szybko reagują na wszelkie zmiany czy to klimatu, czy pożywienia, czy też zdrowotności. Mając to w świadomości o wiele prościej jest nam czujnie prowadzić odchów naszych cieląt i osiągać coraz lepsze efekty pracy hodowlanej - tłumaczy.*

Automatyczne odpajalnie opcjonalnie mogą być wyposażone przez producentów w systemy pozwalające na w pełni automatyczne mycie. - *Samo urządzenie powinno być myte co najmniej raz na dobę, smoczki dwa razy na dobę, a przewody mlecne przynajmniej*

raz w tygodniu - mówi Tomasz Kawka. - Rozszerzenie odpajalni o w pełni automatyczne mycie cyrkulacyjne pomiędzy stacją a smoczkiem sprawia, że hodowca jest pewny, że urządzenie do pojenia cieląt jest zawsze czyste, a wszelkie zabrudzenia i bakterie są usuwane wielokrotnie w ciągu dnia, co przekłada się na zwiększoną higienę i w konsekwencji zdrowsze, silniejsze i szybciej rosnące cielęta - uzupełnia Tomasz Bursztyński.

Póję to nie wszystko

Oprócz pójła bardzo istotne w żywieniu cieląt jest podawanie pasz - starterów, które powinno się rozpocząć jak najszybciej po urodzeniu. - *Najczęściej wprowadza się paszę po okresie odpojenia siarą. Ważne jest, aby ją codziennie wymieniać. Na początku cielęta bardziej się nią bawią niż ją pobierają, ale w ten sposób przyzwyczajają się do mieszanki treściwej. Bardzo ważnym elementem w prawidłowym odchowie jest również stały dostęp do świeżej i czystej wody - mówi Sylwia Grochowaska, specjalistka ds. chowu bydła w firmie Piast Pasze. - Pierwszy starter powinien w swoim składzie zawierać maksymalnie dużo surowców przetworzonych w procesie mikronizacji, ekstruzji lub tym podobnych, co sprzyja zwiększeniu strawności i dezaktywacji substancji antyżywniowych występujących chociażby w soi czy*

też w ziarnach zbóż - podkreśla Artur Olesiejuk z firmy Soymax. Z badań przeprowadzonych przez Soymax wynika, że do podstawowych komponentów paszy dla cieląt należą: płatkowany jęczmień, mikronizowana soja, ekstrudowany len, niewielkie ilości ziarna kukurydzy, surowe oleje roślinne i bogata w składzie mieszanka mineralno-witaminowa z udziałem podwyższonej ilości jonów żelaza i witamina C. Nieco inną propozycję na paszę dla cieląt ma lek. wet. Zbigniew Dzionek - główny doradca żywieniowy w firmie Schaumann Polska. Według niego, dokarmianie cieląt z powodzeniem można rozpocząć już u kilkudniowych sztuk, stosując tzw. suchy TMR. - Do podstawowych składników takiej paszy należą: siano z młodej lucerny, ziarna zbóż - najlepiej w formie gniecionej, śruta sojowa, melasa, premiks mineralno-witaminowy i zakwaszacz. Paszę taką podajemy do woli - tłumaczy specjalista. - Bardzo istotnym składnikiem premiksu użytego do takiej paszy powinien być probiotyk, dzięki której flora bakteryjna jelit cielęcia będzie pod kontrolą i unikniemy rozwoju flory niepożądaną - dodaje. Składnikiem decydującym o smakowitości takiego preparatu jest w tym przypadku siano z młodej lucerny. - Dzięki temu uzyskujemy efekt szybkiego przystosowania się cieląt do paszy stałej, szybszy rozwój przedżołądków, możliwość skrócenia

— OGŁOSZENIA —



Rośnij razem z nami

Feed Safety

GMP+

Assurance






BEZ GMO

PRODUKT NATURALNY








PIAST PASZE Sp. z o.o.
Lewkowiec 50A
63-400 Ostrów Wlkp.
☎ 62 736 02 34

PIAST PASZE I Sp. z o.o.
ul. Smolary 40
62-130 Gołańcz
☎ 67 261 51 16

PIAST PASZE II Sp. z o.o.
ul. Mazowiecka 4
09-100 Płońsk
☎ 23 661 34 80

www.piastrapasze.pl

okresu odpajania i tym samym obniżenie kosztów odchowu oraz wyższe przyrostyienne. Potwierdzają to nasze badania - uzupełnia Zbigniew Dzionek.

- Skład paszy dla cieląt uzależniony jest przede wszystkim od wieku cieląt i przeznaczenia użytkowego. Inaczej budujemy receptury dla ras mlecznych, a inaczej dla ras opasowych - mówi Artur Olesiejuk. - Jednakże w pierwszych trzech miesiącach życia cielęta powinny dostawać w jednym i w drugim przypadku startery, które będą maksymalizowały ich przyrosty dobowe, stymulowały rozwój przewodu pokarmowego, wpływały na budowanie układu odpornościowego i przeciwdziałały występowaniu biegunk - dodaje ekspertka. Więcej na temat poszczególnych składników mówi Sylwia Grochowska.

- Dobrej jakości starter charakteryzuje się zawartością białka ogólnego na poziomie 18-20%. Jeśli zakupiona pasza będzie dodatkowo rozcieńczana ziarnem kukurydzy, to musi zawierać więcej białka (26-28%), w zależności od tego, jaki udział będzie stanowiło ziarno. Ważne, żeby ostateczny produkt, który będą pobierały zwierzęta, zawierał się w przedziale 18-20% białka - tłumaczy specjalistka ds. chowu bydła. - Zaległ mieszankę bogatych w zboża podawanych podczas odchowu cieląt jest stymulacją brodawek żwacza. Wzrost kosmków żwaczowych jest pobudzany poprzez lotne kwasosłuszczykowe (propionowy i masłowy), które powstają z rozkładu skrobi - mówi Grochowska, zaznaczając, że hodowcy zrezygnowali z podawania siana z traw cielętom w trakcie pojenia preparatem mlekozastępczym. - Pasza ta rozkłada się do kwasu octowego, który nie stymuluje rozwoju brodawek, a dodatkowo wypełnia żwacz. Tuż po urodzeniu pH płynu żwacza mieści się w przedziale 6-7. Gdy cielęta zaczynają pobierać paszę treściwą, pH w ciągu doby może kilka razy spadać nawet do poziomu 5,2, co można zakwalifikować jako kwasicę. Dzieje się tak dlatego, że brodawki w żwacu nie są w pełni wykształcone, więc nie są w stanie wchłonić produktów rozkładu skrobi - tłumaczy ekspertka. To właśnie dlatego pasze dla cieląt miesza się z całym ziarnem owsa, kukurydzy czy jęczmienia. - Sprzyja to dobremu rozwojowi mięśni żwacza i fizycznemu ścieraniu błony śluzowej, co zabezpiecza przed zlepianiem brodawek. Innym rozwiązaniem jest podawanie siewki ze słomy lub siana (2 cm) - kończy przedstawicielka firmy Piast Pasze.

WIZYTÓWKI HODOWLANE

Robot udojowy DeLaval z unikalnymi technologiami

VMS V310 to najnowszy robot firmy DeLaval, który posiada 4 unikalne technologie. Pierwsza, PureFlow™, przygotowuje strzyki do doju oddzielnym kubkiem, w którym następuje mycie, stymulacja, przedzadzanie i osuszanie. Druga, InSight™, która pozwala na uzyskanie 99,8% skuteczności zakładania kubków, bez potrzeby nauki robota położenia strzyków. Gwarantuje ona szybkość i precyzję ruchów energooszczędnego ramienia hydraulicznego o największym zasięgu na rynku. Prawdziwy dół ćwiartkowy kontrolowany jest przez 4 mierniki mleka dostarczające danych o mleczności i kontrolujące zdrowie strzyków. Trzecia, InControl™, pozwala na kontrolę pracy robota z poziomu telefonu i tabletu, bez potrzeby podchodzenia do urządzenia. Czwarta to DeLaval RePro™, która dzięki analizie progesteronu w mleku pozwala na wykrywanie każdej rui, w tym cichej, potwierdzanie cielności oraz na wykrywanie wczesnych poronień. **Produkt dostępny jest w firmie DeLaval**



Promuj swoje zboża i zapobiegaj kwasicy żwacza

Jak ograniczyć ryzyko kwasicy żwacza? Firma Agro - Trade Rafał Lamperski wprowadziła na rynek produkt do uszlachetniania zboża poprzez jego enzymatyczną alkalizację do pH 8,3-9,3. Zastosowanie France Aliplus ma umożliwić też podniesienie poziomu białka w zbożu o ok 5%. Jak podkreśla producent, hodowcy stosujący produkt zaobserwowali m.in. poprawę zdrowotności bydła, wzrost suchej masy mleka, obniżenie lks w mleku, wyższe dobowe pobieranie suchej masy, lepsze przyrosty opasów i mniej pokwasicowych kulawizn. Produkt ma także redukować produkcję metanu w żwacu, zmniejszając tym samym straty pobranego białka i energii. Zalecana przez producenta wilgotność do uszlachetniania pszenicy, pszenżyty, żyta, jęczmienia i owsa to 18-24%. Aliplus ma stanowić dodatkowo alternatywę do kiszenia mokrego ziarna kukurydzy, bo pozwala na alkalizowanie produktu o wilgotności 25-35 %. **Producentem preparatu France Aliplus jest firma Agro - Trade Rafał Lamperski.**



Linia PERFECT - produkty BEZ GMO

Obecnie tylko nieznaczna część mleczarni wymaga od swoich dostawców żywienia krów paszami BEZ GMO. To właśnie dla tych klientów została stworzona nowa linia produktów o nazwie PERFECT.

Krowa PERFECT 19 BEZ GMO i Krowa PERFECT 23 BEZ GMO to pasze o podwyższonej koncentracji energii. Zawierają w swoim składzie dużą ilość skrobi, której znaczna część pochodzi z ziarna kukurydzy. Niweluje to skutki niedoborów energii i polepsza wskaźniki płodności krów. Pasze zawierają 19 i 23% białka zbilansowanego pod kątem rozkładu w żwacu i jelicie cienkim. W produktach znajduje się również dodatek drożdży paszowych *Saccharomyces cerevisiae*, będący źródłem witamin z grupy B i dobrego jakościowo białka ogólnego. W celu stabilizacji pH płynu żwaczowego i zabezpieczenia przed wystąpieniem kwasicy, do pasz dodano kwaśny węglan sodu.

Trzecim produktem jest **Koncentrat PERFECT MILK 42 BEZ GMO**, który ma w swoim składzie duży udział śrutu poekstrakcyjnej sojowej. Mieszanka zawiera 42% białka ogólnego i została optymalnie zbilansowana pod względem ilości białka rozkładanego w żwacu i trawionego w jelicie. W produkcie zastosowano dużą koncentrację żywych kultur drożdży *Saccharomyces cerevisiae*, co korzystnie wpływa na pracę mikroflory żwacza, zwiększając rozkład włókna w żwacu. Koncentrat idealnie komponuje się w dawkach z dużą ilością skrobi. Sprawdza się w gospodarstwach o niskiej zawartości mocznika w mleku. W produktach z linii PERFECT występuje wysoka koncentracja dodatków mineralno-witaminowych.

Produkt dostępny w firmie PIAST PASZE SP. Z O.O.



DJ Żłota

Jednym z flagowych produktów znajdujących się w ofercie firmy Neorol jest pasza dla niosek przydomowych DJ Żłota. Jest to pełnoporcjowa mieszanka paszowa, która swój skład opiera na polskiej kukurydzy oraz pszenicy. Dostępna jest w formie sypkiej grubo śrutowanej. Barwniki zawarte w kukurydzy wpływają na naturalne i piękne wybarwienie żółtek. Odpowiednio zbilansowane składniki odżywcze gwarantują wysoką nieśność, dobrą jakość skorup oraz właściwą kondycję niosek. Występuje również w wersji z lucerną. Dodatkowo od 01.08.2022 do 31.08.2022 ta oraz pozostałe pasze dla niosek przydomowych objęte zostaną promocją. Przy zakupie dwóch worków otrzymają Państwo wytłaczankę do jaj gratis. Zachęcamy do skorzystania z promocji. **Produkt produkuje firma Neorol.**



— OGŁOSZENIA —

SPRZEDAŻ CIELĄT KRAJOWYCH
(bezpośrednio z gospodarstw)
DORPOL



63-210 Żerków, Stęgosz 5



783 530 623, 531 108 063



Zbiór 90 ha lucerny w jeden dzień - na dwa sposoby. Trzeci lepszy dla mniejszych

Różne gospodarstwa, różne metody zbioru

W dużych gospodarstwach utrzymujących bydło najczęściej do zbioru sianokiszonki wykorzystywane są sieczkarnie i przyczepy zbierające. Najpopularniejszym sposobem w Polsce nadal jest jednak zbieranie masy w bele. To rozwiązanie nie ma sobie równych na mniejszych, bardziej rozdrobnionych areałach.

TEKST ■ Łukasz Tyrakowski

Zestaw maszyn zielonkowych marki Krone z przyczepą samozbierającą i sieczkarnią na czele, potężne ciągniki John Deere, Versatile i Zetor oraz ładowarka Volvo o masie ponad około 25 ton. Zbiorowi lucerny w przymę, w którym brało udział łącznie kilkanaście maszyn, przyglądaliśmy się pod koniec czerwca w miejscowości Mierzejewo (woj. wielkopolskie) na polu o areale około 90 ha należącym do Ośrodka Hodowli Zarodowej Garzyn. Ekstremalne upały sprawiły, że zbiór musiał być maksymalnie przyspieszony. M.in. ze względu na to do akcji zostały zaangażowane wszystkie dostępne siły. - Jeśli chodzi o sprzęt, to mamy ciągnik z zestawem kosiarek Krone Butterfly o szerokości 10 metrów. Po pokosie lucerna nie jest ruszana, materiał się przesusza i następnie jest rzędowany przez dwie zgrabiarki Krone Swadro. Zaraz potem zbieramy masę sieczkarnią Krone BIG X 650 i wozem zbierającym - również marki Krone.



Na przymie materiał ubija ciągnik marki Versatile o masie około 15 ton i ładowarka Volvo, która waży około 25 ton - relacjonował na miejscu akcji Alfred Trawiński - agronom w OHZ Garzyn.

Ekstremalne warunki - liczy się każda chwila

- Jeżeli są normalne warunki,

to drugi pokos może spokojnie leżeć na polu 2 doby i nie robi to jakiegoś wrażenia, ale przy dzisiejszej temperaturze 34 stopni Celsjusza i wietrze, materiał schnie nam w oczach. Tym bardziej, że samej wody w roślinie jest już mało - zaznaczył Alfred Trawiński. Czy tak ekstremalne warunki wpłynęły na jakość zbieranego materiału? - To, co

zbieramy dzisiaj, było koszone wczoraj. Materiał wydaje się nieco zbyt mocno przesuszony, dlatego staramy się zebrać go jak najszybciej, żeby pasza miała dobrą wartość. Trzeba trzymać rękę na pulsie - podkreślił agronom.

Ze względu na ciężkie warunki lucerna była zbierana na dwa sposoby: sieczkarnią i przyczepą



ARTUR SZYMCHAK KUHN

Technologia zbioru sianokiszonki jest zależna od możliwości technicznych i wielkości gospodarstwa. Dla średnich i mniejszych gospodarstw doskonałym rozwiązaniem jest zastosowanie prasoowijarki, oferowana przez KUHN I-BIO+ jest lekką (3700 kg) maszyną o małym zapotrzebowaniu na moc. Stałokomorowa prasa szybko zbiera plon dzięki zastosowanemu rotorowi tnącemu OptiCut i komorze prasowania z 18 walcami. Po zakończeniu procesu tworzenia beli możliwe jest wiązanie ich folią. Następnie unoszona jest górna część komory i rozpoczyna się proces owijania. Dzięki zastosowaniu tego samego materiału do wiązania (zamiast siatki) i owijania oszczędzamy folię oraz ograniczamy odpady powstałe podczas skarmiania. Po zakończeniu tego procesu owinięta już bela opuszcza prasę.

zbierającą. - Przyspieszamy dzięki temu pracę, ale też zabezpieczamy się na wypadek awarii. Każda maszyna potrafi się czasami zepsuć, więc lepiej mieć dwa oręża w ręku niż tylko jeden - tłumaczył Trawiński. Według agronoma zbiór na dwa sposoby nie będzie miał wpływu na jakość zakiszanego w jednej przymie materiału. - Jeżeli materiał magazynujemy w silosie, to jest on zmieszany, ale zdarza się też tak, że zbieramy część do silosów, a część do rękawów. W przypadku drugiej opcji, materiał z przyczepy łatwiej jest włożyć w rękaw - zaznaczył. - Sieczkarnia w porównaniu do przyczepy zbierającej lepiej potnie materiał, ale jest bardziej wymagająca, jeżeli chodzi o kamienie. Zbiera więcej zanieczyszczeń, zwłaszcza kamienistych. Są to zupełnie inne technologie. Potrzebne są inne moce... - uzupełnił agronom.

Dopasować sposób zбору do wielkości i możliwości gospodarstwa

Obecnie najbardziej rozpowszechnionym w Polsce sposobem zбору masy na sianokiszonkę są bele. Jest to związane z tym, że zdecydowaną większość gospodarstw stanowią te o areale do 100 ha, utrzymujące mniejsze ilości bydła. - Prasy najlepiej sprawdzają się w najmniejszych gospodarstwach, a ich zakup jest najzwyczajniej w świecie najtańszy. Trzeba jednak pamiętać, że przy prasie w gospodarstwie trzeba posiadać również owijkarkę, do której potrzebny jest drugi ciągnik i to generuje kolejne koszty - zauważa Paweł Baurycza, przedstawiciel firmy CLAAS. - Sieczkarnia daje dużą elastyczność i możliwość regulacji. Materiał jest zdecydowanie lepiej pocięty i jeżeli spoglądalibyśmy tylko na to, jest ona na pierwszym miejscu. Za nią będą przyczepy, a na końcu prasy. Sieczkarnie są jednak przeznaczone przede wszystkim do gospodarstw wielkoobszarowych, ponieważ są zwyczajnie najdroższe - dodaje Baurycza.

Sprawdził wszystkie metody

Wszystkie metody zбору sianokiszonki przetestował już w swoim gospodarstwie Marcin



Gościński. Hodowca z Zalesia (woj. wielkopolskie) utrzymujący stado około 80 krów mlecznych z wydajnością przekraczającą 11 tys. kg. - Podstawą jest u mnie zbiór w bele. Jest to związane z tym, że moje użytki zielone są dość rozdrobnione, a kilka kawałków jest też mocno podmokłych - zaznacza rolnik. - Prasa jest też najlepsza, ponieważ potrzebuje mniejszego ciągnika i pozwala na rozłożenie zbiorów. Ponadto w przypadku zбору w przymę najlepiej jest mieć silosy, w które można zmagazynować zebraną masę. U mnie do pewnego momentu nie było takiej możliwości. Dopiero przed kilkoma laty zebrałem środki do budowy silosów przejazdowych - dodaje. W związku z nowymi możliwościami, jakie dały silosy, Gościński w dwóch ostatnich latach spróbował zбору sianokiszonki za pomocą przyczep zbierających i sieczkarni. - Najpierw wynajmłem usługę zбору przyczepami zbierającymi. Problemem były podmokłe kawałki, ale udało się w miarę szybko zebrać masę w silos. Jakość była zadowalająca, jednak nie zauważyłem dużych różnic w pocięciu materiału w porównaniu do zбору prasą w bele - wspomina rolnik. W tym roku pierwszy pokos został u niego zebrany sieczkarnią. - Zaletami były na pewno: szybkość pracy i lepsze pocięcie zebranego materiału. Przekonamy się, jakie będą efekty tego rodzaju zбору, kiedy zacząć go skarmiać. Do wad należy jednak zaliczyć na pewno koszt tego

rodzaju usługi. Sama praca sieczkarni, to kwota 800 zł za hektar, co z zestawami odwożącymi masę dało 1.200 zł. Nie licząc mojego zestawu, który również wykorzystywałem do zwożenia masy - podkreśla Marcin Gościński. - Przyczepa była pod

tym względem tańsza, a najlepiej wychodzi nadal zbiór w bele, dlatego część materiału będę u mnie zbierał w silos sieczkarnią bądź przyczepą, ale z większością pozostanę nadal przy prasie - uzupełnia hodowca.

— OGŁOSZENIA —

GA 7501+
zgrabiarka dwukaruzelowa

**WYDAJNA
I NIEZAWODNA**

Układ zawieszenia karuzeli i kół kopiujących teren wpływa na znikome ilości zanieczyszczeń w zbieranej paszy.
Skontaktuj się ze specjalistą KUHN: tel. 501 978 447

Dostępne na magazynach Dealerów KUHN

be strong, be **KUHN**
www.kuhn.com.pl

Kuhn F40 Evo. Nowy - opryskiwacz samojezdny

Firma Kuhn zaprezentowała w Polsce nowy opryskiwacz samojezdny F40 Evo. Maszyna posiada imponujące parametry. Charakteryzuje ją ułożenie belki opryskowej, która została zamontowana przed kabiną operatora.

TEKST ■ Łukasz Tyrakowski

Debiutująca na polskim rynku maszyna marki Kuhn napędzana jest przez 6-cylindrowy silnik Volvo D8 o pojemności 7,8 l, który w zależności od wyposażenia maszyny gwarantuje moc: 218, 252 lub 280 KM. Maksymalny moment obrotowy jest uzyskiwany przy 1.400 obr./min i wynosi 1.159 Nm. Opryskiwacz może pracować na polu z prędkością nawet 25 km/h. Posiada dwa rodzaje przeniesienia napędu - mechaniczny lub hydrostatyczny. Kuhn F40 Evo jest wyposażony w 4 hamulce tarczowe i jeden hamulec tarczowy postojowy. Maszyna posiada różne tryby kierowania kołami. Podczas jazdy do przodu operator kieruje przednimi kołami, a podczas jazdy do tyłu - tylnymi kołami. Dodatkowo, podczas pracy z prędkością do 10 km/h, można kierować równocześnie przednimi i tylnymi kołami, co umożliwia bardzo dobrą zwrotność przy ostrych skrętach na uwróciach lub na zakrętach drogi.

Zbiornik zamontowany w opryskiwaczu wykonany jest ze stali nierdzewnej i może mieć pojemność 5.000 (5.265) i 6.000 litrów. Posiada trzy przegrody ograniczające przemieszczanie się cieczy roboczej podczas transportu. Jego napełnianie zapewnia pompa Renson o wy-



dajności 1.100 l/min. Możliwe jest również nalewanie wody bezpośrednio do zbiornika. Poszczególne podzespoły maszyny ze zbiornikiem włącznie zostały zamontowane w taki sposób, aby łatwo było je zdemontować od góry za pomocą np. ładowarki, tak aby usuwanie ewentualnych usterek było jak najszybsze. Opryskiwacz wyposażony jest w bardzo dobrze wyciszoną i wyposażoną kabinę. Jest ona amortyzowana pneumatycznie lub na blokach gumowych. Posiada regulowany podłokietnik z joystickiem i monitorem, na którym operator może obserwować wszystkie funkcje maszyny. W kabinie zamontowany jest także

drugi monitor, który jest przeznaczony do automatycznego sterowania z wykorzystaniem sygnału pozycjonowania. Maszyna posiada fabrycznie zamontowany system marki Trimble.

Belka opryskiwacza wykonana jest z aluminium. Dostępna jest w szerokościach roboczych od 28 do 50 metrów. Wyposażona jest w amortyzację na zawieszeniu centralnym i amortyzację wahań belki (przód/tył). Opryskiwacz F40 Evo może być ponadto wyposażony w automatyczny system pomiaru wysokości pracy belki z 3 lub 5 czujnikami. System zapewnia użytkownikowi zarządzanie wysokością belki od 50 do 210 cm.

„Dbamy o polską ziemię” - 5. edycja loterii rozstrzygnięta!

Główna nagroda w kolejnej loterii konsumenckiej Grupy Azoty, ciągnik John Deere 5075E, trafiła do pana Eugeniusza z woj. wielkopolskiego z powiatu gostyńskiego. W tegorocznej edycji loterii pojawiło się prawie 43 tys. zgłoszeń.

Kluczyki do traktora zostały wręczone laureatowi przez wiceprezesa Zarządu Grupy Azoty S.A., prezesa Zarządu Grupy Azoty Puławy Tomasz Hryniewicza oraz Adama Matysza, prezesa Polskiego Związku Narciarskiego, z którym od lat współpracuje Grupa Azoty, wspierając m.in. polskich skoczków i biegaczy narciarskich.

- W swoim gospodarstwie oprócz małego psującego się ciągnika mam też jeden większy, ale już od dłuższego czasu myślałem o zakupie ciągni-



ka, do którego będzie mógł być podpięty rozsiewacz lub np. opryskiwacz. Ten, który wygrałem w loterii bardzo dobrze się sprawdzi do tego zadania. Zwycięstwo w loterii organizowanej przez Grupę Azoty potwierdza, że warto wybierać polskie nawozy - już

nie tylko ze względu na sprawdzoną, najwyższą jakość - mówi pan Eugeniusz, zwycięzca loterii.

Tegoroczna loteria „Dbamy o polską ziemię” trwała od 1 lutego do 30 kwietnia 2022 roku. Każdy, kto w tym czasie kupił dowolny nawóz

z oferty Grupy Azoty za minimum 1000 zł brutto i wysłał zgłoszenie SMS-em lub rejestrując się na dedykowanej stronie, mógł wygrać nagrodę główną albo jedną z 300 nagród natychmiastowych w wysokości 1.000 zł. Dodatkowo na zakończenie każdego miesiąca loterii losowana była nagroda w wysokości 10.000 zł, 3 takie nagrody trafiły do laureatów z województw: kujawsko-pomorskiego, wielkopolskiego oraz świętokrzyskiego.

Losowanie nagrody głównej odbyło się 4 maja br. Laureat loterii zakupił Pulan® za kwotę niewiele ponad 5 tys. zł w Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Pępowie. Do loterii zgłosił 5 dowodów zakupu nawozów.

(mp)

Premiery JCB na Litwie. Nowy

Premierze ciągników JCB Fastrac iCON i ładowarek dla rolnictwa przyglądaliśmy się na przełomie czerwca i lipca w gospodarstwie rolnym położonym w okolicach Kowna na Litwie. Znaleźliśmy się tam na specjalne zaproszenie firmy Agrihandler, która jest dystrybutorem marki JCB w Polsce.

TEKST ■ Łukasz Tyrakowski

Nowe ciągniki Fastrac iCON to przede wszystkim nowe możliwości współpracy z maszynami. W skład wyróżnionego w nazwie maszyny systemu iCON wchodzi: iConfigure, iConnect oraz iControl. Pozwalają one m.in. na zapisywanie 50 funkcji sterowania maszyn, precyzyjną pracę z systemem pozycjonowania ISOBUS, a także wygodne i dokładne sterowanie prędkością jazdy. - *Dzisiaj ciągnik Fastrac jest przygotowany na przyszłościowe rozwiązania. Nie ustępuje on w żadnym stopniu pod tym względem najlepiej postrzeganym na rynku markom - podkreśla Marek Bączyk z firmy Agrihandler. - Różnice w nowej serii ciągników JCB można dostrzec na pierwszy rzut oka w kabinie. Jeżeli chodzi o jej model i słupki, to jest ona taka sama, jednak ciągnik został wyposażony w szereg nowych rozwiązań. Pokład zarządzania widocznie się zmienił - dodaje Bączyk. Inny niż w poprzednich modelach jest wyświetlacz monitora ciekłokrystalicznego, który zamontowany jest w centralnej części - przed kierownicą. Kluczową zmianą jest jednak cały prawy podłokietnik. - To właśnie w tym miejscu mamy do czynienia z największymi innowacjami. Zmieniony został sposób sterowania opcjami jazdy. W tym miejscu nie zostało nic ze starego modelu - zaznacza Marek Bączyk. - Standardowo na nowym joysticku możemy zarządzać prędkością i kierunkiem jazdy, obsługiwać wyjścia hydrauliczne, ISOBUS, tempomat czy ustawiać stałą prędkość wałka odbioru mocy. Co ważne,*

Ciągniki JCB Fastrac to łącznie pięć modeli o mocach od 160 do 330 KM



traktor ma też aż 50 opcji ustawień, które możemy zaprogramować do obsługi różnych maszyn czy dla różnych operatorów. Dzięki nim, po wciśnięciu jednego przycisku, ciągnik wykona ustawioną wcześniej serię zadań - tłumaczy przedstawiciel firmy Agrihandler.

Modele pozostały te same

Wymienione udogodnienia, które czynią ciągnik JCB Fastrac bardziej inteligentnym, nie wiązały się ze zmianą gamy modelowej. Producent zachował dawne nazewnictwo i moc poszczególnych maszyn. Niezmienione klienci mogą wybierać więc modele z dwóch serii: 4000 i 8000. - W serii 4000 mamy dostępne trzy modele o mocach: 160, 190 i 220 KM. W serii 8000 wybierać można wśród

dwóch modeli o mocach: 290 i 330 KM. Większa seria wyposażona jest w silnik o pojemności 8,4 litra, a mniejsza w jednostkę o pojemności 6,6 l - zaznacza Bączyk. Seria 4000 może poruszać się z maksymalną prędkością 60 km/h, a seria 8000 potrafi osiągać nawet 70 km/h. - Wszystkie ciągniki mają na przedniej i tylnej osi hamulce tarczowe, które klasycznie są stosowane w samochodach. Jeżeli ktoś obawia się, że w pracy w trudnych warunkach mogą się one zabrudzić, to może spać spokojnie, gdyż na całym świecie jeżdżą już tysiące takich maszyn i to rozwiązanie najlepiej się sprawdza, nie generując żadnych problemów, więc samo się obroniło - podkreśla Marek Bączyk. Bardzo ważną opcją wyposażenia, jaką daje seria 4000, na którą trzeba zwrócić uwagę, jest

— OGŁOSZENIE —

ŁADOWARKI KOŁOWE

SCHMIDT

szerokości od 90 cm

Prowadzimy sprzedaż części i serwis



SCHMIDT
Lubiatów 60R, 59-500 Złotoryja
tel. 881 206 316
www.schmidtmachinery.pl

Fastrac i ładowarki

skretna tylna oś. - Zdecydowanie poprawia to operatywność ciągnika na polu lub w jakimś specyficznym terenie. Jeżeli ktoś życzyłby sobie 160-konny traktor do uprawy warzyw, to jest to osiągalne, bo Fastrac, mimo swoich gabarytów, jest wtedy bardzo zwrotny - zaznacza ekspert.

"Nie można go porównywać do klasycznego ciągnika"

- Owszem Fastrac pozwala na wykonywanie wszystkich aplikacji wymaganych w gospodarstwie, ale on jest zbyt mądry na to, żeby wykorzystywać go tylko przy niskich prędkościach. Swoje prawdziwe walory maszyna pokazuje dopiero w uprawach, opryskach, kultywatorach, bronach czy włókach. Tam, gdzie wymagana jest dobra trakcja, dobre połączenie z gruntem i wcale nie musimy jechać po jakimś równym gruncie. Wszystko to maszyna zawdzięcza swojemu zawieszaniu. Każde koło jest osobno dociskane, mimo tego, że są one na jednym moście - tłumaczy Bączyk. To unikatowe rozwiązanie nie jest spotykane w żadnym innym ciągniku rolniczym. - Utał się taki stereotyp, że Fastrac nadaje się tylko do transportu. To nie jest prawda. On został stworzony równie mocno do pracy w trudnych polowych warunkach, także z imponującymi prędkościami - zaznacza specjalista, pokazując przewagę ciągnika produkowanego przez JCB nad klasycznymi konstrukcjami na konkretnym przykładzie: Kiedy mamy rozsiewacz na tylnym podnośniku, to ten ciągnik będzie cały czas w ciągu pracy utrzymywał odpowiedni skok tylnej i przedniej osi między ramą. Nawet jeżeli będzie nam ubywało materiału z rozsiewacza, to on cały czas będzie utrzymywał ten sam poziom. Tarcze będą cały czas w tym samym położeniu. Nie będzie się nam zmieniał kąt, tak jak dzieje się to w klasycznym ciągniku - tłumaczy Bączyk.

Nowe ładowarki

Poza ciągnikami podczas premiery naszą uwagę przykuły ładowarki: teleskopowa - JCB 542-70 Agri Pro oraz kołowa JCB 320s. - Ładowarka teleskopowa 542-70 może poruszać się z prędkością 50 km/h. Ma silnik o mocy 175 KM i moment obrotowy 690 Nm. Wyróżnić w tej maszynie warto przekładnię hydrostatyczno-mechaniczną. Do 20 km/h wszystko odbywa się hydrostatycznie, powyżej 20 km/h uruchamiana jest przekładnia mechaniczna - wyjaśnia Marek Bączyk. Maszyna ponadto została wyposażona w masywniejsze, produkowane przez JCB mosty. - Widać to na pierwszy rzut oka. I w przedniej, i tylnej osi. Obie są hamowane. Maszyna może posiadać także pneumatyczny układ hamulcowy, więc jest możliwość jeżdżenia z przyczepami. Możemy doposażyć ją również w wyjścia hydrauliczne i z przodu, i z tyłu



Wśród nowości prezentowanych przez JCB znalazły się także ładowarki: kołowa - model 320s oraz teleskopowa - model 542-70 Agri Pro

Gospodarstwo, na terenie którego przyglądaliśmy się premierom maszyn rolniczych marki JCB, należy do firmy Lytagra - dealera tej marki na rynku litewskim. Pod Kownem uprawiane jest 3,5 tys. ha ziemi i utrzymywane około 2 tys. sztuk bydła mlecznego.

- zaznacza Bączyk.

Według przedstawiciela firmy Agrihandler nadal nieznanym i przez to niedocenionym rozwiązaniem jest model ładowarki JCB TM 320S. Maszyna ta posiada kabinę umiejscowioną pośrodku, z teleskopem przed przednią szybą. - To też jest urządzenie, które potrafi się poruszać z prędkością 50 km/h. Jego udźwieg to 3.200 kg. Dużym walorem jest także to, że jest ono łamane w pół, więc tak naprawdę, jak skręcamy, to podgizamos za osprzętem, który mamy zaczepiony z przodu - zaznaczył przedstawiciel. - Dodatkowo trzeba podkreślić, że na nierównym gruncie maszyna oprócz łamania się na boki, wychyla się także w górę i dół, zapewniając dobrą trakcję i minimalizując ryzyko wywrotki - podsumował Bączyk.



POLSAD
lider wielomarkowy

**Więcej informacji
u Twojego lokalnego
przedstawiciela
POLSAD
JACEK KORCZAK**

Włocławek, Radziejów,
Aleksandrów Kuj.

■ 607 197 237

Toruń, Lipno

■ 502 061 353

Kutno, Płock, Łęczyca

■ 607 190 848

Konin, Turek, Mogilno

■ 607 190 354

Skierniewice, Rawa Maz.

■ 503 173 285

Kalisz, Sieradz, Pleszew, Jarocin

■ 607 190 479

Grójec, Warka, Białobrzegi, Piaseczno

■ 607 997 663

Łódź, Poddębice, Brzeziny

■ 607 198 412

Piotrków Tryb., Radomsko

■ 502 060 372

Kępno, Ostrzeszów, Wieluń, Wieruszów

■ 502 059 761

Tomaszów, Bełchatów, Opoczno

■ 605 297 239

www.polsad.net



Zestaw uprawowo-siewny SPT firmy Agro-Tom

Maszyna składa się z siewnika pneumatycznego nabudowanego na agregacie talerzowym. Występuje w szerokościach roboczych 3 i 4 m.

Sekcja uprawowa urządzenia składa się z agregatu talerzowego wyposażonego w talerze o średnicy 510 mm zamontowane na piastach bezobsługowych oraz wału doprawiającego (rurowy, płaskownikowy, paker i gumowy - do wyboru). Zestawem można z powodzeniem wysiewać zboża oraz rośliny o małych nasionach np. rzepak. System wysiewający posiada dmuchawę napędzaną hydraulicznie i zbiornik o pojemności 1.200 l. Dmuchawa osiąga wydatek 1.300 m³/h. Siewnik w standardzie jest wyposażony w podest załadunkowy, znaczniki regulowane hydraulicznie, sito zbiornika, zgrzebło oraz oświetlenie i redlicę dwutalerzową z kołem dociskowo-kopiującym. W wyposażeniu dodatkowym znajdziemy ścieżki technologiczne elektryczne sterowane komputerem, spulchniacze śladów i znaczniki przedwischowe.

Firma Agro-Tom zapowiada, że podczas tegorocznej wystawy Agro Show w Bednarach zaprezentowany zostanie siewnik pneumatyczny w wersji półzawieszanej - model SPT RS.

Szczegółowe informacje o siewniku pneumatycznym SPT można uzyskać w na stronie agro-tom.eu lub u autoryzowanych dilerów marki Agro-Tom

TECHNICZNE WIZYTÓWKI

Ładowarka kołowa

Schmidt - 3530

Maszyny wyróżniają się zwartą, wytrzymałą konstrukcją i małym promieniem skrętu, dzięki czemu możliwa jest praca nawet na bardzo niewielkiej przestrzeni. Ładowarki są proste w obsłudze. Mocny układ hydrauliczny oraz duża siła nośna i odpajania od gruntu zapewniają wysoką wydajność. Obszerne prześwit, niski punkt ciężkości i dobry rozkład obciążeń, także na trudnym gruncie, zapewniają wzorową stateczność. Maszyny charakteryzuje doskonała widoczność, łatwość w zmianie osprzętu oraz bardzo prosta obsługa za pomocą joysticka wielofunkcyjnego.

Ładowarki dostępne są w firmie Schmidt z Lubiatowa



— OGŁOSZENIE —

gamatechnik
maszyny rolnicze

jakość na każdym polu



U nas w standardzie:

- ✓ stal o podwyższonej wytrzymałości
- ✓ zabezpieczenie antykorozyjne cynkowe
- ✓ malowanie proszkowe

Gamatechnik, ul. Beutlera 16, 62-330 Nekla

☎ 61 66 99 044, 725 00 00 10

✉ biuro@gamatechnik.pl

🌐 gamatechnik.pl

wieści regionalne

TEKST ■ Anetta Przespolewska

Prawie dwa lata Tomasz Majewski i Kinga Żłobińska-Majewska zastanawiali się nad hodowlą ślimaków. - *Na ten temat czytałam artykuły w internecie i bardzo mnie to zaciekało - wspomina pani Kinga. Podkreśla, że wspólnie z mężem kochają zwierzęta i lubią angażować się w nowe wyzwania. - Z mężem poznaliśmy się na studiach zootechnicznych na Akademii Rolniczej w Poznaniu. Bardzo lubimy pracować ze zwierzętami - podkreśla.* Pan Tomasz pochodzi z Poznania, a pani Kinga z Kalisza, ale uwielbiają ciszę i spokój na wsi. Oboje pracują zawodowo, ale każdą wolną chwilę poświęcają pracy w gospodarstwie. Ponad 18 lat temu zamieszkali w Szadku, niewielkiej miejscowości w powiecie kaliskim w gminie Blizanów. Posiadają kilka hektarów ziemi. Wcześniej mieli sad wiśniowy na powierzchni jednego hektara. - *Kolega z pracy mnie wkręcił. Bardzo fajnie te wiśnie wychodziły. Ale przyszedł czas, kiedy musieliśmy to zakończyć - wspomina pan Tomasz. Ze zbioru owoców zrezygnowali prawie po dziesięciu latach. Aktualnie na gruntach rolnych posiadają łąki i zboża.*

Początki zawsze najtrudniejsze

Ślimaki z gatunku *Helix Aspersa Maxima* hodują drugi rok. Zanim jednak pojawiły się na polu, musieli przygotować się na realizację swoich planów. Małżonkowie podjęli decyzję, że rozpoczną od małych kroków. Na hodowlę przeznaczili 6 arów. Zakupili deski, z których wykonane zostały pańniki oraz ogrodzenie. - *Pańniki przypominają blaty od stołów ustawione pod kątem, które pełnią funkcję ochronną dla ślimaków. Ich wymiary wynoszą 1,20 m na 0,80 m.*

Kinga i Tomasz Majewscy - bohaterowie tego artykułu podkreślają, że w swoim gospodarstwie lubią robić rzeczy niestandardowe. Byli właścicielami skunksa i małej małpy. Mają jeszcze m.in. króliki, papugę, lisa polarnego, owcę i dwa konie. Tym razem postawili na hodowlę ślimaków.



BIZNES ZE ŚLIMAKAMI

Znajomi mają mniejsze pańniki i lżejsze, bo jak ślimaki urosną i się poprzyczepią do tych pańników, jest co dźwigać - mówi pani Kinga. Zwierzęta pod pańnikami chowają się przed słońcem. Majewscy ogrodzili poletko, żeby ślimaki po prostu im nie uciekały. - Mówi się, że ślimaki chodzą wolno. Ale wbrew pozorom są szybkie. Poletko

ogrodziliśmy deskami pokrytymi folią, a na ściankach tego ogrodzenia umieściliśmy sól, która odstrasza ślimaki, dlatego nie uciekają tak często - wyjaśnia producentka ślimaków. Pan Tomasz dodaje: - Zdarzają się uciekinierzy, którym udało się wymknąć poza ogrodzenia np. na roślinie.

Hodowcy ślimaków zazna-

czają, że pierwszy rok jest bardzo kosztowny, bo trzeba zrobić ogrodzenie, pańniki, kupić węże, zraszacze, pompę, zbiorniki na wodę, kosze do czyszczenia ślimaków, skrzynki. - Tego nie widać, ale to kosztuje. Dużo z tych rzeczy sami robiliśmy - podkreślają. Teren musi być zabezpieczony przed szkodnikami: myszami, kretami,

ptakami i szczurami. Testowane są urządzenia odstraszające dźwiękiem nieproszonych gości.

- U nas szczurów na szczęście nie ma - zaznacza pan Tomasz.

Od kokonu do ślimaka

Kiedy ogrodzenie i paśniki już były przygotowane, a na ziemi zamontowano nawadnianie, na polu wysiano perko. - Kiedy perko trochę urośnie, to stawia się paśniki. W ubiegłym roku inaczej mieliśmy umieszczone paśniki. Ale człowiek uczy się na błędach. Teraz już jesteśmy mądrzejsi. (...) Najlepiej, żeby ustawić je w dwóch rzędach i między paśnikami było tyle miejsca, aby swobodnie przejść. Ścieżka nie może być zarośnięta, aby nie deptać ślimaków - wyjaśnia hodowca. W drugiej połowie maja po przymrozkach, tzw. „Zimnej Zośce”, na pole trafiły pierwsze oeski. - Można kupić kokony. Jeden kokon, to jest około 80 do 120 jajek, czyli średnio z tego wychodzi 100 małych ślimaczek. Ja kupuję oeski, czyli wykłute małe ślimaczki. To jest większa pewność, że je mam. A jak są kokony, to trzeba im stworzyć warunki do wykłucia się, czyli musi być odpowiednia temperatura, wilgotność - mówi pani Kinga. Małe ślimaczki, kiedy trafiają na pola, są wielkości lepka od szpilki. W kuwetach trafiają pod paśniki. - One się rozchodzą i trzeba zabrać te kuwetki, bo musi być porządek - tłumaczy pan Tomasz. Ślimaki w ciągu swoich pierwszych 60 dni bardzo szybko rosną. - Po



5 tygodniach są wielkości paznokcia od dużego palca - wyjaśnia hodowca.

Witaminy dla ślimaków

Ślimaki nie są wymagające, choć nie lubią upałów. - Codziennie wieczorem są zraszane wodą i sypana jest pasza. Na początku ślimaki nie są karmione paszą - zaznacza pani Kinga. Dopiero po około 10 dniach w niewielkich ilościach dozowana jest pasza dla oseków. - Dostają paszę z witaminami i codziennie zraszane są wodą. Nie wolno ślimaków polewać jak jest upał, bo mogą się zagałować. Trzeba poczekać z wodą do zachodu słońca. Należy pamiętać, że na początku nie dajemy dużych strumieni wody, to raczej powinna być mgiełka, żeby ślimaków nie uszkodzić - zaznacza. Później podawana pasza ma już inny skład i przeznaczona jest na tucz. - Samo podawanie paszy nie jest ani trudne, ani ciężkie. Chodzi się ścieżkami, żeby nie deptać ślimaków i paszę rzuca się na liście oraz na paśniki. Ciekawie to wygląda, jak siedzą na tych paśnikach i jedzą - opowiada pani Kinga.

Praca przy ślimakach nie jest ciężka. Pasza podawana jest po południu. - Składa się z soi, kukurydzy, pszenicy, kredy i witamin. Kupujemy odpowiednie składniki i korzystamy z usługi dotyczącej śrutowania i mieszania. Wiemy, co podajemy naszym ślimakom - podkreśla pan Tomasz. - Oprócz tego ślimaki muszą jeść perko - dodaje Kinga Żłobińska-Majewska. Jeżeli chodzi o koszt paszy, to trzeba liczyć, że na wyprodukowanie tony ślimaków potrzeba tony paszy.

Zbiór wymaga pracy ręcznej

Pan Tomasz uważa, że planacje ze ślimakami wyglądają niepozornie, ale mimo wszystko hodowla wymaga czasu. - Jednak sprawia nam to dużo przyjemności i satysfakcji, a praca przy ślimakach mnie uspokaja - dodaje pani Kinga.

Zbiór ślimaków rozpoczyna się na przełomie września i października. Odbывается ręcznie. Ważne jest, aby skorupki nie zosta-

ły uszkodzone. W ubiegłym roku w ciągu tygodnia ślimaki zebrały 3 osoby. Podnosi się paśniki, do których przyklejone są ślimaki. Zdejmuje się je i wkłada do wiaderka. Później ślimaków szuka się w perko. - Wyrywamy perko, którego ślimaki nie zdążyły zjeść i sprawdzamy, czy się tam nie pochowały. Przy zbiorze jest trochę pracy - mówi pani Kinga. Pan Tomasz dodaje: - Podczas zbioru nie segregujemy ślimaków. Zbieramy wszystkie. Ślimaki trafiają na specjalne stoły z siatką. Tam przez 3-4 dni polewane są intensywnie wodą, żeby się wypróżniły. Wtedy skorupki są twarde i się ich już nie uszkodzi. Później następuje segregacja i pakowanie we worki z siatki. - Przy pakowaniu trzeba posegregować je i podzielić na klasy. Skorupka pierwszej klasy musi być odpowiedniej wielkości, musi być twarda i wywinęta na brzegach - tłumaczy pan Tomasz. Zaznacza, że ładnie wywinęta skorupka świadczy o ślimaku najwyższej jakości. Ślimaki pakowane są w 5,5-kilogramowe worki z siatki. Takie opakowanie nie szkodzi ślimakom. Wypełnione worki trafiają do skrzynek. - Ślimaki w tych workach są osuszane przy użyciu wentylatorów - mówi Kinga. W ubiegłym roku z 6 arów rodzina zebrała około 2 ton. W tym roku ślimaki hodują na powierzchni 13 arów. - Wszystko udało się sprzedać do odbiorców polskich i zagranicznych m.in. do Francji, Austrii i Włoch - mówi pani Kinga. Pan Tomasz dodaje: Ubiegły rok był fajny, bo przy zbiorze ślimaka II klasy mieliśmy rap-

— OGŁOSZENIA —

MaxCalc

Wapno organiczno-mineralne od producenta dla upraw:

rolniczych
 ogrodniczych
 sadowniczych

Najlepszy nawóz wieloskładnikowy na rynku

Cena 750 = 90/kg NPK

www.probiotics.pl

MaxCalc

Stworzony Przez Rolników Dla Rolników

Odkwasza ■ Użyźnia ■ Odżywia

www.maxcalcauthentic.pl tel. 663 325 800

POPLONY

- RZODKIEW OLEISTA • GORCZYCA • FACELIA
- WAPNO GRANULOWANE
- WYKA OZIMA, JARA
- słonecznik • łubin
- lucerna • groch
- siemię lniane • gryka
- trawy poplonowe
- peluszką • koniczyna
- proso • raygras

tel. 663-325-800



tem 40 kilogramów, a to jest bardzo dobry wynik, czyli dobrze je żywiliśmy i nie uszkodziliśmy. Wszystko poszło w pierwszej klasie i udało nam się to szybko sprzedać.

Ważne dzielenie się doświadczeniami

Kinga i Tomasz Majewscy są bardzo zadowoleni, że mogą liczyć na pomoc hodowców z kilkuletnim stażem. - *Dzielą się doświad-*

ceniami, bo wiadomo, że początki są trudne. Znamy hodowców, którzy zajmują się reprodukcją. Zostawiają sobie reproduktora, czyli dorosłego rozwiniętego ślimaka. Ślimaki są obojnaki, dlatego nie ma problemu, jeśli chodzi o rozpoznanie płci - mówi. Reprodukacja polega na tym, że reproduktorom stwarza się odpowiednie warunki i na stołach ustawiane są pojemniki z ziemią, gdzie składają jaja. Potem z tych doniczek wyciąga się jaja i wkłada



do inkubatora.

W hodowlę ślimaków zaangażowały się również córki. Najmłodsza Pola pomaga karmić zwierzęta, Oliwia - odpowiada za poszukiwanie odbiorców za granicą, sprzedaż i transport, a najstarsza Michalina pomaga przy ogólnych pracach hodowlanych. - *Hodowla nie jest trudna, ale trzeba się przy tym nachodzić. No i największe koszty są na początku, kiedy trzeba we wszystko zainwestować. Myślę, że to*

jest dodatkowy dochód dla małych gospodarstw - zaznacza pan Tomasz. Hodowca, żeby ułatwić sobie pracę przy ślimakach, pozyskał środki z programu Restrukturyzacja Małych Gospodarstw. Z żoną kupili ciągnik, co znacznie ułatwia pracę w gospodarstwie.

Potrawy ze ślimaka - trzeba się przełamać

Oprócz kontaktów z odbiorcami z wielu krajów są też korzyści kulinarne. Pani Kinga sama przygotowywała potrawy ze ślimaków. Zrobiła m.in. ślimaki po burgundzku, tuszki w sosie pomidorowym, a także pasztet. - *Ślimaki mają dużo białka. Kwestia tylko, żeby się przełamać - zaznacza pan Tomasz. Dania ze ślimaków próbowali domownicy. - Przyjechali również znajomi, żeby degustować nietypowe menu. Niektórzy wzięli ślimaki i stwierdzili, że sami spróbują przyrządzić - opowiada. Pani Kinga podkreśla, że z jaj ślimaków można zrobić kawior. - I to jest moje nowe wyzwanie - dodaje.*

— OGŁOSZENIA —

CEMBRIT

PŁYTA FALISTA

z włókno-cementu

15
LAT
GWARANCJA
CEMBRIT

TRWAŁOŚĆ
POWŁ. 50
LAT

strefa NISKICH CEN

MATERIAŁY BUDOWLANE „WESOLEK”

www.mbwesolek.pl

Numer 1
w Wielkopolsce

MATERIAŁY BUDOWLANE „WESOLEK”

AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR

climowool

λ
35

Chocicza, ul. Składowa 14, tel. (61) 287-35-00 | **Piła**, Al. Poznańska 208, tel. (67) 215-02-52 | **Śrem**, ul. Rolna 1a, tel. (61) 281-60-32 | **Września**, ul. Sikorskiego 40, tel. (61) 640-10-70
Środa Wlkp., ul. Brodowska 27, tel. (61) 285-02-30 | **Poznań**, ul. Gdynska 39, tel. (61) 878-00-95 | **Gądk**, ul. Dworcowa 2, tel. (61) 819-87-66 | **Solec**, ul. Zacisze 3, tel. (61) 286-26-65
Jarocin, ul. Zagrodowa 14, tel. (62) 747-86-87 | **Konin**, ul. Poznańska (trasa 92), tel. (63) 224-10-08 | **Kalisz**, ul. J. Piłsudskiego 17, tel. 62 590-26-66

PROFESJONALNY TRANSPORT SAMOWYŁADOWCZY | Czynne pn. - pt. 7.00 - 18.00, sobota 7.00 - 13.00
 Piła czynne pn. - pt. 7.00 - 17.00

Najlepsi rolnicy pochodzą Hodują krowy mleczne po

Gospodarstwo z bydłem mlecznym prowadzą od ponad 25 lat, a kilka tygodni temu wygrali jeden z najważniejszych konkursów rolniczych w Polsce, czyli AgroLigę 2021. Mariusz i Teresa Smolarkowie to rolnicy spod Konina, którzy od lat współpracują z Wielkopolskim Ośrodkiem Doradztwa Rolniczego w Poznaniu. To właśnie WODR zgłosił ich do konkursu, w którym okazali się najlepsi i odebrali główną nagrodę z rąk pary prezydenckiej. Jaka była ich droga do sukcesu?

Nie odbieramy tego tak, że faktycznie jesteśmy najlepsi w całej Polsce. Tak naprawdę tylko w naszej wsi jest 5-6 bardzo dobrych rolników, którzy zasługują na takie wyróżnienie jak my. Jednak bardzo cieszymy się z tej nagrody, bo to efekt naszych wieloletnich prac i wysiłku - opowiada Mariusz Smolarek, który razem z żoną Teresą oraz dziećmi prowadzi rodzinne gospodarstwo we wsi Izabelin, pod Koninem, ukierunkowane na bydło mleczne.

Gospodarstwo na skraju likwidacji przez... meszki

Historia gospodarstwa państwa Smolarków sięga połowy lat 90. ubiegłego stulecia. - Przejąłem gospodarstwo po rodzicach, z pięcioma krowami. To była bardzo mała gospodarka, tylko na własne potrzeby. Mój tata pracował w hucie aluminium, a mama była gospodynią domową - wspomina Mariusz Smolarek. I dodaje: - Te pięć krów to była żadna przyszłość, więc zastanawialiśmy się, co zrobić. Najpierw myśleliśmy o świniach, ale to nam nie wychodziło. Pojawili się pomysły, żeby jednak postawić na krowy.

Wczesną wiosną 1997 roku Mariusz Smolarek wbijał łopatę pod fundamenty obory uwięzionej na 42 sztuki bydła. - Do tych początkowych pięciu krów dokupowaliśmy kolejne. Pamiętam, że one były wtedy bardzo drogie. Rozwijaliśmy się, aż przyszedł 1999 rok i nieszczęsne meszki... - mówi Mariusz Smolarek.



Mariusz i Teresa Smolarkowie

Rok 1999 to data, którą państwo Smolarkowie pamiętają bardzo dobrze. To właśnie wtedy znaleźli się w najtrudniejszej sytuacji w historii ich gospodarstwa. A wszystko z powodu meszek, przez które padła część stada. - To było straszne. Widziałam, że coś jest nie tak. Widziałam, jak jedna z krów już leżała. Ostatecznie padło nam wszystkie 6 krów, które wzięliśmy na kredyt. Byliśmy załamani. Raty kredytu

były do spłaty, a produkcja mleka się załamała. Mielśmy po 400 litrów mleka dziennie i nagle zeszło do 150... - wspomina Teresa Smolarek. I dodaje: - Te meszki wchodziły przez nozdrza, gryzły krowy i przez to one się dusiły, jak miały opuchliznę. A owady lgnęły do ciepła i wilgoci. U nas padło najwięcej sztuk bydła w okolicy. Wtedy mąż przyszedł i stwierdził, że to likwidujemy, będzie spokój, a on znajdzie pracę.

Sukces możliwy dzięki pomocy dzieci

Ostatecznie państwo Smolarkowie nie zrezygnowali z gospodarstwa, w czym dużą rolę odegrali także ich sąsiedzi. - To oni nam powiedzieli, że krowy jeszcze nas wyprowadzą na prostą i że byśmy się ich trzymali. Wiele osób dookoła nam pomogło. Potem dokupiliśmy krowy i powoli już wszystko dobrze się rozwijało - mówi Teresa

z Wielkopolski! d Koninem



Wielkopolski
Ośrodek Doradztwa Rolniczego
w Poznaniu

Smolarek.

Ważnym momentem, który umożliwił dalszy rozwój gospodarstwa, było przystąpienie Polski do Unii Europejskiej. - Dzięki temu skorzystaliśmy z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich i w 2006 roku przebudowaliśmy oborę oraz halę udojową. Stale dokupowaliśmy także krowy - wspomina Mariusz Smolarek.

Dzisiaj w gospodarstwie państwa Smolarków jest ponad 420 sztuk bydła, w tym ponad 210 sztuk bydła dojnego. Jak mówią gospodarze, wydajność jednej krowy to nawet 12 700 litrów rocznie. Natomiast roczna sprzedaż mleka wynosi ponad 2 miliony litrów.

Państwo Smolarkowie prowadzą swoje gospodarstwo razem z dwoma synami. Oprócz tego mają jednego pracownika oraz mogą liczyć na pomoc córki, kiedy ta przyjeżdża w odwiedziny do domu. - Nie osiągnęlibyśmy sukcesu bez pomocy naszych dwóch synów i córki - opowiada Teresa Smolarek.

Praca z bydlęciem mlecznym wymaga wiele czasu oraz poświęceń. - Chyba nie ma w rolnictwie cięższej branży niż krowy mleczne w rodzinnym gospodarstwie. Jeśli coś wyskoczy, to nawet o godzinie 1 w nocy trzeba działać. Ale staramy się pracować od godziny 5 do 19-20 tak, by był też w ciągu dnia jakiś czas na przerwę - mówi Mariusz Smolarek.

- Krowy to praca rano, wieczór, dni robocze i weekendy. Jednak dzięki temu, że synowie chcieli nam pomagać od dziecka, to dawaliśmy sobie radę - opowiada z kolei pani Teresa.

Jak wspomina, jej dzieci nie trzeba było prosić o pomoc przy gospodarstwie, bo same chętnie się angażowały, odkąd były małe. - Uwielbiały to. Chłopaki nawet robili między sobą „zawo-

dy”, czyja krowa da więcej mleka - wspomina ze śmiechem Teresa Smolarek. I dodaje: - Następców na pewno mamy i bardzo się cieszymy. Nasi synowie tego chcą, pracują z przyjemnością i pasją.

- Gospodarstwo, które ma przyszłość, to gospodarstwo, które ma następców - nie ma wątpliwości Józef Gęziak, z Wielkopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego, który z gospodarstwem państwa Smolarków współpracuje już od wielu lat.

Osiągnięcie sukcesu byłoby niemożliwe, gdyby państwo Smolarkowie nie chcieli stale rozwijać swojego gospodarstwa i nie byli otwarci na różnorodne nowinki technologiczne. Jedną z nich jest system „CowManager”, który dostarcza niezbędnych informacji o każdej krowie za osobną i optymalnie wspiera decyzje podejmowane przez rolnika w gospodarstwie.

- To właśnie synowie chcieli wykorzystać ten system i to oni teraz w dużej mierze odpowiadają za gospodarstwo oraz wdrażają innowacje. To synowie proponują różne nowe technologie, pobudzają nas. Mówią nam, że trzeba iść zawsze do przodu, bo jak zostanie się w miejscu, to zostanie się wyprzedzonym - opowiada Teresa Smolarek. W planach gospodarstwa jest między innymi zakup robotów udojowych.

Najlepsi w całej Polsce

Zwycięstwa w konkursie AgroLiga 2021 nie byłoby, gdyby nie Elżbieta Dryjańska oraz Józef Gęziak, doradcy powiatowi z Wielkopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Poznaniu. To właśnie oni zgłosili gospodarstwo państwa do konkursu.

- Gospodarstwo państwa Smolarków prezentuje bardzo wysoki poziom i jest otwarte na współpra-

cę. Opisaliśmy to gospodarstwo i zgłosiliśmy do konkursu. Najpierw przeszło etap wojewódzki, a następnie na etapie ogólnokrajowym zostało pozytywnie ocenione przez komisję składającą się z laureatów poprzednich edycji AgroLigi - opowiada Józef Gęziak, doradca powiatowy z okręgu konińskiego.

- Miałam takie myśli, że gdzie my pasujemy do tego konkursu, przecież są większe gospodarstwa. Rozmawiałam z panem Józefem, żebyśmy spróbowali za rok, ale pan Józef mówił, żeby nie rezygnować. Teraz możemy za to podziękować - wspomina Teresa Smolarek. To właśnie ona odebrała telefon z informacją o zwycięstwie w konkursie. - Ktoś zadzwonił na telefon domowy i powiedział „Witam przyszłą mistrzynię”. Na początku myślałam, że to żart. Teraz każdego będziemy namawiali, by się nie obawiali i brali udział w konkursie - śmieje się gospodyni. Natomiast Mariusz Smolarek dodaje: - Było niedowierzanie, z uroczystości w pałacu niewiele pamiętam, takie były emocje. To była przygoda życia, zupełnie niespodziewana. Ta cała oprawa, możliwość poznania pary prezydenckiej, coś niezwykłego.

AgroLiga 2021 nie jest jedynym konkursem, w którym triumfowało gospodarstwo państwa Smolarków. Wcześniej okazało się najlepsze między innymi w konkursach na Powiatowego Rolnika Roku czy Wielkopolskiego Rolnika Roku. Jaki jest klucz do sukcesu? - Pracowitość, systematyczność, wiedza, odporność, stabilizacja oraz wizja, jak to wszystko ma wyglądać. Poza tym ważne, że jest dla kogo pracować, bo przyszłość gospodarstwa jest zapewniona - nie ma wątpliwości Mariusz Smolarek.

Norbert Kowalski,
WODR w Poznaniu



Szanowni Państwo,

jako Dyrektor Wielkopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Poznaniu, jestem dumny, że to właśnie rolnicy z Wielkopolski okazali się zwycięzcami ogólnopolskiego konkursu AgroLiga 2021, w którym wyróżniani są najlepsi polscy rolnicy i agropodsiębiorcy. To ogromny sukces Państwa Teresy i Mariusza Smolarków, zwłaszcza biorąc pod uwagę fakt, że laureaci konkursu wyłaniani są przez komisję składającą się ze zwycięzców AgroLigi z wcześniejszych lat.

Gospodarstwo Państwa Smolarków ukierunkowane jest na hodowlę bydła mlecznego oraz od wielu lat współpracuje z Wielkopolskim Ośrodkiem Doradztwa Rolniczego w Poznaniu. Dlatego tym bardziej cieszę się oraz gratuluję ogromnego sukcesu Państwu Smolarkom, życząc dalszych wyróżnień za ich ciężką pracę i owocną współpracę z WODR.

Jednocześnie zachęcam wielkopolskich rolników do korzystania z usług doradczych oferowanych przez WODR. Nasi doradcy dostępni są we wszystkich powiatach oraz zdecydowanej większości gmin w Wielkopolsce, dzięki czemu możemy świadczyć usługi w każdym rejonie naszego województwa. Apeluję także do wielkopolskich rolników, by śladem Państwa Smolarków zgłaszali się do udziału w różnorodnych konkursach.

Ponadto zachęcam zarówno wystawców, jak i rolników do udziału w targach organizowanych przez WODR. W weekend 10-11 września w Gołuchowie odbędą się XXI Dni Ogrodnika - Targi Międzynarodowe, zaś 10 września w Gołuszynie będzie miało miejsce wydarzenie „Wielkopolska Wieś Zaprasza”.

JACEK SOMMERFELD

Dyrektor Wielkopolskiego
Ośrodka Doradztwa Rolniczego
w Poznaniu

Winnica Jaworowo ciekawym miejscem na mapie Wielkopolski



Dzięki zwiększającej się liczbie winnic w naszym kraju narodziła się nowa gałąź turystyki zwana enoturystyką. Beata i Arkadiusz Biliccy idealnie wpisali się w tę tendencję. W swoim gospodarstwie organizują liczne eventy, spotkania, w trakcie których udostępniają winnicę zwiedzającym, zdradzają sekrety uprawy i pozyskiwania win, a podczas degustacji opowiadają niezwykle ciekawie o własnej pasji.

Uprawa winorośli w Polsce nabiera coraz większego znaczenia. Zwiększa się również ilość osób zainteresowanych uprawą tego krzewu. Zwiększenie powierzchni upraw jest możliwe nie tylko ze względu na klimat zmieniający się na coraz cieplejszy, ale również ze względu na walory smakowe i zdrowotne tych owoców. Przy odpowiedniej wiedzy technologicznej zbiory w Polsce mogą być podobne jak w krajach, w których uprawia się winorośl od wielu, wielu lat.

Pierwsze plantacje winorośli były bardzo popularne w dobach kościelnych i klasztornych. To Benedyktyni i Cystersi w dużym stopniu przyczynili się do ich zakładania. Aktualnie z roku na rok w naszym kraju przybywa winnic. Możemy powiedzieć, że polskie winiarstwo przeżywa odrodzenie. Ale czy taka uprawa jest łatwa? Moi rozmówcy - Beata i Arkadiusz Biliccy założyli winnicę w 2016 roku. To rodzinne przedsięwzięcie znajduje się w miejscowości Jaworowo w po-

wiecie słupeckim. Dzisiejsi bohaterowie od zawsze lubili podróżować i aktywnie spędzać czas. Byli globtroterami, dla których nigdy nie było i nadal nie ma rzeczy niemożliwych. - *Koncepcja powstania winnicy pojawiła się w 2014 roku. Pomysł narodził się w trakcie naszych podróży po Europie, gdzie odnajdowaliśmy w różnych miejscach piękne winnice. Spodobało się to bardzo mojemu mężowi, który już jako młody chłopak pracował we Francji i tam zajmował się winoroślą. Bardzo mu ta praca odpowiadała i postanowił przenieść taką produkcję do Polski. Ja również chętnie poszłam w jego ślady i tak założona została nasza winnica. 20 lat temu kupiliśmy to miejsce, a 6 lat temu posadziliśmy pierwsze winorośle - mówi pani Beata.* Winnica Jaworowo państwa Bilickich powstała z pasji do wina, z pasji do tworzenia czegoś niepowtarzalnego. - *Mamy to szczęście, że mogliśmy stworzyć winnicę w niezwykle urokliwym miejscu. Część naszej winnicy rośnie w otoczeniu lasu modrzewiowego, tuż przy stawie pełnym ryb. Dzięki temu wizyta u nas dostarcza gościom niezapomnianych*

wrażeń przyrodniczych - opowiada pani Beata. - Na początku posadziliśmy krzewy na powierzchni około 1 ha. W 2018 roku podjęliśmy decyzję o rozbudowie o 0,5 ha, a w 2020 roku zostało zagospodarowane kolejne 1,5 ha. Jakie były początki produkcji win w winnicy moich rozmówców? - Zaczynaliśmy od robienia win owocowych, a dalej skupiliśmy się na produkcji win ze zbioru naszych winogron. Produkowane przez nas wina są winami powstającymi naturalnymi metodami, nie na bardzo dużą skalę. Owoce dojrzewają w wyjątkowym mikroklimacie w polodowcowej rymnie Powidzko-Bieniszewskiego Obszaru Chronionego Krajobrazu. Wino w naszej winnicy powstaje w sposób naturalny, począwszy od ręcznego zbioru winogron przez tradycyjne metody winifikacji, bez sztucznych dodatków - informuje pan Arkadiusz.

Winiarze w Polsce w większości winogrona ze swoich plantacji zbierają ręcznie. Jest to bardzo istotne i pozytywnie wpływa na smak i jakość oferowanych win. - *W naszej winnicy stawiamy na najlepszą jakość i najwyższe standardy.*

W przetwórnicy mamy nowoczesne urządzenia winiarskie pozwalające uzyskać właściwe środowisko dla tworzenia niezwykle wrażliwego trunku, jakim jest wino. Naszym celem jest całkowita symbioza z przyrodą. Tworzymy wino naturalne, wino bez siarki, w końcu wino bez żadnych substancji chemicznych. Winnica Jaworowo to winorośl uprawiana organicznie w całkowitej symbiozie z przyrodą. W uprawie winorośli nie stosujemy pestycydów i fungicydów. Wszystkie chwasty usuwamy mechanicznie, a w razie potrzeby nawet ręcznie. W ochronie roślin używamy tylko biopreparaty i środki na bazie naturalnych składników. Dajemy konsumentom produkt jak najbardziej ekologiczny. Można powiedzieć, że wino z Winnicy Jaworowo to wino wegańskie. Jest to możliwe dlatego, że nie dodajemy do naszego wina dosłownie nic, a więc nie ma w nim substancji pochodzenia zwierzęcego. Wino z Winnicy Jaworowo to 100% soku z winogron i szlachetne drożdże winiarskie - informują właściciele winnicy. Wina w gospodarstwie wytwarzane są od początku do końca organicznie, w trosce o środowisko i zdrowie.

Jakość jest bardzo ważnym elementem technologicznym.

- Nasza winnica wymaga ciąglej pielęgnacji. Bardzo ważnym czynnikiem decydującym o powodzeniu uprawy jest cięcie. Polega ono na usuwaniu części jednorocznych przyrostów oraz zbędnego starszego drewna. Zasada jest taka - im bardziej zostanie krzew przycięty tym jest to korzystniejsze dla owocowania - kontynuują rozmówcy. Jagody winorośli mogą być słodkie, słodko-kwaśne, o posmaku owoców, kwiatów lub ziół. Jak zaznacza pan Arkadiusz, degustując wina, każdy może wyczuć inną nutę smakową. Dodatkowo winogrona oprócz walorów smakowych posiadają wysoką wartość odżywczą i prozdrowotną. Są niezwykle bogatym źródłem witamin, składników mineralnych, węglowodanów i innych związków cennych dla człowieka. W nasadzeniach moich rozmówców znajdują się szczepy białe i czerwone winorośli. Z białych są to Solaris i Seyval Blanc, Chardonnay, Traminer, Riesling, a z czerwonych - Pinot Noir, Regent, Cabernet Cortis i Monarch. W nasadzeniach opisywanej winnicy znajdują się tzw. szczepy odporne zwane też hybrydowymi. Charakteryzują się one wytrzymałością na niskie temperatury zimą, nawet do -35°C oraz dużą odpornością na choroby grzybowe. - W naszej oraz w wielu polskich winnicach występuje między innymi biała odmiana Solaris, która daje bardzo aromatyczne białe wino z nutą tropikalnych owoców, czerwony szczep Regent cechuje się wysublimowanym smakiem wina podobnego do Pinota - uważa pan Arkadiusz.

Wspomniane wino łączy w sobie kilka cech: delikatną kwasowość, cierpkość i słodycz. Pijąc je,



wyczuwamy smak cytryn, pieprzu oraz nut kwiatowych. Cechuje się ciekawym bukietem. Czerwone wino Cabernet Cortis zawiera dużą dawkę tanin, a białe Seyval Blanc nadaje się na wina musujące. Planując winnicę, należy zapoznać się z plonowaniem poszczególnych odmian. Większość winorośli jest samopłodna, ale zdarzają się także odmiany obcopłodne, które do zapyleń potrzebują pyłku innej odmiany. Moi rozmówcy podkreślają: - Żeby być dobrym znawcą win, należy pozyskiwać wiedzę, rozwijać umiejętności sommelierskie i poznawać dużo win i stylów winiarskich, zarówno w kraju, jak i za granicą. Najlepszą formą w tym przypadku poszerzania wiedzy jest podróżowanie po winnicach. W tej profesji ważne są niuanse i ciągle poprawianie metod uprawy i winifikacji, czyli zamiany winogron w wino - twierdzi pan Arkadiusz. W związku z powstającymi w Polsce coraz liczniej winnicami pojawiła się w naszym kraju nowa gałąź turystyki zwana enoturystyką. Państwo Biliccy idealnie wpisali się w tę działalność. W swoim gospodarstwie organizują liczne eventy, spotkania dla zorganizowanych grup. W trakcie takich spotkań udostęp-

niają swoją winnicę zwiedzającym, zdradzają sekrety uprawy i pozyskiwania win, a w trakcie degustacji opowiadają niezwykle ciekawie o swojej pasji. Robią to bardzo profesjonalnie, dzieląc się filozofią produkcji win. Chętnie uczestniczą także w branżowych targach i imprezach masowych. Winorośl jest rośliną długowieczną i dobrze założona plantacja będzie przynosiła korzyści przez wiele lat. Zauważyć można, że asortyment wybieranych do nasadzeń odmian jest na tyle zadowalający, że polskie wina coraz częściej goszczą na naszych stołach.

Wizyta w winnicy Jaworowo na długo pozostanie w mojej pamięci. Takich pasjonatów jak państwo Beata i Arkadiusz nie spotyka się często. Ogromna wiedza, miła atmosfera panująca podczas spotkania oraz niezwykle aromatyczne wino pozostawił na moich kubkach smakowych niedosyt..... Zapraszam państwa do winnicy Jaworowo, aby poczuć magię tego miejsca i porozmawiać z przeuroczymi jej właścicielami.

Dorota Piękna-Paterczyk
Wielkopolski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Poznaniu



SKUP BYDŁA RZEŹNEGO

OFERUJEMY UBÓJ BYDŁA Z KONIECZNOŚCI

tel. kom. 517 955 204
517 955 207, 601 423 929
tel. do biura: 65 572 50 07

skupujemy
również tuczniaki
tel. 509 134 177
**ZAPRASZAMY
DO WSPÓŁPRACY!**

— OGŁOSZENIA —

SKUP BYDŁA SPRZEDAŻ CIELĄT

**SZYBKI ODBIÓR BYDŁA
MOŻLIWOŚĆ KREDYTOWANIA ZAKUPU**

Zadzwoń!
508 223 035 lub 601 450 997

**CIELĘTA TYLKO
Z POLSKICH HODOWLI**

ARMASZ

ARKADIUSZ LECIEJEWSKI

- Agregaty talerzowe
- Agregaty uprawowo-siewne
- Agregaty ścierniskowe
- Agregaty bezorkowe
- Głębosze
- Rozsiewacze nawozu
- Wały posiewne
- Zgrabiarki karuzelowe
- Siewniki poplonu

• Sprzedaż ratalna • Transport • Gwarancja 24 m-ce •

Główny dystrybutor Zielona Wieś 27,
63-900 Rawicz

agrofunka.pl | e-mail: sklep.armasz@gmail.com

tel: 793-007-116 • 730-359-445

Bydło jest coraz bardziej wyrównane



Fot. Polska Federacja Hodowców Bydła i Producentów

W przyszłym roku pudliskowska wystawa będzie obchodziła swoje 30-lecie i organizatorzy mają w planach przygotowanie dwudniowego wydarzenia

Ponad 70 sztuk krów i jałowic oceniono podczas tegorocznej XIV Wystawy bydła hodowlanego w Pudliszkach (10 lipca 2022 roku) zorganizowanej przez Wielkopolski Związek Hodowców i Producentów Bydła, Polską Federację Hodowców Bydła i Producentów Mleka, firmę DLG AgroFood Sp. z o.o., Gminę Krobia, Spółdzielnię Mleczarską w Gostyniu, Starostwo Powiatowe w Gostyniu oraz Wielkopolskie Centrum Hodowli i Rozrodu Zwierząt w Poznaniu.

Frekwencja zaskoczyła organizatorów

Hodowcy oraz wystawcy tradycyjnie rozstawili się na stadionie sportowym w Pudliszkach oraz na przyległym terenie. Organizatorów zaskoczyła przede wszystkim liczba stoisk firm powiązanych z rolnictwem, np. sprzętu rolniczego, wyrobów mleczarskich oraz odwiedzających pudliskowską wystawę. Przyjezdnych z różnych stron powiatu gostyńskiego i nie tylko nie odstraszyła nawet niepewna pogoda zapowiadana na całe niedzielne przedpołudnie i resztę dnia.

Tak jak dopisali widzowie, tak i hodowcy ze swoim bydłem licznie przybyli na wystawę do Pudlisk. W sumie oceniono 73 sztuki bydła PHF (rasa polska holsztyńsko-fryzyjska), w tym: krowy pierwsiatki, II i dalsze laktacje - 10 sztuk, podzielone na grupy wiekowe jałowki hodowlane - od 8 do 17 miesięcy (48 sztuk) oraz atrakcją przynależna właśnie tej imprezie - konkurs cielczek, których zaprezentowano 15.

Wiecej hodowców może wziąć udział

- Grupy wiekowe jałowic hodowlanych i krów są tak podzielone, aby dać możliwość zaprezentowania swojego



Konkurs cielczek po buhajach WCHiRZ w Poznaniu cieszy się zawsze dużym zainteresowaniem na wystawie w Pudliszkach. W tym roku oceniono w sumie 15 jałowic hodowlanych w wieku 2 miesięcy



W kategorii jałowic hodowlanych duży sukces na wystawie osiągnęło bydło ze stada Artura Klupsia z Pępowa - na zdjęciu KLUPS PHARO IZZY - supercampionka w kategorii jałowic hodowlanych rasy PHF

bydła przez jak największą ilość hodowców - tłumaczy Mikołaj Czarnecki, wiceprezes Wielkopolskiego Związku Hodowców i Producentów Bydła, komisarz wystawy w Pudliszkach. Sędzią głównym zawodów był Dariusz Piątek z Ośrodka Hodowli Zarodowej w Dębolicach.

W 2023 roku przypadnie 30 lat od zorganizowania pierwszej wystawy bydła hodowlanego w Pudliszkach. - Za dwa lata planujemy jeszcze więcej atrakcji, przede wszystkim jednak chcemy zorganizować dwudniową wystawę - w sobotę i niedzielę - zdradza komisarz wystawy.

Bogdan Bujak

WYNIKI XIV WYSTAWY BYDŁA HODOWLANEGO W PUDLISZKACH (10 lipca 2022 r.):

Krowy

w grupie krów pierwsiatek rasy PHF

- czempion - ONA - właściciel: HZZ Osowa Sierń Sp. z o.o.
- wiceczempion - KRASULA - właściciel: IZ PIB Z-D Pawłowice

w grupie krów II laktacji i dalszych rasy PHF

- czempion - LOLITA - właściciel: GRH Żydowo Sp. z o.o.
- wiceczempion - KORA - właściciel: GRH Żydowo Sp. z o.o.

Jałowice

w grupie jałowic hodowlanych w wieku 2 miesięcy (cielczek) rasy PHF po buhajach WCHiRZ Poznań

- czempion - AGA 2 - właściciel: Bernard Kordus, Potarzyca

w grupie jałowic hodowlanych w wieku 7-8 miesięcy rasy PHF

- czempion - KORAN 7 - właściciel: GRH Czechnów Sp. z o.o., Trzebosz
- wiceczempion - KLUPS DOC DOLANA - właściciel: Artur Klupś, Pępowo

w grupie jałowic hodowlanych w wieku 9-10 miesięcy rasy PHF

- czempion - KLUPS DOC DANA - właściciel: Artur Klupś, Pępowo
- wiceczempion - KALINA 989 - właściciel: Michał Hądzlik, Roman Lipowczyk S.C. Drzewce

w grupie jałowic hodowlanych w wieku 11-12 miesięcy rasy PHF

- czempion - KLUPS LAMBDA DARLING - właściciel: Artur Klupś, Pępowo
- wiceczempion - KLUPS ARTIST ABIGAIL - właściciel: Artur Klupś, Pępowo

w grupie jałowic hodowlanych w wieku 13-14 miesięcy rasy PHF

- czempion - KLUPS DELTA LAMBDA DIORA - właściciel: Artur Klupś, Pępowo

w grupie jałowic hodowlanych w wieku 15-17 miesięcy rasy PHF

- czempion - KLUPS PHARO IZZY - właściciel: Artur Klupś, Pępowo
- wiceczempion - TATRA 1 - właściciel: Grzegorz Toporowicz, Wymysłowo

SUPERCZEMPION wystawy w kategorii jałowic rasy PHF - KLUPS PHARO IZZY - właściciel: Artur Klupś, Pępowo

SUPERCZEMPION wystawy w kategorii krów rasy PHF - LOLITA - właściciel: GRH Żydowo Sp. z o.o.



**NASIONA
SZYMCHAK**

Polecamy kwalifikowane nasiona
zboż ozimych w atrakcyjnych cenach:

pszenica: SY LANDRICH, GALERIST, EUFORIA
pszenżyto: BELCANTO, OCTAVIO, PROBUS
jęczmień: RETURN

Kontakt: 606 949 390, 501 395 601

AGRO SHOW 2022 - przed nami kolejna edycja wystawy

Przed nami kolejna edycja największej plenarowej wystawy rolniczej w Europie, czyli **AGRO SHOW**, organizowanej przez Polską Izbę Gospodarczą Maszyn i Urządzeń Rolniczych. Tradycyjnie odbędzie się ona w **Bednarach**, a zaplanowano ją w dniach **23-25 września**.

Tegoroczne AGRO SHOW, tak jak w zeszłym roku, potrwa trzy dni. Formuła otwartej wystawy sprawdza się od lat, bo daje doskonałe możliwości prezentacji każdemu wystawcy. A tych, jak w poprzednich latach, będzie kilkuset. Wśród nich najważniejsi gracze rynku maszyn i urządzeń rolniczych, środków produkcji i wyposażenia gospodarstw. Pojawia się wystawcy z zagranicy: m.in. z Austrii, Belgii, Czech, Danii, Francji, Holandii, Irlandii, Niemiec, Turcji, Ukrainy, Włoch. Firmy przyjeżdżają do Bednar, bo jest to świetna okazja do prezentacji nowinek technicznych i technologicznych. W tym roku organizator zaplanował pokazy pojazdów autonomicznych oraz maszyn do nawożenia organicznego i wapnowania. Ko-



Fot. Archiwum

lejn raz, dzięki obecności najistotniejszych krajowych i zagranicznych firm działających w branży rolnej, rolnicy będą mieli możliwość w jednym miejscu zobaczyć i porównać oferty różnych producentów i zaplanować przyszłe inwestycje w swoich gospodarstwach.

Wystawa AGRO SHOW to nie tylko stoiska firm, to również imprezy i wydarzenia towarzyszące, których w tym roku nie zabraknie. W piątek odbędzie się finał pierwszej edycji konkursu **Student na Medal**, który organizowany jest przez

Polską Izbę Gospodarczą Maszyn i Urządzeń Rolniczych. W sobotę natomiast o miano najlepszego mechanika maszyn rolniczych walczyć będą finaliści konkursu **Mechanik na Medal**. Organizator zadbał, by AGRO SHOW nie było jedynie komercyjną imprezą wystawienniczą, ale miało szerszą formułę i walor edukacyjny. Dlatego każdego dnia będzie można wziąć udział w towarzyszących wydarzeniu seminariach i wykładach.

Wystawa po raz pierwszy w swojej historii będzie biletowana i jest to najważniejsza zmiana organizacyjna dla wszystkich, którzy zamierzają ją odwiedzić. Już od 1 sierpnia bilety na wystawę będą dostępne na platformie ebilet.pl, wszelkie informacje z tym związane będą również dostępne na stronie www.agroshow.pl. Organizator, jak zawsze, przygotował program dofinansowania przyjazdów grupowych. Informacje na ten temat będzie można uzyskać na stronie internetowej wystawy. Na przybywających własnymi samochodami, czekać będą bezpłatne parkingi.

II Narodowy Dzień Kukurydzy

- termin spotkania 25 sierpnia
- lokalizacja: Łagiewniki (pow. krotoszyński) 63-740
- **organizatorzy:** HR Smolice, BASF, ADOB, OMYA, PFHBIPM, OSM Koło
- Spotkanie zaczyna się o godzinie 11:00
- prezentacja odmian kukurydzy HR Smolice
- Prezentacja firm nawozowych i chemicznych - BASF, OMYA, ADOB
- Możliwość zbadania suchej masy kukurydzy na stoisku PFHBIPM
- Poczestunek dla uczestników spotkania



Fot.: KZPRiRB, Fundacja Rozwoju Rolnictwa Terra Nostra

O miodzie teraz wiedzą wszystko!

Warsztaty edukacyjne dla dzieci zorganizowały w czerwcu Krajowe Zrzeszenie Producentów Rzepaku i Roślin Białkowych wraz z Fundacją Rozwoju Rolnictwa Terra Nostra. Organizacje te łącznie odwiedziły 8 szkół podstawowych w powiatach: kościańskim i poznańskim, w których spotkały się z 48 grupami dzieci. Edukatorzy, w ramach zajęć, pokazywali różne rodzaje miodów ze wskazaniem na różnice i podobieństwa. Dzięki temu mali amatorzy łakoci dowiedzieli się: jakie są różnice i podobieństwa między poszczególnymi wariantami miodu, kiedy te miody powstają oraz jaką mają konsysten-

cję. Zademonstrowano też przyrządy przydatne w spożywaniu miodu, np. nabierak czy łyżka. Dzieci dowiedziały się o prawidłowym nabieraniu, przechowywaniu i wykorzystywaniu miodu. Uczestnicy zapoznali się także z innymi produktami pszczelimi: woskiem, pyłkiem kwiatowym, pierzga czy propolisem.

Praktyczna część warsztatów kończyła się wykonaniem doświadczenia, w którym dzieci sprawdzały rozpuszczalność naturalnych miodów, zaprezentowaniem stroju pszczelarza; wykonaniem „tańca pszczół” oraz przygotowaniem przez uczestników wyjątkowej świeczki

z plastra wosku pszczelego. Uczestnicy otrzymali do degustacji słodzik miodu wielokwiatowego oraz zeszyt zadań „MIODZINKI I SPÓŁKA” - czyli co w ulu byczy? stworzonego dla dzieci w wieku 6-10 lat. *W zajęciach uczestniczyło 1.200 dzieci. Szacujemy, że w ten sposób, pośrednio trafił do 2.400 osób dorosłych, a więc łącznie do ok. 3.600 przyszłych konsumentów miodu* - mówi Ewelina Spłocharska, dyrektor Krajowego Zrzeszenia Producentów Rzepaku i Roślin Białkowych. Zadanie zostało sfinansowane z Funduszu Promocji Roślin Oleistych.

Oprac. (doti)

Na letnie upały

Kiedy zaczyna być naprawdę gorąco, nie ma nic lepszego niż lekki posiłek w rodzinnym gronie na tarasie lub w ogródku.

Polecane na letni czas potrawy powinniśmy przygotować wykorzystując owoce i warzywa sezonowe. Mogą to być zupy - kremy, chłodniki, ziemniaczki z koperkiem popijane kefirem czy kluski z truskawkami lub jagodami. Tak naprawdę proste potrawy i smaki przywołują miłe wspomnienia z naszego dzieciństwa czy wakacji. Pamiętajmy, by na naszym stole nie zabrakło świeżych warzyw i owoców oraz wody z dodatkiem mięty i cytryny lub świeżo wyciskanych soków.

Letnie miesiące sprzyjają również wyjazdom na łono natury i spędzaniu wolnego czasu na spotkaniach towarzyskich, np. piknikach. Te różnią się tym od wycieczek z grillem w tle, że całe jedzenie musimy sobie przygotować już w domu. Co więc pakujemy do koszyka piknikowego? Idealne są muffiny, zarówno na słono, jak i słodko, paszteciki i smakołyki zawijane w ciasto francuskie, no i oczywiście kanapki. Sprawdzą się też produkty o przedłużonej trwałości, jak kabanosy czy suche kiełbasy, soki oraz przekąski, które łatwo spożyć podczas pikniku: paluszki, talarki, krakersy, wafelki, batony, ciastka, ale z małą ilością czekolady lub całkowicie bez niej.



Ser w migdałach

SKŁADNIKI:

- 4 krążki sera pleśniowego dobrej jakości, np. camembert
- około 50 g migdałów w płatkach
- 1 jajko
- konfitura żurawinowa
- garść rukoli

WYKONANIE:

Krążki serków obtaczam w roztrzepanym jajku, a na koniec w płatkach migdałowych. Układam na blaszce wyścielonej papierem do pieczenia, wstawiam do nagrzanego piekarnika i piekę w 180 stopniach przez około 15-20 minut - do ładnego zrumienienia płatków. Jeszcze gorące wykładam na listkach rukoli. Na wierzchu każdego z serów nakładam po łyżeczce konfitury. Podaję ze świeżym pieczywem lub paluchami z ciasta francuskiego.

Sok miętowy

SKŁADNIKI:

- 25 gałązek świeżej mięty
- 30 g kwasu cytrynowego
- 1 litr wody
- 1 kg cukru

WYKONANIE: gałązki mięty płuczę pod bieżącą wodą. Cukier zagotowuję z wodą. Dodaję kwas cytrynowy i dokładnie mieszam. Dodaję pokrojoną miętę. Mieszam. Odstawiam na 24 godziny, po czym przecedzam i rozlewam sok do małych butelek lub słoiczków. Zagotowuję przez około 10 minut. Tak przygotowany syrop zimą dodaję do herbaty, a latem rozrabiam z wodą i podaję z gałązkami świeżej mięty, plasterkami cytryny lub limonki oraz kostkami lodu.



JAK SZYBKO I PRZYJEMNIE PRYZRĄDZIĆ COŚ PYSZNEGO

- zrób chłodnik - zimna zupa świetnie sprawdzi się w upały. Może być klasyczny z botwinki, ale biesiadnikom zasmakuje z pewnością też ogórkowy lub pomidorowy
- spróbuj samemu zrobić domowe lody - nie ma nic lepszego w upalne dni, jak porcja zimnych lodów. Wbrew pozorom są naprawdę łatwe w przygotowaniu
- zmiksuj koktajle owocowo-warzywne - odpada gotowanie, a możemy zaserwować gościom pyszne i zdrowe napoje
- wykorzystaj letnie warzywa - zawartość letnich straganów daje nieograniczone możliwości. Warzywa możemy przygotować na wiele sposobów - od podanych na surowo z sosami czy w sałatce, gotowanych na parze, albo grillowanych
- rób surówki - wszystkie będą doskonałym dodatkiem, a nawet całym obiadem w upalny, letni dzień
- zajądaj się owocami - wykorzystajmy letni okres do konsumpcji wszelkiego rodzaju owoców, które podajemy nie tylko surowe, np. w sałatce, ale też w ciastach i deserach

Lekki koktajl

SKŁADNIKI:

- 1/4 arbuza
- 4 szklanki malin (ewentualnie truskawek)
- 1 szklanka zielonej zimnej herbaty
- 1 szklanka pokruszonego lodu
- do smaku odrobina cukru, miodu lub soku malinowego

WYKONANIE:

Pozbawiony pestek miąższ arbuza, maliny i herbatę miksujemy. Doprawiamy do smaku cukrem, miodem lub sokiem. Dobrze schładzamy. Rozlewamy do szklanek i posypujemy pokruszonym lodem. Można udekorować listkami mięty.





Makaron z serem i truskawkami

SKŁADNIKI:

- 300 g makaronu np. wstążki lub świderki
- 250 g białego sera
- 500 g truskawek (świeże lub mrożone)
- 2 łyżki kwaśnej śmietany
- 1 łyżeczka cukru wanilinowego
- 1 łyżeczka cukru

WYKONANIE:

Makaron gotuję w osolonej wodzie. W tym czasie truskawki rozgniatam widelcem z dodatkiem cukru wanilinowego i cukru. Dodaję śmietanę i ser. Dokładnie mieszam - masę można też zmiksować blenderem. Polewam nią jeszcze ciepły makaron. Dekoruję świeżymi truskawkami.



Pstrąg z czosnkiem i ziołami

SKŁADNIKI:

- 4 pstrągi
- 60 g masła
- 2 ząbki czosnku
- 2 łyżki świeżej mieszanki ziołowej
- 1/2 szklanki soku z cytryny
- czarny pieprz
- sól morska

WYKONANIE:

Pstrągi dokładnie myję, sprawiam (można zapiekać z głową lub bez - w zależności jak kto lubi). Zioła drobno siekam. Czosnek przeciskam przez praskę. Pieprz mielę. W misce mieszam masło, zioła, czosnek i czarny pieprz na jednolitą masę, a następnie ciągle mieszając, powoli dolewam sok z cytryny. Każdą z ryb układam na osobnym kawałku folii aluminiowej i dokładnie nacieram mieszaniną ziół i masła, zarówno w środku, jak i z wierzchu. Skórę każdej z ryb nakłuwam w kilku miejscach widelcem, a następnie zawijam je szczelnie w folię. Zapiekam na grillu lub w piekarniku w zależności od wielkości ryby od 30 do 50 minut. Rybę solę dopiero przed podaniem dzięki czemu będzie ona bardziej soczysta i smaczna.



Rabarbar pod kruszonką

SKŁADNIKI:

- 5 średniej wielkości jabłek (wybieram twarde i kwaśne)
- 300 g rabarbaru
- 200 g truskawek (można po-minąć)
- 100 g zimnego masła lub margaryny
- 150 g mąki
- 100 g cukru
- 2 łyżeczki cukru wanilinowego

WYKONANIE:

Masło lub margarynę wyrabiam palcami z cukrem, cukrem waniliowym i mąką do momentu aż uzyskam konsystencję mokrego piasku. Wstawiam na chwilę do lodówki. Umyte jabłka obieram i kroję na średniej wielkości kawałki. Rabarbar myję i kroję na plasterki. W naczyniu żaroodpornym lub miseczkach do zapiekania układam owoce (opcjonalnie można połać je miodem). Na wierzchu równomiernie rozkładam kruszonkę. Zapiekam w piekarniku rozgrzanym do temperatury 200°C przez około 20 minut - do momentu aż wierzch się lekko zarumieni. Podaję na gorąco. Można dodać do nich (już po upieczeniu) gałkę lodów śmietankowych i keks bitej śmietany.

Malinowy sorbet

SKŁADNIKI:

- 1 kg malin - najlepiej świeżych
- świeżo wyciśnięty sok z 2 cytryn
- 3 łyżki likieru kokosowego
- 1/2 szklanki wody
- 1 szklanka cukru

WYKONANIE:

Do garnuszka nalewam wodę i wsypuję cukier. Gotuję około 5 minut, po czym studzę. Maliny miksuję blenderem (po czym można je przetrzeć przez sitko, by pozbyć się pesteczek). Mieszam z sokiem z cytryny i likierem kokosowym, po czym łączę z syropem. Zamrażam przez kilka godzin mieszając masę widelcem do kilkadziesiąt minut.



Chłodnik ogórkowy

SKŁADNIKI:

- 1 litr maślanki
- 8 średnich ogórków gruntowych
- ząbek czosnku
- pęczek koperku
- sól, pieprz, cukier

WYKONANIE:

Umyte i obrane ogórki ścieram na tarce o grubych oczkach. Dodaję sól, pieprz i cukier. Zostawiam na 15 minut. Koperek siekam, dodaję maślanke, czosnek przeciśnięty przez praskę i ogórki. Doprawiam do smaku i wstawiam do lodówki na 2-3 godziny. Przed podaniem dekoruję ogórkami i koperkiem.



UNIROL
tel. 65 57 58 700
www.sklep-unirol.pl

KUPIĘ KAŻDY ciągnik rolniczy

SKUP minikoparek, koparek ładowarek, wózków widłowych

tel. **694 400 305**
e-mail: mikromasz@vp.pl

płatne gotówką
- odbiór własnym transportem



KREDYTY DLA ROLNIKÓW

Możliwy dojazd do klienta

- **POD ZASTAW ZIEMI**
- **POD INWESTYCJE I NIERUCHOMOŚCI**

LEASING na maszyny i urządzenia
Z opóźnień BIK, KRUS, PODATEK I KOMORNIK
LEASING zwrotny

RESTRUKTURYZACJA ZADŁUŻEN

Tel. 798-751-849

POSZUKUJEMY GRUNTÓW
do wydzierżawienia pod budowę farm słonecznych (fotowoltaicznych)

Podstawowe kryteria elekrowni słonecznej:

- Powierzchnia od 1-100 ha
- bez planu zagospodarowania terenu,
- klasa gruntu IV lub gorsza,
- bez drzew i zabudowań,
- obszar nie objęty formami ochrony,
- linia SN (średniego napięcia) przez działkę lub w bliskiej odległości stacja energetyczna

Polska Energia Odnawialna II pco24.pl

Oferujemy atrakcyjne warunki współpracy
od 12 500 zł rocznie za 1 ha.

Osoby zainteresowane prosimy o kontakt
pod nr Tel. 607 07 08 49, biuro@pco24.pl, Jakub Jatocha

KONSTAŁ PRODUCENT

GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów

Najniższe **GENY**
Różne wymiary
Dogodne **RATY**
Transport i montaż
GRATIS Cały KRAJ

Automatyka do bram

61-812-54-69
63-278-62-25
65-619-34-15
509-574-644

54-421-00-45
22-100-45-96
509-058-388

www.konstal-garaze.pl



BM & PARTNERS
KANCELARIA DORADZCA

NABÓR WNIOSKÓW DO 19 SIERPNIA

DOTACJE
USŁUGI ROLNICZE I LEŚNE,
MELIORACJA, MYCIE I
DEZYNFEKCJA, ROLNICTWO 4.0

Nawet 500.000 zł na zakup koparki

- ✓ Dotacje dla usług rolniczych i leśnych wyłącznie dla 2-letnich firm - 50% dofinansowania
- ✓ Dotacje dla nowych i istniejących firm: Rolnictwo 4.0, Melioracja **aż 85%** dofinansowania
- ✓ Kompleksowa obsługa, wniosek i biznesplan, rozliczenie dotacji

Zadzwoń już dziś
tel. 571-501-208 lub 207



Z pola wzięte

Lekcja strzyżenia

Pana Franciszka znają i lubią u nas wszyscy. Jest słowny, pracowity, serdeczny i (a może przede wszystkim) potrafi strzyć owce. Strzygacz to zanikająca profesja i jak mówi sam pan Franciszek: - *Nikt się do niej nie pcha, bo praca ciężka, a pieniądze marne.* Dawno minęły już czasy, gdy nasz fachowiec wyjeżdżał w swojej roli do Niemiec czy do Francji, bo to i czasy były inne, i wiek też.

Lubię te dni, gdy przyjeżdża do nas czy raczej do owiec. Jego wizyta to piękny rytuał, który zmienia nasz przebieg dnia diametralnie. Nagle wszystko i wszyscy podporządkowani jesteśmy tej jednej, jedynej sprawie: strzyżeniu owiec. Przygotowywane jest stanowisko pracy, wyszukiwane big-bagi na wełnę, owce nie wychodzą na pastwisko, w pobliskiej restauracji przygotowywana pizza na przerwę obiadową, a my stoimy na baczność, aby być na każde zawołanie pana Franciszka.

Widzieliście Państwo kiedyś, jak strzyżę się owce? Jeśli nie, to zachęcam serdecznie. Przeżycie graniczy z oglądaniem baletu, a w naszym przypadku nawet ze słuchaniem koncertu, ponieważ, oprócz maszynki, pan Franciszek włącza podczas pracy radio. Monotonny dźwięk silnika z podkładem muzycznym przerywa pojedyncze pobeikiwanie naszych owiec. Stoją cierpliwie w kolejce i przyglądają się bezgłośnie metamorfozom, którym poddawane są ich koleżanki i koledzy.

Sam pan Franciszek jest mistrzem ceremonii. Ze swadą bierze w obroty każdego czworonoga i zamaszystymi, spokojnymi ruchami układa go lewą ręką w odpowiedniej pozycji, przytrzymuje kolanami, a prawą dłonią przesuwając płynnie ostrze maszynki wzdłuż ciała zwierzęcia i oddziela od niego runo. Można powiedzieć, że owca rozbierana jest ze swojej wełnianej koszuliny i to nie w strzępach, a w całości. Mogłabym tak siedzieć i nie robić nic innego tylko patrzeć, patrzeć, patrzeć...

— OGŁOSZENIA —



Cały dzień zastanawiałam się, jak poprosić pana Franciszka o choć małą lekcję strzyżenia. Odpowiednia okazja nadarzyła się w czasie posiłku. Ku mojemu miłemu zaskoczeniu pan Franciszek nie był przeciwny, ale postawił warunek: - *Zróbmy to na sam koniec, bo sama pani wie, gdyby coś się stało, to stado mamy bezpieczne* - powiedział i zasiał u mnie tym samym strach. A jeśli zatnę lub nawet zarżnę Wrzosa? To na niego właśnie padło ostatnie miejsce w kolejce. Przez chwilę było dla mnie jak w szkole: pierwszy raz poczułam ciężar maszynki w ręce, pierwszy raz czułam ciepły oddech zwierzęcia, które patrzyło na mnie ze strachem, jakby wiedziało, że jest to moja premiera strzygaczki. Wstrzymałam oddech, przeżegnałam w duchu i przyłożyłam ostrze do ciała zwierzęcia. Stosując się do wskazówek i uwag mojego nauczyciela, zdjęłam część wełnianej koszuli z trykowego brzucha. Poszło! Teraz łopatka i biodro. Trochę trudniej, ale też poszło. Uff! Z respektem i wdzięcznością spojrzalam na pana Franciszka, a pan Franciszek z ulgą na mnie. Tylko Wrzosek pozostawał w swoim osłupieniu, nie wiedząc, że niebezpieczeństwo właśnie minęło.

Dziękuję Panie Franciszku!

Anna Malinowski

Przedsiębiorstwo **BIS Poznań**
Grunwaldzka 48, 63-840 Krobica

Sprzedaj

JAŁOWIC CIELNYCH

Oferujemy jałowice cielne i pierwiastki rasy HF

65 573 86 31
www.bis.poznan.pl | magdabis@poczta.onet.pl



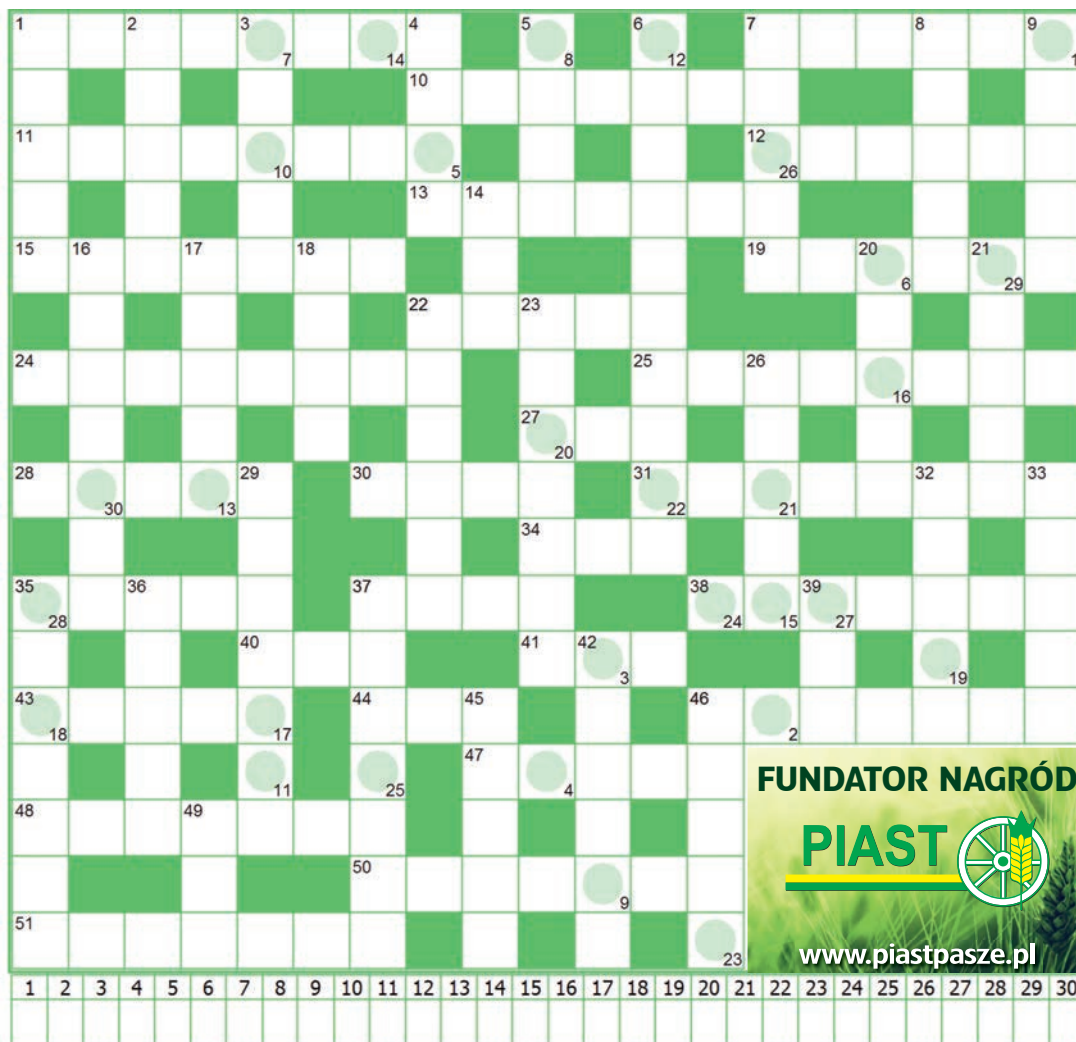
KUPIE

JAŁOWICE WYSOKO CIELNE

tel. (61) 437-75-27, 602-731-229

MIEJSCE NA TWOJĄ REKLAMĘ

Tel. 508 510 537, 511 830 995



Rozwiąż krzyżówkę, wyślij SMS z rozwiązaniem oraz nazwą miejscowości, w której mieszkasz, pod numer **71601**. Treść SMS-a: **wr.poprawne hasło.miejscowość** (np. *wr.przykładowe hasło krzyżówki.poznań*). Na rozwiązanie czekamy do 25.08.2022 do godziny 12.00. Koszt SMS-a 1,23 zł z VAT.

UWAGA - Wysłanie SMS-em zgłoszenia z prawidłowym hasłem krzyżówki jest równoznaczne z akceptacją regulaminu i zgodą na przetwarzanie danych osobowych zgodnie z RODO. Szczegóły w regulaminie dostępnym na portalu wiescirolnicze.pl

Do wygrania

3x koszt termiczny

+ termos



FUNDATOR NAGRÓD

PIAST



www.piastrapasze.pl

POZIOMO:

- 1) Pomieszczenie dla świń.
- 7) Prędko wpada w złość.
- 10) Typ gleby.
- 11) Ptaki wodne z rzędu blaszkodziobych; owadożerne.
- 12) Nalot na miedzi.
- 13) Chwast - komosa biała.
- 15) Metal szlachetny.
- 19) Dyskryminowanie „kolorowych”.
- 22) Hałas.
- 24) Z niej masło.
- 25) Mięso z przedniej części tuszy wołowej lub cielęcej.
- 27) Kierunek w łonie buddyzmu.
- 28) Górskie lasy.
- 30) Może być igielne.
- 31) Sprowadza towary z zagranicy.
- 34) Budował arkę.
- 35) „Mróz” na skroniach.
- 37) Z ula.
- 38) Lokum dla konia.
- 40) Wachlarz japoński; sensu.
- 41) Angielska jednostka powierzchni gruntu.
- 43) Afgańska stolica.
- 44) Grecka litera.
- 46) Roślina pastewna.
- 47) Kamień w pierścionku.
- 48) Sanki ratownicze.
- 50) Imię męskie; imię królów syryjskich.
- 51) Trzeźwa, rzeczowa ocena rzeczywistości.

PIONOWO:

- 1) Rolnik.
- 2) Państwo ze stolicą w Trypolisie.
- 3) Narzędzie rolnicze.
- 4) Brat Kaina.
- 5) Godło państwa, ziemi, miasta lub instytucji, umieszczane na flagach, monetach itp.
- 6) Zbieranie winogron; okres zbierania winogron.
- 7) Wyciąg wodny z ziół.
- 8) Siłła.
- 9) Szloch.
- 14) Ptak nietop.
- 16) Część pług.
- 17) Kolor karciany.
- 18) Wyspa w Indonezji.
- 20) Rodzaj kodu.
- 21) Pszenica lub owies.
- 22) Amerykańska farma.
- 23) Pomysł, zamiar

- niewykonalny.
- 26) Zuchwałstwo.
- 29) Badacz kultury ludów.
- 32) Np. Enrico Caruso.
- 33) Ewolucja na stoku.
- 35) Narzędzie rolnicze.
- 36) Popularny u Arabów prymitywny instrument smyczkowy.
- 37) Sąsiaduje z Chinami.
- 39) Tytuł noweli Elizy Orzeszkowej.
- 42) Samiec kozy.
- 45) Największa tętnica układu krwionośnego.
- 46) Maciora.
- 49) Angielski olej, smar.

Rozwiązanie krzyżówki
nr 7/2022. Hasło:

**„PASZE PIAST TO NAJLEPSZE,
CO MOŻESZ WYBRAĆ”**

Laureatami zostają:

Witold Hildebrandt, Krajanka
Jadwiga Pogodzińska, Kąkawa Wola
Paweł Kostka, Strzeleczy

CZAS NA 4 ROBOTY



8
DO
ATRAKCYJNEGO
FINANSOWANIA

Wykorzystaj tę czwórkę do pracy w swoim gospodarstwie, a wszystko: dojenie krów, wykrywanie cichych rui i potwierdzanie cielności, podgarnianie i odświeżanie paszy oraz czyszczenie i zgarnianie posadzek może być wykonywane automatycznie, abyś mógł cieszyć się życiem.

Kupując urządzenia DeLaval masz zapewnione profesjonalne wsparcie naszych doradców. Współpracując z nami nigdy nie pozostajesz sam z problemem.

OFERTA OBEJMUJE:

- Robota udojowego
DeLaval VMS V300/V310
- Robota do podgarniania
paszy DeLaval OptiDuo
- Robota do rusztów DeLaval RS450S
- Robota zbierającego DeLaval
- Pakiet serwisu prewencyjnego
InService All-Inclusive
- Profesjonalne wsparcie
i doradztwo DeLaval



Doradcy DeLaval

Jesteśmy zawsze przy Tobie

Znajdź
nas na



DeLavalPL

Dowiedz się więcej na

www.delaval.com